

481  
W

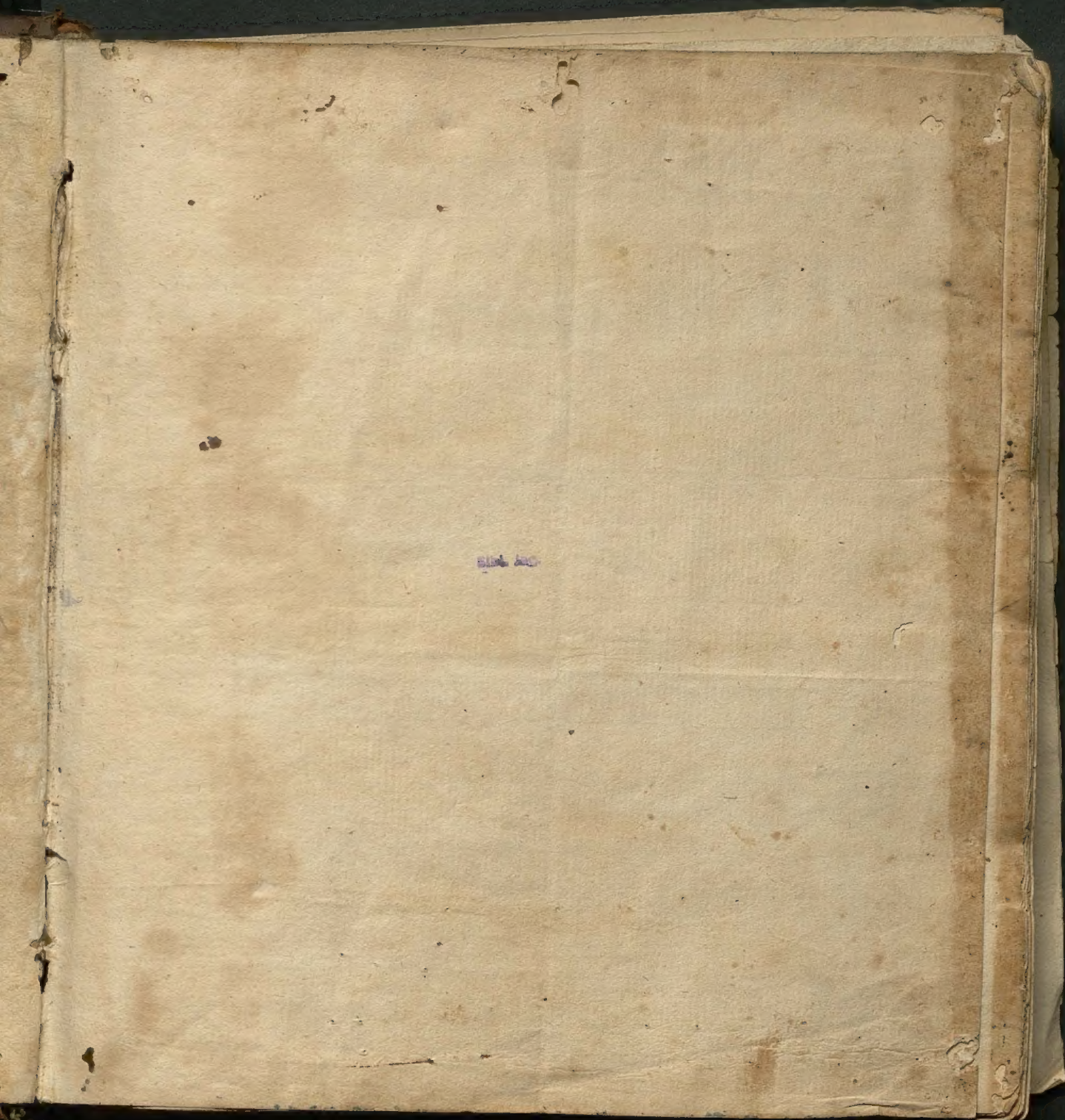


7481  
II

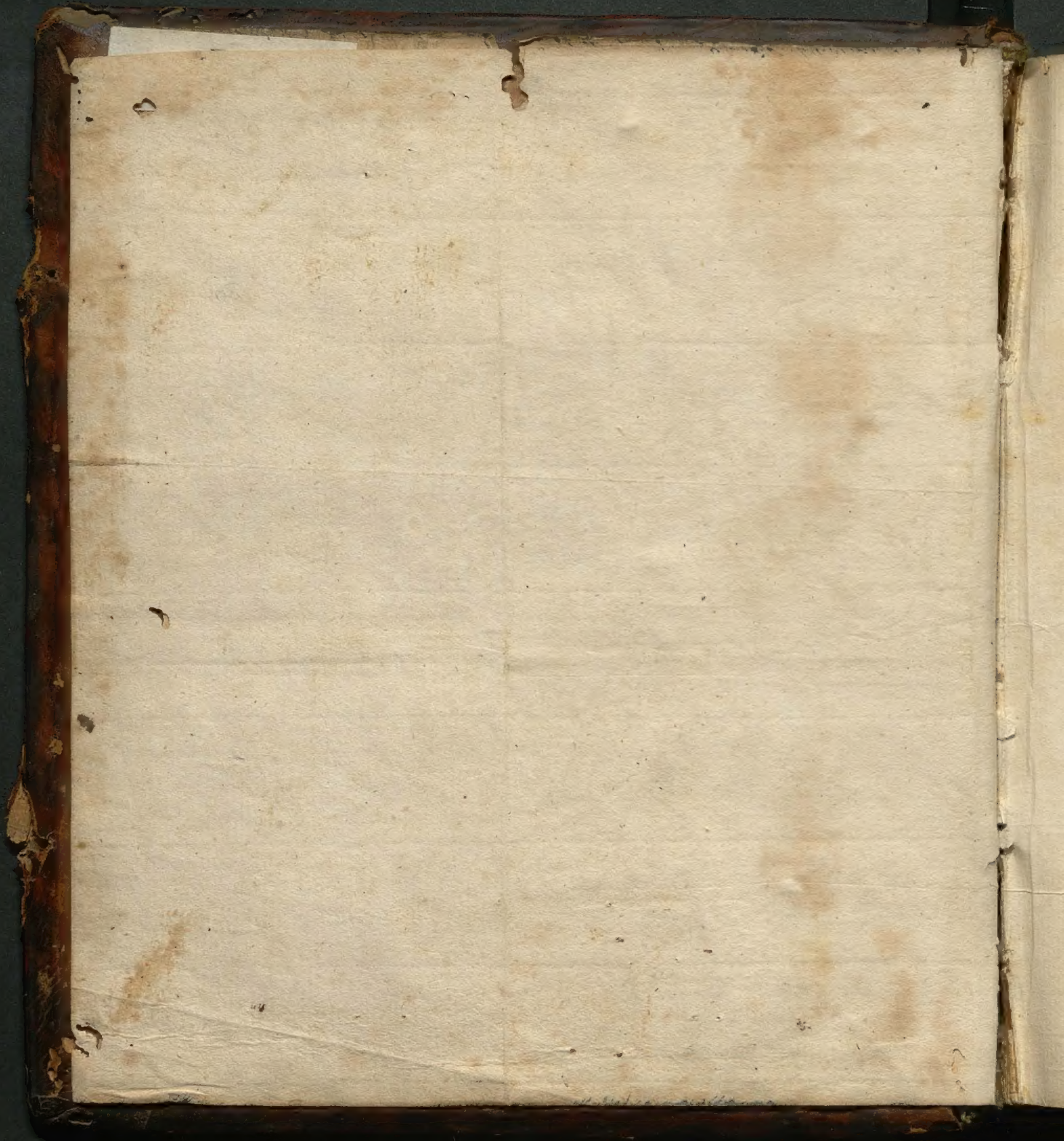
Acc. 28/48

1848











DULL

Picture

My dear

My dear

My dear

My dear

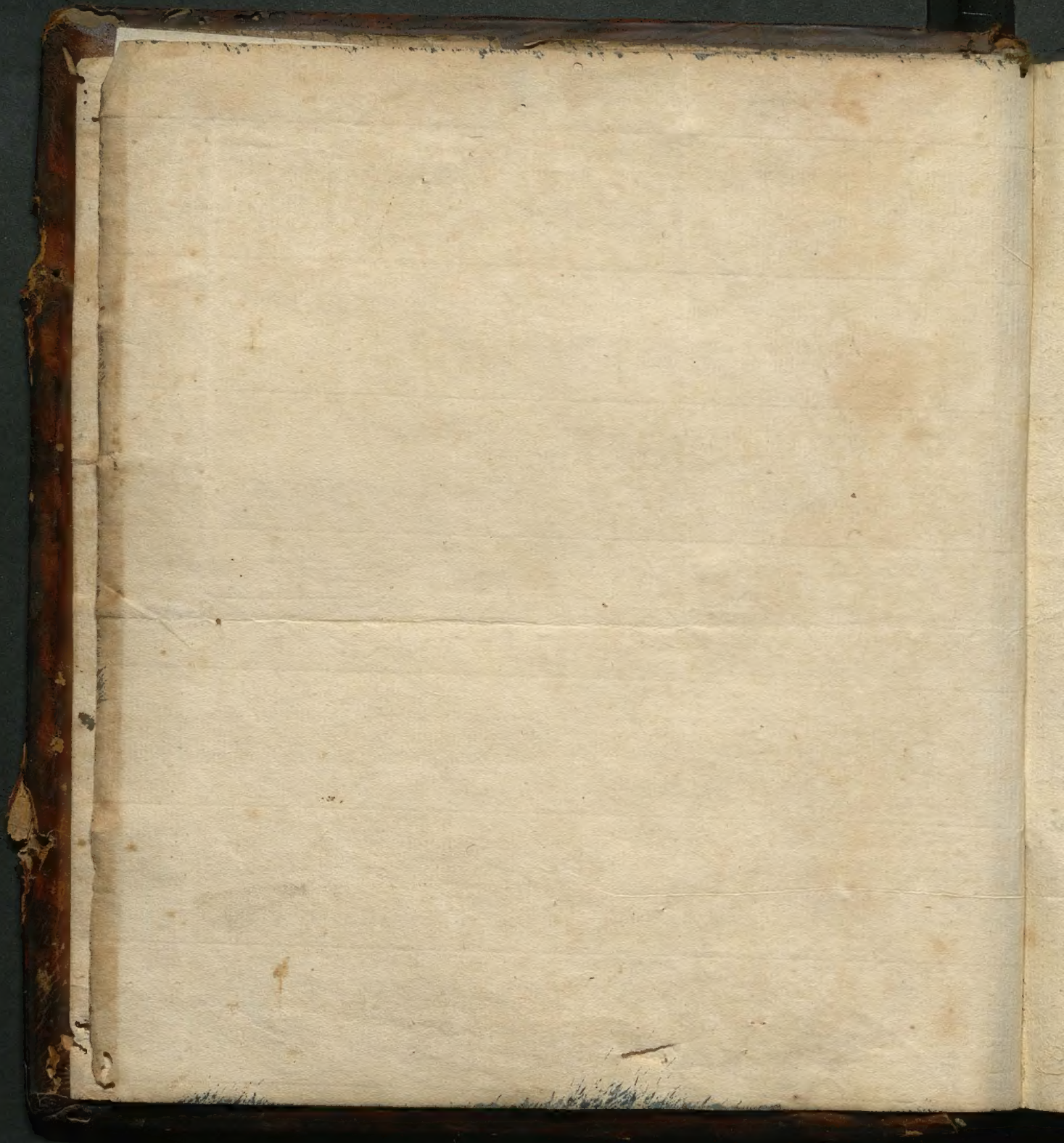
My dear

My dear

My dear

My dear







I  
DUCHOWNA MELLOdia  
ALBO

Pienia, ustawne; Nieustającey  
Nisdy, chwaty Boskiey;  
Wynalezione; y -

Z Różnych Autorow; Zebrane,  
y spisane;

DLA Losob Zakonnych  
ku chwaleeniu Boga; y Na chwale,  
Boską; ku wzbudzeniu Myśli -  
Świątych; y Podniesieniu Serca  
ku Bogu; y Koskoszom Niebieskim;  
na Duchowną Rekreaacyę;  
w Roku Pańskim, 1760; Miesiąca Czerwca;  
Dnia; 22 - - -



Przemowa do Czytelnika;  
Masz Łaskawy Czytelniku, Melodię  
Duchowną; Jako by snopek, z różnych kło-  
sów, y pol zebrały; Ten ton nucił sobie,  
o Bógu Duszy; Tęm mogła, y gdzieś  
Słyszata, koncert wdzięcznego wzdychania;  
odzywającego się do Boga, Serca; Wszystko  
to zebrałam, w tej Książce; A bym ci Muzy-  
kę Duchowną wystroiła; Licha, y szczupła  
ta praca moja, ale z mi wielę pomogła  
do ustrzeżenia się przeszkód w duchu prze-  
toż ię y Tobie polecam; Łac przyięć mile;  
A pewniām; Że kiedy do tej Melodyi przy-  
wykoniesz, w samym uśpokoieniu, Serce twoie  
brzmieć będzie Tonem ańłow Miłości Boskiej;  
Co zaś się podobac nie będzie, po chwał przy-  
najmniey u myśł, jeżeli me źreło, A moiey,



nie doskonałości, u siebie wybacz, u drugich  
iż, y Innie samą wymow; Ja tylko z serca,  
pragnę, y stem się protestuję, a by kogo, y w-  
kożdey, pisania, literzę, y komie; Doświ-  
szej Czei, y Chwały przybywało, a Serca Inemu,  
większej, y co raz, większej. Gotęszej miłości ku  
Bogu przyznawato; Dla czego oświadczam się  
Takowym podpisem moim

Je Liter, w pisanu, było, iest, y będzie; Tyle Chwały,  
Miej ode Innie. DOŻE Stworco mojej Łaskawy.







Piesni Nabożne; Spisane w Roku Pańskim; 1760;  
 Miesiąc Czerwca; Lnia; --- 22 ---  
 dla Buchowney Rozrywki; Ręką własną; Siostry  
 Ludowiki Aldeguncy Szklinski; L.R.O.S.B.  
 Konwentu Inowoskiego

Piesn -- a ma -- którą Zakonnica Penina Tęgor  
 Zakonu świętego zkomponowała; -- k.s.  
 Uliter Imienia; y nazwiska

Jezu stoćkie me kochanie  
 Ach; mój wdzięczny Pelikanie

Kochasz; kocha kto cię wiernie  
 Albo lubi tak nie zmiernie

Tys mię wyniosł mizerny zgłiniy

Awiećżę me wielkie winy

Raczysz teraz cierpieć srodze

Ta ty skrzywdę cuję nad grodze

Y coż za wdziek będzie miata

Nikczemna skorupka mała

Ażard życia Rany Bole

Święte wkrzyżu Twoe Carole

Ktoż zwetwie,



2.  
Ktoż Zwetnie płacząc wieki  
Oczy lub Zamieni wrzeka  
Rozleie się lub wleź morze  
Uschnie we łzach Ochno, Zorze  
Powetować Czyż to można  
Śmierć Zadałam Ja kierzbożna  
Kiedy Bogu Ja, morderca,  
Ach; przebiłam Bok do Serca  
Na Stworcem się rzucić śmiała  
Jeźdźca na koniu krzyżowała  
Cij, gdzieś Rozum, gdzie uwagi,  
w Boskim Sercu Zadać plagi  
Oczy moje kiedy były  
Lekkie myśli co zrobiły  
Nie winno Krew Ach; przelały  
Jeźdźcowi Śmierć Zadały  
Całe wieki płacząc srodze  
Juz Tej krzywdy nie nadgrodze  
Ja Lżyąc nie maniennie  
Eryguie w Łtonie Ciernie

Zal w me Serce



Zal w me serce niby dmucha  
 Ufnosc z westchnieniem wybuchu  
 Stawiasz JEZU Pan Zwierciadła  
 Abym iak w morze wkie wpadła  
 Moia wielka Złosc uznana  
 Eij, wiphszar Jest Dobroc Pana  
 Gdy mi rzeknie, wszelkac wina  
 Odpuszczona; katarzyna; Amen;

Piesn: 2da; Tejze La konnicy; K.S.  
 Naszyskie Siostry Wiedziaki Empiru,  
 Akkommodujcie swe serca do kiru,  
 Ta ktora Smierci Zwycipsze powila  
 A Znim przed wieki ieszcze umyslila  
 Rzuka nas dzisiay, bo kiedy umiera,  
 Z ciałem, zabiera Niebieska Iq swera,  
 Ymy swiptyosci Zlozymy Ja w Grobie,  
 Na wzor Tej Matki pomyslmy o sobie,  
 Aby sie serce nie cłqkalo w swiecie,  
 Serce naszich roze Zlozmy przy portrecie,  
 Krolowy Nieba, niech nasze Lilie,  
 Oddaiaq Honor; ktoniq nisko szysie,  
 Banne Fiolki



Ranne Pijatki, wonne Modlitw Kwiatki;  
 Ukog składajmy, Z Lercem, Naszey Matki;  
 Panińska Flora, niech Tron Panny króży,  
 Stokroc Affektow, niech Za Oną dąży,  
 Światem niech będe, y Ja Panny światem,  
 Abym zniq żyła, rozstawszy sie z światem,  
 Bom wkiey nadziei moje pokładam;  
 Zebym Jey wiecznie służył do Chwały;

Piesn ztia; Tejże Zakonnicy; R. S.

Jam nieszczęśliwa Grzesznica, iakież moje życie;  
 Muszę Zapłakać Zważywszy; nie rai, lecz sornicie;  
 Zem obrazata Boga, Stworce Swego;  
 Nodbiernie tyle, Łaski Jego.  
 Gdy teraz Zwalam; wszystkie moje Łata;  
 Ktorem strawita; na marnościach świata;  
 Zonę jak w morzu owych nawałności;  
 A Tyś mię wyrwał, O ELU; moja Miłosć;  
 Coż Zaprzyczyną, takiey Twęj Miłosć;  
 Bo przez mých Zastug, tylko Z Twęj Litość;  
 Widzę nad Sobą; tak znaczne dowody;  
 Gdyś mnie ze świata; Zernął, iako z wody;  
 Czymżeć to będe; Będę.



5.  
Czymżec to będzie, rekompensowała;  
Jedne mam serce, y tem Ci już dała;  
Lubo niegodne, zmazane grzechami;  
Lecz go przyzodob, swemi Zastugami;  
Odtąd przyrzekam, Serca mego Panie;  
Żec się oddać, na wieczne, Kochanie;  
Zy z sercem moim, to czynię przywierze;  
Ze Cię nakieki, Kochac będzie szczerze;  
Wetż ze Serce moje, y trzymaj go sobie;  
Wszakżem Ci go oddała, niech holdnie Tobie;  
Bo iawnie wieze, Co Twoja Miłosc umi;  
Kto praktykuje, najlepiej rozumie;  
Bo Cię może być, w życiu najlepszego;  
Nad Kochanie Boga, ledynie samego;  
Raż skłijnszy Serce, do Boga swiego;  
A-On nie oddała, chociaż y grzesznego;  
Ycoż potym może, od Twoiej miłosci;  
Odermac me serce, ledyna stodkości;  
Y już Ci odtąd, to przyrzekam wiecznie;  
Stwierc na zawsze; wiernie y statecznie;  
Ty! No się lekam, za me przeszłe złosci;  
Zem Ci stwierdza, w takiem ożibłosci;  
Zapomniawszy ożym com Ci obiecała;  
Bijm Cie na dewszystko iedynie kochała;  
Nieszczone



6.  
Nieszczęsne nader, ach; Obłudj Świata;  
Przez was to łaka, w duszy moiej strata;  
Więc wam już odtąd; wypowiedam Waile;  
Że o was nigdy, nie będę dbać, wcale;  
Te moje odtąd, Zawsze, bądź, chęci;  
Być JEZUS, z serca, ani z mey Pamięci;  
Na moment ieden; niebył rugowany;  
Ale na Zawsze, iak już Lokowany;  
Wiem że niegodne, tego Serce moje;  
By Ty moy JEZU wkiem mieszkanie Twoje;  
Miał, lecz go krwioj swoj, sam chciej Omyć Boże;  
A ja niegodnych Leż, z agnerechy przytożę;  
W krwi Twoj Fontanny, Serca mego Złosci;  
Niech Obmyte bądź, z swoich nieprawosci;  
A ja, już przysięgam, yłoc deklaruie;  
Że i całe Życie moje konsekruie;  
A gdyby można, yłe wszystkie Lata;  
Ktorem straciła, na próżnościach swiata;  
Wraz zkomputowanymi, opłakać serdeczenie;  
Bijm się niewstydyła, potym za nie wiecznie;  
Wolalbym teraz, wczepnie opłakować;  
Anizeli wtem czas, gdy trudno Zwetować;  
Gdy Czasu nie dając, już do opłakania;  
Ani utraconych, dni rewanżowania;  
Bo gdyby potym,



Bo gdybyjm potym, Lecz, i cate Morze;  
wylata za grzechy, i Coz to pomoze;  
Niepowetowana, ani nadgrodzona;  
Ach; krzywdza naywisksza, gdy wiecznosć stracona;  
Wiec Crynie takie Obietnice Panie;  
Puki, Dni, Zycia, tylko mego stannie;  
Rzewnie oplakowac, moie nieprawosci;  
Ty Las dodaj Laski z Oycowskiey Litosci;  
Sam chciej uzmocnac, Slabe sily moie;  
Gdyz Ty naylepszy, wiesz utomnase moie;  
Ze Dlych Crynic, dobrych, tobie nie rowina;  
Ja Marnotrawnego, ide Trybem Syna;  
Wyznane z Lalem, Lem marnie stracila;  
Dobra z Twoey Laski; ktorijch wrietam sila;  
Nie tylko Syna, Lecz Imienia Slugi;  
Mieciem niegodna, Lecz wyptacac dlugi;  
Wyznane wine, na wzor Publikana;  
Bo Cie dosc widze, tak dobrego Pana;  
Ktoremus Zaiedne, wpiersi uderzenie;  
Tak wielkie odpuscit, Jego przewinienie  
Bo Cozbyjm poczeta, nie maie zastugi;  
Aluz utraciwszy, przez grzechy, Czas dlugi;  
Wiec do Milosierdzia, do Ram Tego Pana;  
Ktoremu me Serce, i Dusza oddana;  
Ach wzdyham ser-



8. Ach; wzdycham serdecznie, ile wspomnę sobie;  
 Jak scisty Rachunek, trzeba oddać Tobie;  
 Lecz w miłosierdziu, ufam tak statecznie;  
 Ze da, stworce mego; będe widzieć wiecznie;  
 Obliwam Łzami, Nogi Twoje Panie;  
 Przyjńtorých moje, niech będzie skłonianie;  
 A będe szczęśliwa, teraz y na wieki;  
 Gdy umrę, w twej łasce, y Ławie powieki;  
 Amen;  
 Piesn; yła; pobudziac dusze do Łahu,  
 nad Męką JEZUSA

1. Łalobną Scene, JEZUSA Miłego;  
Oglądaj Łusro, Boga wszechmocnego;
2. Stań pod krzyżem (Stowiec, przy stopniach smieci;  
A ujrzyj co Bóg cierpi, będc w ludzkim Ciele;
3. Wejrzyj, mowie najpierwej, na Słowe Zranionę;  
Oстрым Cierniem y głogiem, wniwec skaliczonę;
4. Łłkorey Mózg przenajświętszy, iak Łzrodło wytryjka;  
Krew niewinnie przelana, robi swe Igrzyska;
5. Bo obfite Fontanny, wkoło meatami;  
Opasane lęią się, na świat strumieniami;
6. Wejrzyj, proszę y-



6. Weyrzy prosze, y na Iwarz Zbitq Ze krawawionq; 9<sup>a</sup>  
Od Policzkon z siniatq, Plwocin Ze sypceconq;  
7. Rzuc oko twoie Jasne, na Oczu Zbolate  
Dla nieznosnyh przykrosc, y męski z Czerniate;  
8. Poyrzy pilno na Usty, Obaczysz szkylety;  
Wyostrozonych Głownierastick, Stow brzydick Impoty;  
9. Usta Jego miłuchne, octem napoione;  
Bo rozrycia smrodliwej, Złutcz przymuszone;  
10. Wsrzechmocne Rece ktore, Niebo ychanioty;  
Stworzyły Ziemię, Czteka, y wszystkie Żywioły;  
11. Ze okrutnie są teraz, na krzyżu rozbite;  
Nogi Gwozdami, a wstocznia, iest Serce przebite;  
12. Nakoniec rzuc na wszystkie Ciało miłosierdnym;  
Oknem twoim, a Obacz, Ze się stał mizernym;  
13. Stworca dla Ciebie Cztece, bo od nożnej pięty;  
Cyscyplinij, miotłami, aż do Głowy ścięty;  
14. Przeto słuszną bys, Zato na wieki dziekował;  
Bogu, który Cię przez swą śmierć swiętą uchował;  
15. Od wiecznego na duszy y Ciele Zginienia;  
Bowiem, od męsk piekielnych; y od potępienia;

Presn Sta; odteyże Zakonnicy Amen;  
skomponowana  
O Wziemnej Miłości; Współeczności Zgromadzenia  
Zakonnego; Będącey; Kochamy się



1. Kochajmyj sie w Bogu, Siostry najmilsze;  
 Niech Nasze Intencje, To będo, nie Insze;  
 Byśmy Boga tu chwaliłi;  
 A potym Zniem wiecznie byli;  
 Wszczęstliwej wieczności;
2. Niech Nam Błogostawi, JEZUS, nasz Kochany;  
 Iniech Jego łaski, Zawsze doznawamy;  
 A my dobrze Stawmyj Lemu;  
 Jako Panu Stworcy swemu;  
 Teraz, y na wieki;
3. Ach iako byśmy, Szcześliwemi byli;  
 Żebyśmy tu Zawsze, dobrze mu sturzyli;  
 Y wtym Statecznie wytrwali;  
 Jego samego Kochali;  
 w całym Życiu, Naszym;
4. Bo kto JEZUSOWI, Służy Statecznie;  
 Odbiera nagrode Łatę, Zawsze wiecznie;  
 Gdyz On tak nas umiłował;  
 Że sam siebie nie zatował;  
 Wyjść się na Męki;
5. Ogdy byśmy poioć, To, przynajmniej mieli;  
 Co dla Nas, Bog Cierpiat, pewnie byśmy chcieli;  
 Poki tu żyjemy w Ciele;  
 Ach Cierpieć dla Boga wiele;  
 Y Inosić przyszłości;

Gdyż



6. Gdysz nie są godne, Te nasze przykrości;  
Co Bóg przygotował, nam, z swojej miłości;  
Ach; Ten, tylko; świadczyć może;  
Kto się ztobo cieszy Boże;  
wszczęśliwey wieczności;
7. Jereliz, Piotr święty, był takię Pocięchi;  
Obaczysz Chwałę, chciał tam być na wieki;  
Achoc nie wszystko ogłodał;  
Co jest w Niebie, a tu, zodał;  
Wiemnie tam zostawać;
8. A co będzie gdy my wszystko Obaczemy;  
Ażera dla Boga cierpieć, nie niechcemy;  
Małe o Niebo staranie;  
Chiba wstaje swojej Panie;  
Mądreia i bawienia;
9. Kiedy nie widzimy, Tym śmiertelnym Okiem;  
Spoyrzeymyż No tylko po Niebie szerokiem;  
Jaki go pięknie Bóg Formował;  
A dla tych go na gotował;  
Storzy go kochać;
10. Iżaki powietrzne swoje Grasy mają;  
w które, stworze swego, Boga, wychwalać;  
w wychwalać; wyspiwując, swemi głosy;  
w zbijać się pod niebiosy;  
spiewając wesoło;

Aczemuż



11. A czemuż, Ja, nie mam, Stworcy Mego Chwały;  
 I za dobrodziejstwa, Boga mego stawiać;  
 Ktorego Codziennie obbięram;  
 Ażeność Kani o Zwiemam;  
 Przez me Grzechy Ciężkie;

12. Wyciż w Dni Zaczynajmy, studiuj Bogu dobrze;  
 A On, nam nadgrodzi, Zato pewnie szczerze;  
 I przyjmie do Społeczności;  
 Świętych, w szczęśliwej, wieczności;  
 Kochanków Swoich;

13. Tam będziem zażywać, Onej, wiecznej, Chwały;  
 Ktorej; Teraz, daj Nam, Świat; niezdola Ciał;  
 Będziem, chodząc, za Barankiem;  
 JEZUSEM; naszym Kochankiem;  
 Z Nim się, wiecznie Ciesząc;

Allen; Say to here;  
 Piesn; - Gła; - pobudzająca duszę Bogu służąc; do  
 Ciężkości Świętych; wkrzyżach; skompono-  
 wana od Lejze Zakonnice; K.S.

14. Duszo ma grzeszna, czego się masz smucić;  
 Możesz już sobie, wesoło rucić;

Gdy masz; JEZUSA, kochanie Swoie;  
 Czy, możesz większe, być szczęście Twoje;

15. Ja też wznaję, szczęśliwość moją;  
 Tylko się tego Jedynie Boję;

Ze Trzeba



- Ze trzeba Ciępieć, wiele Utrapienia;  
 Mile, wesół; dla iego Smienia;  
 3. Ja zaś upewniam, nie boję się tego;  
 Tylko Serdecznie pomocy Jego;  
 Wzywac, Godzicenie, y O to prosic;  
 By dodał łaski, u cięski Znosić;  
 4. Ja się oswiadcę, że krzyżów pragne  
 Ale być Zniosę; Jego nie Zgadnę;  
 Bo Duch ochoczę, Lecz słabe siły;  
 Boję się być mi, w tym nie zdradzić;  
 5. Nie boję się, tylko; szczerze Kochać; Boga;  
 A wnet odejdzie Za wszelką Trwogę;  
 Umocnić siły, doda ochoty;  
 Ze ci mile będę; wszystkie kłopoty; --- Amen; --

Pieśń; -- 7. Odeżyże Zakonnicy; świeckie;  
 Pieśni, na nabożną przekomponowana;

1. Muccie Łasne, Już dla mnie Treny;  
 Chyba krytyczne Zwodz cie Syreny;  
 Ja się protestuję;  
 Ze Kocham Jezusa Całe;  
 Światu Już ostatnie wałe;  
 Szczerzem oddała;  
 Ater to



2. Ależ to będą, Lat mych pieszczoty;  
 Zem porzuciła, świata kłopoty;  
 Już nic nie myślę;  
 Tylko kochać, Szczerze Boga;  
 Gdyż to najpewniejsza droga;  
 Do Stworcy moiego;
3. Szczęśliwy moment, którym poznała  
 Co to za Szczęście; i Jaka Chwała;  
 Służyć Bogu wiernie;  
 I słym się już protestuję  
 Że mi nic, nie kontuję;  
 Tylko Ty mój Boże;
4. Ichoczym Szczęścia, świata, Całego;  
 Miałam brzydzę się; niemi dlatego;  
 Że Cię Kocham szczerze;  
 I wole Prześladowania;  
 Wszelkie, krzyżę potędrania;  
 Dla Ciebie mój Boże;
5. Miłe mi krzyże, dolegliwości;  
 Gdyż te dopuszczasz, z swojej miłości;  
 Chcąc, bym się tu wyjącała;  
 Za Grzechy, których jest siła;  
 W całym Życiu moim;
6. Joto proszę, Jezus, Kochany;  
 Niech mi tu dręca; i bez przemiany;  
 Ludzkie, Żelżyki;  
 Których teraz wiele znoszę;  
 Tylko Cię Opomoc proszę;  
 Dodać Cierpliwości; Atoby



Ktoby to czytał; Ja; owestchnienie;  
 Pokornie proszę; by moje, pragnienie;  
 Laskawie przyjął;  
 Bog i Stworca mój Kochany;  
 w którego, Ja, świąte Rany;  
 składam me Ciśzkosci;  
 i Finis;

Piesn --- 8: --- Oniśtatecznych Ludzkich Affektach; y  
 Pokornie na Oko; Jako Najlepiej; Szczerze i Tylko,  
 Samego Boga Serdecznie Kochać, y w niem samym; po-  
 składać, użnosć y Nadzieję Świecą; Od Tejże Zakonnice  
 skomponowana; i. k. s.

1. Szczerliwy; kto jest; Tej Umiejętności;  
 Ze wiy, iak zostawac; z Se Zrędem w miłości;  
 Kochanie, stworzenia, obłudy; jest, pełne;  
 Kochanie Se Zręda; wierne, y Zupelne;
2. Już, mię, zdradziły; Ludzkie Miłości;  
 Gdyż w nich, nie widzę; Żadnej, Szczerości;  
 Tylko; Obłudy; y nie wdzięczności;  
 Takież, to; takie; Ludzkie Miłości;
3. Zrazu, przynęty; Cukrowe dary;  
 A w krótkim Czasie; Pięlonem się stary;  
 Z poczeki, przychodzą; pięknie, y mile;  
 Potym Kochają; Tylko na chwile; Gdyż;



16.

4. Gdź, Już, Ja; sama; Tego doświadczyła;  
Gdym sie, w kochanie; Ludzkie, wdąta była;  
Kochałam serdecznie; i kochac chciała;  
Leż za mój Affekt; Takem odebrała;
5. Za moje Złeliniwość; Już, mnie nie trawidła;  
I spojrzeć; mile; na mnie, się, brzydła;  
Grego, Ja, często, Znosić, nie mogła;  
Ale to daj, mi, Bogha przestroga;
6. Żebym się więcej; w to, nie wdawała;  
Tylko samego; KUSA; kochała;  
Gdź, on, jedynie, przyjaciel, prawy;  
I nie odmienny; stworca łaskawy;
7. Choc, go, Ja; nieraz; ciężko krzyżuje;  
A kiedy, za me, grzechy zatuje;  
On za pomina swoich ciężkoseri;  
Ktorę, ponosi; przez moje złosci;
8. On, tylko, kocha, jak o cie łaskawy;  
Dając, mi wiele; czasu, do po prawy;  
Nie tak, jak ludzkie, kochanie czyni;  
Bo za najmniejszy, Błęd; karę, y wini;
9. Ach, tylko, Boski; Affekt, staleczny;  
I nie odmienny; wierny, bezpieczny;  
Już, Ja, odmiennam; moje kochanie;  
Od ludzi, w ciebie; samego Panie;
10. Niechcę szukać, w nikim; ukontentowania;  
A tu się wdawać; w takie kochania;  
W jakimem, przez ten, czas; zostawała;  
Za Com, nadgrody, nie odebrała;
- ||: odmienie ||: || w złości ||: nie odbierała ||: 11. Tylko się

11. Tyłkom się nie rze; Łzami Łalala;  
 W mejich Cierpkosciach; do Boga wołala;  
 by mi dodawał, świątey Cierpliwosci;  
 Żebym zhosila, wszelakie przykrości;  
 12. Tyś mego Affektu; uznawac, nie chciała;  
 Chociem się nie rze; Inim oświadczała;  
 albo; odmienić; Chociaż, do kament; Onegoż, widziła;  
 Mowitas; Żem Cię; nie szereze, kochała;  
 Niechże iżato; Gdzie; Bogu Chwała;  
 13. Niechże, Jaz, Teraz; Twym sercem; Bog Rozdzi;  
 Yniech Zycielinsze; na demnie sporzodzi;  
 Ja Cię Jaz, w Bogu; Kochac, bende, szereze;  
 Póki mie Bog; Z tego świata nie zbierze;  
 14. Czego; Ja sobie; Życze, Serdecznie;  
 Bym tak nayprzedaj; Cieszyła się wiecznie;  
 z JEZUSEM; moim; Wkontentowaniem;  
 Bo on jest moim; Jedynym Kochaniem;  
 Amen;

Piesn --- 9 --- od Złote Łakonnicy Skompono-  
wana;

1. Niech mi świat dokaze; Niech mi; mowie; Tego;  
 By mogł pojsc, w Paragon; rownie szerezia mego;  
 W którym; Ja; proffituie;  
 Gdy stworzy memu Holdnie;  
 Oddawszy się w usługi;  
 2.

Jezeli



2. Jeżeli Herykules; do swego Pięściota;  
 Odwarzył się dożyć; przez Stogi, i Szyję;  
 do pieroż by przysła Szyję;  
 Łożyć; z Atowij; nikt mi niewybie;  
 Zem Stuga PEZUSA;

3. Nie leden zaplakat; nie ieden dowicie;  
 Ktorij stałyt swiatu; Całe swoje życie;  
 Za co wżiot, Zaką nadgrode;  
 Wieczności, utraty, szkody;  
 Teraz płacze na wieki;

4. A la- w moim Szczęściu; Zawszem jest wesota;  
 Nadzieia mnie cieszy; i tak na mnie wota;  
 Miej użność Zawsze stateczną;  
 Ze nadgrode w Niebie wieczną;  
 Wezmiesz za swe usługi;

5. Chocby się koncepta; swiata; wraz zebrały;  
 U pewniom, by tego; Już nie dokazały;  
 Bym za jego ponętami;  
 Orz niestatecznościami;  
 Dożyć chciała na moment;

6. Zawszem się wstydze; Zem dawniej nieznata;  
 Jak wielkie jest Szczęście; i tak wielka Chwała;  
 Służyc Panu, tak dobremu;  
 Ktoru, dość Hojnie każdemu;  
 Płaci w Niebie usługi;

Amen;

Pieśń; 10; od Tezy

Piesn: -- no -- Od Zycie Zakonnice

19.

Skomponowana;

1. Sdy zważam Trakt, Zycia; mego; Wszystkie sprawy;  
Wstyd mie na Ci spojrzec; moy JEZU Laskawij;  
Tyś mie wybrał, z swiata, iedynie Statego;  
Abijm Cie kochata, prawc'winie Samego;
2. Ja za miast Miłosci; Ciężko Cie krzyżuje  
Bp'do Twoiq stugo; a swiata Hofowie;  
Ja; Stworzenie; Stworce; tak wielce dobrego;  
Obrażam Codziennie; Pana Laskawego;
3. Ktorij to na dowod; ku mnie swej Miłosci;  
Bat otworzyć serce; do samych wnętrności;  
Z-Kathedry Krzyżowej wołając Co dziennie;  
Patrz Grzesznico; iak Cie; Kocham nieodmiennie;
4. Ach Boże przed ktorym; Upadaiq Monij;  
Tyżes to odemnie; Tak Ciężko Zelzonij;  
Już, prawie w sercu; burza się mój, fale;  
Leż; które wylać; za Grzechy; chce wcale;
5. Lubo wiem dobrze; bym y'cale Morze;  
Leż; mójch wylata; Peret Ty Boże;  
Nie przydasz; z serca; Krwi Twoiej kropelke;  
Na obmycie duszy; y'Imary zniej wszelkie;
6. Oktoro Cię Laskę; mocno Suplikuje;  
Chociaż Młem zaczął; Niechże konkluduje;  
dobrze Zycie moje; nim pod Libitynij;  
poddam; Kose, stowp; Od pusc moje winy;  
Aniżeli



20.  
1. Anizeli, Umre; Feruie na Siebie;  
Sekret; Gyc, y w piekle; Gyslem Tyłko Ciebie;  
Y tam kochata; a niech Cierpi Cialo;  
Ze Stworce swego; w Zyciu Obrazalo;

2. Mnie sie y Piekło; Niebem; mowie, Stanie;  
Gdy cie wniem widziec; Oraz, kochac Panie;  
Behde nakwieki; Ach; Jak pragne Zego;  
Widzenia; Boga, y Stworcy moiego;  
// Kochac nakwieki;

Piesn --- II --- Od Jezyze Zakonnice Skomponowana;

1. Ktoz Twoje srodz, poirc, moze, Boze;  
Czyi Taki Rozum, na swiecie, Gyc moze;  
Go Srodow Boskich; Jak sekret ukryty;  
Samemu Stworcy; Wiedziec Zhamienity;

2. Chocoy Subiekta Co sa Tyłko w swiecie;  
Wrac sie Zebraly; Jednak Oni przecie;  
Zego nie pojmo; Tyłko Bog Od wieka;  
Wie; Co jest, dobrze, Zawsze, dla Glowieka;

3. Jakoz Ja, sama; Trakt Zycia moiego  
Lustruiqc; widze; Ze nie pomyslengo;  
Wedlug Moiego; Jak Ja, Zdania srodze;  
Instynkt; mi Boski; mowi; Ze w tym Glodze;  
Mnie sie

4. Mnie sie tak zdaie; Ze, Morskie Fale;  
 Różnych przykrosci; za hurzq mnie wcale;  
 A Twoia Ręka; mocno mnie wspiera;  
 I zami Zalane; z rzemice ocięra;
5. Jak Ze Gespiecsmie; w Tej; Życia Nawie;  
 Niemam Zasypiac; Gdy Ty Laskawie;  
 Gędo; zternikiem; wierz; Co dla duszy;  
 Moiej; potrzebny; to cię; niewzruszy;
6. Fala powodzi; Gdy Ty; zterniesz;  
 Wszystkie momenta; moje kierniesz;  
 GYM nie zbzodża; Gdy iak na Czolniku;  
 Zemię się z swiata; Tak bywa; bez liku;
7. Gdy nie kolwiek będe; w ktorej kolwiek stronie;  
 Miej mnie w Opiece; y w twoj; Obronie;  
 do dawaj; Racy; do day; y pomocy;  
 Nim Umbrą śmierci; nie zaci; mych Oby;
8. Niechaj; ze Firyn; Laski twoiej; Nawie;  
 Moiej; do Portu; potnoze Laskawie;  
 Widzenia Ciebie; po tey mey Zegludzie;  
 Podaj; Laskawq; Reke; podaj; studze;  
 Piesn; -- 12 -- Pokalwiczca; Jak świat, pełen jest;  
 Niebespieczstwa; y ślad śródlinijch duszy; od;  
 Tejże Zakonnicy; KOSB: skomponowana

Ktoz;



22.  
1. Ktoż po światowym Morzu Zeglując;  
Z Bawienia swego; szczerze szukać;  
może, bydz. wcale, bezpiecznie;  
po huczał, świat, nie stateczny;  
2. I le kto w wodach; Niebezpieczestw; pływa;  
Zego Zegluga wielce nie szepściwa  
Co skoro Burza powstanie;  
Za raz na Głębci Zostanie;  
3. I choc się rzuci do światowej Łodzi;  
Jeszcze tym gardzić; Mu się nie powodzi;  
Gdy Ładziaki, wiatr wiońe;  
Od Zali świata, Zatonie;  
4. Nie ieden doznał; Zey; świata; Zegluga;  
Gdy połych Morzach; pływał, przez Czas długi;  
Za Co, mu, Tak świat za płacił;  
Ze Łodwie Nieba nie stracił;  
5. Gdy by nie Stworca; Jak Ociec Łaskawy;  
Skierował Zagle do Zbawiennej Nawy;  
w Zey, gdy, Czek, stanął miżerny;  
Znalazł; Zbawienia; Port pewny;  
6. Nie ta to, Nawa; Co w Łotofie Głota;  
która o smiorq ludzi O-broniła;  
Lecz, Co świat Cały salwuje;  
Yżłoni Grzechow Łatwie;  
7. JEZUS, na Krzyżu; Arka to Zbawienia;  
Za wszystkich broni; Zawsze od Zginienia;  
w Zey; kto Zostanie, Obronie;  
Jak w Arce Już nie Zatonie; Co Zey

8. Ho Tej; y moia, Golembica, Spieszy;  
 Dusza; poniewaz, Nadzieia ja Cieszy;  
 Ze Laski, Roszczeke, Oliwne;  
 wezmie; od Boga, przedziwne;

9. Wiac Juz Cie, rzucam; Swiata O Ceanie;  
 Ide do Ciebie; Stworco moj y Panie;  
 przy Tobie Zycie; u-mieram;  
 w-Ranach sie Twoich Swietych; Zawieram;  
 AMEN; ---

Piesn, --- 13 --- od Tejze Zakonnice skomponowana;

1. Dobroci wrodzonej; Nie Ograniczonej;  
 Ktoryz Jezyk moze; Two Laski Boze;  
 wymowic Zdołnie; wystanic Spolnie;  
 Two Boskie Barj; nie majoj miaryj;

2. Tyś swoj kreaturę; na slicznę Figure;  
 Pieknies wykształtował; y uładował;  
 siedmiorakiemi; Barj wielkiemi;  
 Niech Ci brzmi Chwala; w swiecie nie mata;

3. Dobroci Jedyna; Najmilszego Syna;  
 Z Nieba, wyodrzedził; Gys moj uleczyl;  
 Upadek, winy; z moiej przyczynij;  
 Tyś moie Złosci; Krwioj Zmył z Miłosci;

4. Cosz Ci mam dac Zato; Les mie tak bogato;  
 Spezo Oswobodzil; Czym bym, Ci, nadgrodził;  
 Moj Zbawicielu; Mój Pociech Celu;  
 wez, Serce, wdary; Szczerzej O Ziary;

; Amen; Piesn; 14;



1. Już Cie zańciecham; Obłudę Światową;  
Gdy mi smakujcie; Miłość, JEZUSOWA;  
Niechaj świat sproszny; z Serca użtempuie;  
Gdy w sercu moim; już, JEZUS panuje;
2. Już, Cie zańciecham; światowa Miłości;  
Gdy ogniem pali, JEZUS; me wewnątrzności;  
Niech wszystkie zrodzi; płynę do Moiego;  
Serca; nie zgasi; nigdy, Ognia Tego;
3. Już, was zańciecham; pozostałości światowe;  
Gdy serce moje; Już, jest, JEZUSOWE;  
Niech, mi, świat, Perły; niech, daję, y Złoto;  
Gdy mam, JEZUSA; umnie; iak błoto;
4. Już, was zańciecham; światowe uciechy;  
Gdy serce moje; Inne, ma, Pocięchy;  
Mam, ja, JEZUSA; me drogie Kochanie;  
Ten, mi, zażyje; Innym; niech stanie;
5. Już, was, zańciecham; krewną; z Rodzicami;  
Zostanie wszyscy; Przyjaciele sami;  
Mam, ja, JEZUSA; Ojca Kochanego;  
Ten, jest, przyjaciel; szczerę Serca mego;
6. Już, was, zańciecham; Chytrę subtelności;  
Zegniam was, wiecznie; wcielę karmienia;  
Mam, ja, JEZUSA; Co szczerść miłuje;  
Ten sam, wewnątrzności; moim; niech Panuje;  
Jużem się

1. Jużem sie z Swiatem; Chytrym pożegnała;  
Na służbę JEZUSOWO; Jużem przystała;  
Niechże Cię Serce; me, kocha, na wieki;  
A Ty, mnie z swojej nie spuszczaaj opieki; Amen;

Piesn; --- 25. --- Albo; Lament serdeczny nad  
Zbłąkany, NAGRZECHOW. NASZYMI;  
P. JEZUSEM;

1. Lament serdeczny; w Sercu mym Lawrze; Trwa beł odmianij;  
He, gdy wspomnę, na Zbawiciela, moiego Rany;  
Na Jego śmierć smutną; ach; ach; ach;  
Na Mękę okrutną; ach; ach; ach;  
Jstoraż mię salwując;  
Z piekła odkupując;  
podzięk;

2. Ach, jak Tyraniskoj; JEZUS; najmiłszy był biczowany;  
Potym korono, z Ciernia ostrego; był koronowany;  
Trzcinę, w Kręce dano; ach; ach; ach;  
Krolew na śmiech zwano; ach; ach; ach;  
Zbity, ze krwawionij;  
Policzkiem zelżonij;

3. On dla Zbawienia mego, na krzyżu, był przykowany;  
Baranek cichy; gorzszym, nad lotry, był potępiony;  
Kręce przykowany; ach; ach; ach;  
w Bole Rame zadany; ach; ach; ach;  
za Okupność moję;  
dłt Bóg Ciało swoje;  
Męczyc; cnyj,



26.  
4. Czujm, że Ty Dobroc; Pana JEZUSA; Czujm; Zastużylam;  
Czujm wżyciu moim; Bogu mojemu; Czujm; Odwdzięcylam;  
Co dzień obrażałam; ach; ach; ach;  
Rany od narwałam; ach; ach; ach;  
Strach ywspomnieć Tego;  
Jakom Łaskę Tego; Gardzila;

5. Jak że niegodna Jaka niewdzięczność, Piekła wiecznego;  
Ach; Godna, godna; JEZU Najmilszy; Mnam się do Tego;  
Wielki Ty cud Boże; ach; ach; ach;  
Ze mnie Ziemia może; ach; ach; ach;

6. Zakonę Grzesznice  
O Król niewdzięcznice; Inosie;  
Ach, Ty najcięższy; Ze Tyle Łazij; Pana moiego;  
Ale, odemnie był obrażony; Stugi swiego;  
Czpstę zniewazałam; ach; ach; ach;  
Cipzka obrażałam; ach; ach; ach;  
Nie pamiętały, Panie;  
Odpuść, me Karanie; Ciężki;

7. Już chce zatowac; Za grzechy moje; chce płakać Łanie;  
Choc bym miał woczach; O Cean Łaty; Tę mi nie stanie;  
Bom nie skonczono; ach; ach; ach;  
Boga Stworcę mego; ach; ach; ach;  
Obraża skarcanie;  
Nie przebtagam snadnie; Tego;

8. Już się do Ciebie JEZU Najmilszy; Całe powracam;  
A Serce moje; Ku większej Chwały, Twojej, Obracam;  
O Panie Jedyny; ach; ach; ach;  
Odpuść moje winy; ach; ach; ach;  
Wszakżeś miłosierny;  
w Dobroci Niezmiernej; Twojej;  
amen; Piesn - 26 -

Pieśń; --- 16; Nabożna; Z Konwentu Radomskiego;

27.

Jakisz mi nad grody; spodriewac sie Trzeba;  
Nad łę. gdy Cie; JEZU; gdzie miata z nieba;  
Trzeba bowiem, wzrien, y w hocy;  
Oblewac łzami me Oczy;  
Zem Cie obrzila;

Nie Rozweseli mnie; światowa, Ochota;  
Bo Ci się oddaie; Boże mój; sierota;  
Y choc przez grzech, oddalonq;  
Dy najmniej; nie zastużonq;  
Przeciez Przyjm do siebie;

Mowitam ia nie raż; ach; mój, mocny BOŻE;  
Na Coż się mnie, Ten świat; kiedy, przyjac może;  
Wszystkiem zmysły mę łaiata;  
Zem Cie dawniej; nie kochała;  
BOŻE, mój kochany;

To mię gardzo trapi; y To Suszy Ciało  
Ze Ci, dawniej; ~~nie~~ stuzyc; BOŻE mój; niechciało;  
Chocbym Calę wieki Cierpiata;  
Gdy Cie; JEZU; gdzie miata;  
Bosyc mam nad grody;

Przybijwaj z twoj łasko; JEZU; mę kochanie;  
Zebym z tobo w niebie; miata po mieszkanie;  
Caly wiek, y życie, trawie;  
Chce; BOŻE; by Ci zaplacic;  
Co przed tym omieszkalam;

A przy twoiej łasce; choc najwiecez meki;  
Mile by mi byli; jako z Boskiej łepki;  
Byłem zego do stompita;  
Zebym si; z tobo cieszyta;  
wszczęśliwey wieczności; a meki;  
Pieśń; 17. ---



Piesn; -- 19; do Pana JEZUSA;

Coż na dobrą noc; ciężko usproni;  
 Grzechami memi JEZUS; Zmorzony;  
 Coż dam oddając; w Ostatnim Wale;  
 Buszę, i Serce; Wes JEZU wcale;  
 Bo gdy mi wzajem; Usnąc przychodzi;  
 I Smierć, przed Oczu; wieczność, przynodzi;  
 Niech się do Ciebie; JEZU; na wróce;  
 Niech dni Grzechów mych; Tej nocy; skroce;  
 Świat Ten obłudny; Świat Życia moiego;  
 Wziot; nie zapłacił; obiegi bronić swego;  
 Więc się do Ciebie co Lotry przyniemiesz;  
 JEZU; uciekam; Wiem że mi darujesz;  
 Wielkie mę Winę; Ciasta lubieżności;  
 Złoż mi w poddaństwo; do Swojej wieczności;  
 Wez mi na parol abym w-arescie;  
 Myśli o Życiu moiego resce;  
 Wstrząśnym dekrete; by Złych Duchów Grona;  
 Niewydarty; mi; biorę Za Patrona;  
 Aniołów stróżów biorę za świadki;  
 Zem się w-Opiekę; oddał twojej Matki;  
 Zmiłuj się proszę JEZU; i Panno;  
 Marija, Józef, Joachim z Anno;  
 Agdy już martwym, prochem Lage wsrobie;  
 Niech w pierwszej strażi; mam miejsce przy Tobie;  
 W ostatni moment; Te Supliki wnoszę;  
 Bądź łaskaw JEZU; pokornie Cię proszę; amen;  
 Akt Miłości do Najświętszej; MARLEY Panny;  
 Wierszem skomponowany; Może być spiewany;  
 Za Piesn Nabożną; Lubo mnie

A.

29.

1. Lubo mnie ze wszod; winy me strofuio;  
Lub nie prawosci; wiozlo, y krepuiq;

2. Wolnym zostane; na twoiej wstudzę;  
Panno; bez zmary; do pomozesz studzć;

Niech piekto strzaty; smiertelne zawodzi;  
Na zgube wiecznq; nie mi nie zaszkodzi;  
Zginoc nie moge; bo mi, Panno, twoia;

3. Milosc, zadatkniem; wiecznego Pokoia;

Zginoc nie moge; y nigdy nie zgine;  
Staniesz mi murem; w ostatniq Godzine;

4. Ty, Teophila; między twe wybrane;  
Bierzesz; lub piekto, reko podpisane;  
Trzyma dekreta; wydarze; kasnuiesz;

Przybijnq moznq; wstemp; w piekto zamiesz;  
Jaz moia użność; niech się, co chce, dzieje;

5. w Tobie Gruntownq moie; pokladam nadzieje;  
Zginoc nie moge; Lubo mnie; strofuie;

Uty Zywot; bo mnie Maryja, Ratuie;

6. Zginoc nie moge; bo kto swe poklada;  
Szczęście w Maryi; wiecznie nie upada;

Zginoc nie moge; bo to cnię w Tobie

Ze mam wielką chęć; wiernie służyć Tobie;

Zginoc nie moge; Milosc nie dopuści;  
Maryi; ktora; z oka mie nie spuści;

7. Zginoc nie moge; To przed światem stoję;

Ten od Maryi; Przywilej od kaze;

8. Bądźże o Panno; ktora krzyżostawne;  
Przechodziś; słasę; gdy Poczęta stowę;

Kruszysz wężonq; Pochwalona wiecznie;

Ja w twej Miłosci; żyć; umrzec; koniecznie;

Pragnę; Tyłko mi; chciej do pomóż tego;

U Syna Twego; Amen; J. J. J. J.



30. Hymn do Najświętszej Panny Maryi; Świętego  
Kazimierza Królewicza Polskiego; Który Tak

x. Pieśń Spiewać się może;

Każdej chwila; Wyznaj mile; Duszo moja Maryo;  
Onej wzręte; Sprawij święte; Wpamięć ci się, niech wbić;  
Przypatruj się; a dziwuj się; Jej Wysokiej Zaczności;  
Staw szczęśliwo; Nam żyć i żyć; Matke wiecznej Jasności;

2. Wołaj do niej; byj cie w toni; Grzechom twych ratowała;  
Nie jednemu zomcemu; Ona Bóg podać;  
Za Szatanisko; Moco Pańsko; Hardość upokorzyła;

Jej się Pięciem, z podniesieniem; Aż się moją niechaj się Gawi;  
3. Jej Jedynę naszę winę; Nam przed Ojcem przeprawi;  
Bez przestania, stos spiewania; Duszo moja Jej Królowi;  
Onej dary staw bez miary; z serca, z chęci gotowej;  
Jwy moją Zmysł swoję; Stosy w Niebo podajcie;

4. Pamięć onej, Tak wstawionej; świętej Panny wstawiajcie;  
Szałkay w srodzie, a nie bzdurę; Tak szczęśliwo wymowę;  
ktoby godnie, y dowodnie; Stawit Królowi Królowi;  
Niech wyznają, którzy mają; Wesele z Jej Godności;

5. Jeśli który może sory; do Ciągnać Jej Zaczności;  
Tak kacerstwa, y bluźnierstwa; Zwoiowała Rozliczne;  
Jej w kosciele, Cnot tak wiele; Isniał Jak klejnoty sliczne;

6. Pierwsza wina, Nam Ewina; Ray zatarasowała;  
Aż wrota do żywota; Nam od pieczętowała;  
Przez występną, Ewe smętną; Cito wiek wziął Sentencyę;  
Zbyt trucienny; y Ojczyzny; Wostopił przez MARIĘ;

7. To u Człona, y chwala; Od nas ma być statecznie;  
Ustugować y szanować; Nam słusna Te Kręce wiecznie;  
Bijm okazał, Co przykazał; Ten; Co go urodził;  
Abij wiecznie, ma bezpiecznie; Dusza z Bogiem,

Przeżyła; Amen;

Pieśń; x.

Pieśń---18---O Panu Jezusie

3A.

Jezu słodkie Me kochanie;  
Ach; mój wdzięczny Pelikanie;  
Bezdenne morze miłości;  
Źródło wszelkiej obfitości;  
Będąc wsrzechach uwikłany;  
Zahnużam się w twoje łany;  
Bym karmił twoją Oczyszczony;  
Pewien mogę być twojej obrony;  
Wielkie bowiem udzielenie;  
Cijni me własne sumnienie;  
Zem Ciebie Boga moiego;  
Śmiał obrazić łaskawego;  
Przed którym padać Tronij;  
Jestes odemnie Zelzoni;  
Stworca od stworzenia swego;  
Pam odslugi niewdzięcznego;  
Serce we mnie drży z Bojaźni;  
Gusta styka w ciepkiej kąpieli;  
Lękać się za swe złosci;  
Twojej Świętej wielmożności  
Nie mam żadnej tak bezpiecznej;  
Fortecy. dla siebie wiecznej;  
Jak wprzebitym Boku Twoim;  
Tys jest mój Celem moim;  
Przy którym stanomuszy nagle;  
Rozpuszczone wstrzymam Zagle;  
Od nastroju wszecheteczności;  
Ola Boga mego miłości;  
Ale będąc tak ułomny;  
Jezu proszę Gódz przytomny;  
Chciej Salwować mnie słabego;  
Karmi swoją Zapłaconego; w której kolwiek



W którejkolwiek będę Stronie;

Miej mnie zawsze w swej Obronie;

Ja zaś Zato Ciebie wiecznie;

Chwaląc przyrzekam stalecznie; Amen;---

Piesn ---- 19 ---- Najświętszej Pannie Maryi;---

Bo Ciebie się uciekam; Pani wielowładnej;  
 Bez wiek życia Pocięki; nie mającej Ładnej;  
 W głębokości moich Grzechów; będąc Zanurzony;  
 Ręce wznoszę ku Tobie; Główny byt podzwigniony;  
 W strasliwym Labiryncie; i poręć do łód muszę;  
 Wejrzyj Matko Najświętsza; na mizerną Duszę;  
 Z wielką wolą Bożnią; bo wiem doskonałą;  
 Zem Przykazani Jezusa; nie zachował wcale;  
 Które Grzechem śmiertelnym; były obwiązane;  
 Ach; jak ciężką Ładalem; nieraz Bogu rany;  
 Trzema mi Bog obdarzył; w życiu talentami;  
 Rozumem ozdobionym; przedniemi Zmysłami;  
 Tym mi się kaździ rzędzić; Zostrożności pilnie;  
 Sam go na Grzech rozpustę; Łaską wiał usi mnie;  
 Pamięć zaś która była; do Rozumu dana;  
 Bardziej Ignota do światła; niż do stworzy Pana;  
 Na koniec, dał mi wolę; bym nie dyngował;  
 Ktorom da, nie ku Boskiej Chwale aplikował;  
 Ale i na swy wolę i zbytki wszelakie;  
 Krotofile światowe użył Ładach;  
 Czego się teraz wstydzę, ach; mój wieczny Panie;  
 Nie pomni na mnie Błoga; ani strzyżmy karanie;  
 Ktorem sobie Łaskę; przez wiek życia mego;  
 Ułituj się już proszę; stworzenia Twoiego;

Daj do

32.

Chay to Matko Najświętsza; by Rozum Zaczemion;  
Świata Zego Kurzanq; mogł być Oświecony;  
Objasni Zmysłu moie; utwierdź y w pamięci;  
Bijmy y dusz, y ciałem; ze wszystkich sił, chęci;  
Kochał syna Zwoiego; y Jemu Został;  
Ktoregom Ja do tych czas; Zawsze przesłać;  
Wole moie do woli; Boga, Ordynarie;  
Niech Ze, od tąd, Mnę Całym; Sam Bóg dyryguie;  
Ciebie Zas iako Matkę; Protektronkę Świata;  
Obieram raz na Zawsze w kieszone lata;  
Zys Pani wielowładna, Zys Ucieczka moja;  
Niech mię Trzyma na wieki; mocna Ręka Zwoia;  
Niech Ja Żyć umieram; pod nogami Zwemi;  
Nie gardź Ze; proszę Matko; prozbami moimi; --- Amen;

--- 20 ---  
Pieśń O Najświętszej Pannie Maryi; w Janowskim  
Obrazie Cudami słynoncej --- w liście --- 20 ---

Jedynowładna; Matko Boga Inego;  
Opiekunko; plemienia Ludzkiego;  
Która Zostajesz; w Janowskim Obrazie;  
Bopomożże mi; wiały najcięższym razie;  
Zwoia mię Ręka; Która, w Zyciu spiera;  
Proszę, niechaj ta; Zimny Pot Ociera;  
Gdy będzie koniec; w ostatnim Terminie;  
Przybądź o, Matko; w ostatniej Godzinie;  
Kiedy się pocznę; Zmysłu wariować;  
Rozum, z Pamięcią; Zaczemnie ustępować;  
Gdy już uderzy; Serce pomieszczone;  
Larum, przybijaj; na taką odmianę;  
Chay mi,



Daj mi Posilek; na Drogę Wieczności;  
 Otworź, na ten czas; skarb Twojej miłości;  
 Rosprosz piekielne; Czaję pilnujące;  
 Weź duszę moją; z Ciała wychodzące;  
 Wskazane Ręce; Opatrz mi bezpieczeńścią;  
 Ja, zaś przez Ciałę; przyrzekam Ci wieczność;  
 Służę Ci pilnie; Chwalić Syna Twego;  
 Za Twe Starania; Miłosierdzie Jego;  
 Duszę Rodziców, Braci, krewnych moich;  
 Niewypuszczaj z Ręk; wieloletnich, Twoich;  
 Wyzwol z Czyszcówich; mok, y udręczenia;  
 Zazij nad niem; Matko, u Zalenia;  
 Zgola kłech wszystkie; odczynynek moich;  
 Które Twoiego; Ratusunku wzięwaię;  
 Kłech porządane; usłyszę nowinę;  
 Macie już, Pokój; przez Matkę Jedynę;  
 Amen

Piesń. -- 21. -- O Najświętszej Maryi Pannie;  
 Jedynowładna Niebios Monarchini, w Koronie siedząca;  
 Na Majestacie nieznycięzone, Berto trzymająca;  
 Twę wspaniałość, Twemu wynwyższeniu Niebo się dziwuię;  
 Słonce, y księżyc, Twojej wdzięczności, pilnie się przypatruie;  
 Na wszystkie Strony Tobie Assystuię, Wojska niezliczone;  
 Putki Aniołów; Putki Archaniołów, Inne niezliczone;  
 Zgola że wszystkie Cokolwiek może być na świecie Stworzenia;  
 Bogu dziękuię, wielce się ciesząc; z Twego Wyzwolenia;  
 Stracifas

35.

Straciłaś klejnot nieoszacowany; Ziemię nierozumną;  
 Pertę Niebieską której wszacunku żadna rzecz niekrowna;  
 Bo zwa nadetość Pokorę głęboką Cierpieć niezdołała;  
 Więc ię w Niebieski, Stworcy Boga Reka, depozyt odebrała;  
 Ach; nierostropnieś, Jedynę ozdobe swoją utraciła;  
 Wielkim Bogactwem, wielkimi skarbami Niebios napętniła;  
 Zastuyżę teraz, z Twoimi Ziomkami, y opłakuy krwawą;  
 Zescię wzgardzili Protektorów światła; Matuchną łaskawą;  
 Ja zaś mizerny Proszek tejże Ziemi; ile mej' możności;  
 Chocby krew przelac; pragne, utrzymywac łez Honor w Cłości;  
 Lecz bym bezpiecny był, Piastunem; przez wiek Honoru Twoiego;  
 Uczyn mię Godnym; Matko; Najświętsza; u Stworcy moiego;  
 Winat że Honor odemnie powinny; Bogarodzicielce;  
 Pani Łaskawey; Matce Jedynay; mej Pocięszycielce; AMEN.

Pieśń --- 22 --- O Najświętszey Maryi Pannie

Kleynocie wieczney korony;  
 Najdroższy nad wszystkie Trony;  
 Największe Szacunki miła  
 Twe święte Imię MARIA  
 Wnim lustr splendor, nad splendorij  
 Anielskie przewyższa Chory  
 Zdobę Niebo, y świat cały  
 w Jego Bogactwach nieustrwały  
 Amnie światowa Ponia  
 Okowata wciężkie Pęta  
 Do Ciebie Ja, z niemi Lece  
 Day mi radę day splendecę; Racz



Racz oświecić ktorą drogę

Slepe; Intenta; iść mogą

Rzódz Matko; Rzódz slična Panno

Mysto moio nieprzestanno

W Młodym wieku; w miernym Ciele

Mam Różne nieprzyjaćie

Czart mię kusi; Szzech światowij

Niewyidzie mi nigdy Zgotowy

Lawrze niezwykły Panienstwa

Miesziesz nad Piełtem Zwycięstwa

Daj mi siłę y potęgę

Niech od Czarta niepolegę

Bo kto szczyrze z Tobo stoi

Zadnych się Impreż nieboi

Ynatego z niefortunij

Zadne niebię Piorunij

Wez ze ynnie pod swe Cienie

Racz Ziednac Duszy Zbawienie

Gdy smiere przyidzie w okamnienu

Niech gine przy Twym Imieniu; Amen.

Piesn; --- 23 --- Narzekająca; na łosne Grzechy;

Grzesznika Pokutującego;

Coż ja pocznę na świecie Grzechami Związany

ktore cięższe daleko nad grube kajdany

Przwiązam kósze bez przestanku

Od wieczora; do Poranku

Niemam żadnej Folgi

Ach; nieste-

Ach; kiestetyż kędnem Bida Innie Sirocie  
 Ze dotych Czas wlatkowej Zostaje Sromocie  
 Bo wscistym iestem wipzieniu  
 Gdyż niewolny ha sumnieriu  
 Moglic' musze Zgryzoły

Lecz stae mi przed oczy Bogu kierzizowany  
 Y otwiera w Najswiejszym Ciele swoim kani  
 Mowiac; Ze cie winiukuie  
 Twey Pokuty przedeuie

Za Grzechy wszeteczne  
 Ach; Miłości moia; JEZU Ukochany  
 Za moieś Ty Zbrodnie ubity Zepłwani  
 Uwolnij mnie Z tych trudności  
 Obmyj wszelkie nieczystości

Bo Lała się Zmykaig ała wciżkim Jarzmie  
 Z kłotorego; proszę JEZU; Salwuy a niekarcz mie  
 Gdyż jest miłość większa Twoia  
 Niż Zawziętość y Złość moia  
 Niepohamowana

Oco nie przez Zastugi upraszam cię moie  
 Ale kaczey przez Dobroc nieskończoną Twoie  
 Bo przez życie wieku mego  
 Nie niebyło Chwalebne go

Stu Twey Stworco stawie  
 Czego teraz Zatuie z serca uprzęymego  
 Czekaig wgonie moim Miłosierdzia Twego  
 Y mam ufność nieomylną  
 Ze mię Pokutę usilną

Obdarzisz zawczasu;  
 Amen; P. 24.



Piesn -- 24 -- O Najświętszej Matce Boskiej  
Honor MARIA, Imię MARIA.

Fortuna moja stateczna,  
Fortuna y w niebie wieczna

MARIA  
Honor MARIA, Stawa MARIA,  
w Tez Niepokalanej sławie,  
Zbawienia mojego Nawie  
Bespieczonym

Honor Maryja Serce Maryja  
Niech ten sekret Serce powie,  
Ze Maryja moje Zdrowie

MARIA,  
Honor Maryja Słurnosc Maryja.  
O! Najukochańszej Maryi,  
Choc w piekło stanę wpuśczi

Nie zgine  
Honor Maryja Czystosc Maryja  
Niepokalanie poczęta,  
Z Boskiego konceptu wzięta

MARIA  
Honor Maryja Niebo MARIA.  
Godneć to iest porownanie,  
Z miłości Maryi kochanie

MARIA  
Honor Maryja wieczność Maryja  
Wiwat Honor Panny świętej  
Niepokalanie poczętej  
MARII;

Honor

Honor Maryja Stawa Maryja,  
w Dey Niepokalanej chwale,  
Z Gwiazdka Moiego Szale  
MAKIA

Honor Maryja Zycie Maryja,  
w Podzial Zycia Z momentami;  
Miłość Z miłością Z Punktami  
MAKIA

Honor Maryja Wina Maryja  
Wina w Sercu; Wina w Stowie,  
Wina w Uszach; Wina w Stowie,  
MAKIA

Honor Maryja, Niebo Maryja,  
Ktoro; Gwiazdy, koronuiq;  
Stonce, Miesiq, Adoruiq  
MAKIA

Honor Maryja; Zdrowie Maryja  
Pociesz Zycie, Zasmucone,  
wetzech Ocy, zatopione  
MAKIA

Honor Maryja, Morze Maryja,  
Niech Serce mę; w Tobie utonie,  
Yra swiętym spocznie tonie  
MAKIA



## Pieśń -- Na Bożna -- 25.

Ja, Mizerny Człowiek, wielo Lęki Twoiej; Boże wszechmogi  
 Wielką Uznosę w Tobie, jako w stworzycielu swym pokładając  
 Z głęboką, Pokorą Serca skruszonego  
 Ciebie w Majestacie zasiadającego  
 Proszę Miłosierdzia

Bo wiem doskonale, wielość Grzechów moich, które utomnion  
 Podchrztyli Często, ale ach! bijły też; y zeszczerey Złota;  
 Ze wszystkie wiadome; Tobie Mocny Boże  
 Jesli mię odrzucisz; aktoż mię wspomozę  
 Ysalwować będąc

Jestem utomniony jak Ryba na wpie; Trucizny ponęty;  
 Zginąć by mi przysło; gdybys niewstrzymywał; Boże, Rybko swięta  
 Niech ci będzie chwata. Ojczy wszechmoga cy;  
 Ze mi nie dopuszcz; w Ołchami gorącej;  
 Ach! mizernie ginąć

Rozum; Pamięć; Zmysły; y wszystkie Funkcye; drogo wemnie niermi  
 Gdy zwazam, iż przez wiek życia Tobie Bogu; służę tam niewiernie  
 Tenas mi tego żal; y tego się wstydzę  
 O! Miłosci Twoiej; tym się wszystkim brzydzę  
 Y Złutuję snodzę

Bo mi Twoja Dobroć, nieograniczona; bronie desperować  
 Ponieważ Bożpaczo! Ach! zmięwagi Twoiej; trudno poweto-  
 Więc do otwartego uciekam się Boku,  
 Twego; Mocny Boże; dopomoz w tym Roku  
 Czystym Ci się stać;

AMEN. Pieśń; 26;

# Guma Nabożna;

Hey, hey, hey; Łataz moje przepędzone;

Gni Godziny rozproszone; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Gdzie się teraz obracacie;

Życie moje ukracacie; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Wstrzymajcie się pozwólcie mi;

Bym was Łzami oblał memi; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Każdy moment wosobności;

Napełniony moich Łtosci; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Przed Stworcą się przepłucie;

Na mnie Łbytnie instygwie; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Że drogi Czas marnie traci;

Czymże w ubóstwie Łaptaci; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Opłakanaż moja Dola;

Jak uwiodła mię swynwola; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Wolalbym był ten czas Łtugi;

Stworce Łtagac przez Łastugi; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Mż Com stracił na marności;

Oćpuść JEZU Ł swej łtosci; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Nastąpcie weselsze wieki;

Niech w Łzach, mokną mę powieki; hey, hey;

Hey, hey, hey; Niech oŁpce stworcy mego;

Mysle do Łgonu moiego; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Wyrzyskam się Łbrodni moich;

Uciekam się do Łan Twoich; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey; Ktores JEZU dla grzesznego;

Mnie Cztowieka; Cierpiat; Łtego; hey, hey, hey;

Hey, hey, hey;



42. Hey, hej, hej; Mam nadzieie w Twoj Dobroci;  
 Ze moy Zal w Kadosc Obroci; hej, hej, hej;  
 Hey, hej, hej; Na ktorej się nikt nie Zdradził;  
 Wniej; Ja; Ufnosc mę posadził; hej, hej, hej;  
 Hey, hej, hej; Ufam szczyrze Kalerzycie;  
 Daj mi Laski Twoj nabycie; hej, hej, hej;  
 Hey, hej, hej; A Ja; Ciebie, Zato wiecenie;  
 Kochac przyrzekam Serdecznie; hej, hej, hej;  
 Amen;

Piesn --- 26 --- 00 Patrzności Matki Boskiej

O Maryja Zrzedło Laski nigdy nie przebrane  
 Kiedysz się Tobą natycę y przed Tobą stane  
 Boszy Panno Dobrośliwa wswojej Laskawosci  
 Podaj Rękę Macierzyńską A użyję Litosci  
 O Maryja Laska słiczna Rano powstała  
 Zys Jutrzenka bez Zaciemienia Nam przyswiecała  
 Życie, y śmierć, sprawy wszystkie; pod Twoj Nogi składam  
 Nie oddałaś Innie Grzesznice; na kolana padam  
 O Maryja Zys Pocięcha w Zrasunku Gondoncyjch  
 Zys Nadzieia y Opieka w smutku Zostałcyjch  
 Bo kto Ciebie szczyrze kocha; nigdy nie oddałaś  
 Wład najwyższym Grzesznikiem Zawsze się użalaś  
 O Maryja Kosa słiczna; Lilia wybrana  
 Nie Znosi Podłosc moia; Znam żeś nie Zmałana  
 Lub zasypiam; lub Zę cznie; Zę dobroć noc daj  
 Niech w Twoj Łasce y Opiece Namieki Zostanę;  
 Amen; Piesn --- 27 ---

1. Ktoż mnie w moich troskach Rozweselić może  
 Kto doda Rady Jeśli Ty sam Boże  
 Od stompisz Grzesznika  
 Natwoiem łonie; spocaynek mej skronie  
 Ty mnie na własnym Reiestruiesz łonie  
 Twe swiftę oko; wszystko świat szeroko  
 w momencie przenika

2. Za coż nie mam; Ty!; nie, Nadzieie  
 Ze po moich troskach; przeciesz się rozsmieie  
 bo mam o Piekuna  
 A ten choć zatnie; przeciesz niekaliczy  
 włosy me wszystkie na głowie policzy  
 I choć za smuci; Przeciesz nie porzuci  
 nie Ciska Pioronow;

3. Choć cześć zastużył; Sprawiedliwą karę  
 Grzesząc zbytkując; swy wolności nad miarę  
 Bog Pomsty niechciwy;  
 Czeka Łaskawie Występkow Poprawy  
 Na śmierć Grzesznika; wcale nie jest Zławy;  
 Cierpliwie Czeka; atak na Cztowieka  
 w Karaniu leniwy;

4. Nie pretenduje; nie; Stworca Łaskawy  
 Tylko ledy nie Występkow Poprawy  
 a Coż to Zasita  
 Zarzucie Łodze z swy wolnym Mastogiem  
 A Serce Prawe Złoczyć z Panem Bogiem  
 Niech Bogu służy; w kim czem się nie dłuży;  
 w sprawach nie Ławinia;  
 Amen; Pieśń --- 28 ---



44. Piesn --- 28. --- O Wieczności; ---

1. O Wieczności bez Terminu; kiedyż zacznę Ciebie;  
kiedy się w Twem Złotem kole bydr obaczę w Niebie;  
Zesknij Serce w Górne Niebity;  
Czeka śmiertelney Muteły;  
z Życiem Walety;
2. Już Klepsydra snac Ostatnim proch; kwadranssem; sieie;  
Jswiatłowe; już na zgonie znikomem; Nadzieie;  
Użyjcie skrzydeł Orłsta;  
wzleci; gdzie miś wabi swięta;  
wieczności Pongta;
3. Wiem to pewnie; że nie ujde; śmiertelności; Prawa;  
Bo tu każdy; Goscim tylko; w tej Krainie stawa;  
Wise, tu Gdząc na wygnaniu;  
Jestem z światem w Porzeczaniu;  
z Niebem w Przywitaniu;
4. Nie tak Chryzolit, do Złota; ani magnes chciwy;  
Ciagnie się do swego kruszcza przez drwne traktyny;  
Nie tak Selen rozpędzony;  
Bieży w zawod z kwiłony;  
do Fontan spragniony;
5. Nie tak szybko strzała w Gore z Cięciwy puszczona;  
Ani tak Kaca ku Niebu Leci wystrzelona;  
Jako doży Serce moje;  
Przez westchnienia Czyste swoje;  
w Niebieskie Podwoie;

O Stworco, Boże

6. O Stworco BOŻE: Serc Ludzkich: Jedyne Kochanie;  
Wiecznościę nie przebrany stódyer O Ceanie;  
To mié nażbyt kontentuié;  
Ze do Ciebie Już steruié;  
y Serce Kieruié;  
O. Wieczności; do ktorey Ja; zbliżam wkożdey dobie;  
Niechaj Ze Cię Jak zażyie; Jak wierzy O Tobie;  
Ze kochając Stworce mego;  
Dostompie konca dobrego;  
z Miłosierdzia Jego; Amen;

Pieśn---29--- O Tejże wieczności;---2---

O. Niezbrodzona; Bługa wieczności;  
Ktoż, może poięc Żwe Przestronności;  
O. Grekiwam Cie na tym wygnaniu;  
Co raz to prawie; na Pożegnaniu;  
Podobno; Jeszcze dris zacne Ciebie;  
A Zego nie wiem w Piekle, Czy w Niebie;  
O. moie Życie nie kradgłodzone;  
Nie wiem w ktory sié dostane strone;  
Coż mi po wszyjskim, Jezeli zgine;  
Jezeli Cie święta wieczności minie;  
Co po dożkoszy, y podobrym mieniu;  
Jestli mi Żejdzie na mój z bawieniu;  
Idzciez odemnie przekłete Chęci  
ktoremi mię Czałt Edradliwie głęci;  
Idzciez odemnie wszelkie Honorij;  
Do statki, mienia, mizerne Zbioży;  
Precz obłudności y zdrady swęta;  
Ja moie, Bogu służue lata;

Itak



46. Itak żyć będe Panu moiemu  
Iskuzić wiernie Stworcyj swoiemu  
Boże; żyć będe twej wszechmocności  
Abym szczęśliwy do grta wieczności; Hay Boże; Amen;

### Pobudka duszy do powstania z Grzechow;

1. Ocknij się Duszo, przerwij Sen twarzą  
Czuwać na zgubę Łucyper Hardy  
Czas przetrzeć zrenie  
Wytoczyć krynice; Leż Sorzkich;

2. Już na cie Piekło Paszce otwiera  
Już za cie Chrystus znova uhmiera  
Chce ciebie Ratować  
Od Piekła zachować

3. Ocknij się, ocknij; kiedy cie budzi;  
Anioł święty stróż; kłech cie nie budzi  
Świat swemi Figlami  
Ciało podniętami Od Nieba

4. Ocuć się Duszo, Ocuć się kędzina  
Oto cie już Bog; dla Grzechow niezna  
Bos go Ty Grzechami  
Wzłtemi sprawami

5. Hey na dobrą noc po Prawie twoiej  
Piekło nadstawia Paszceki swojej;  
Bychto li Tam Ciebie  
Bog bezpochwie od siebie  
Na męki; ey pom

6. Ey pomnij Duszo; Żes nie śmiertelna  
Jwieczność także nie skażitelna

47.

Czas Ci się ocucic  
Serce swe za smucic

7. Pomnij; Żes Boga Stworce Twoiego;  
Cierpką Zranita; Czyć nie żal Żego;  
A przeto Ocuc się  
w pokucie uzbroj się  
przed Bogiem

8. Ożo Cie grzechy już otaczają;  
Boga od Ciebie Ach oddalają;  
Chcąc by Cie Rędnice;  
do wieczney Ciemnicy;  
Wtrącić;

9. Gdzie Twoi Gracia, Oni Grzesznicy;  
w Piektu wrzruceni; Procz Rędnicy;  
Już w wiecznym Tarasie  
Żal im po tu wczasie

10. Wszelkie Nadzieie od nich odjęto;  
Samych na wieki w Piekle zamknięto;  
Aż, o Poprawie;  
Ji, o wieczney stawie  
nie myślisz;

11. Ale o Bóże; Ach nie zmierzony;  
Od Ciebie Dusza Zebrze obrony;

A-bys się Zmitował;  
Winy Jej darował w Żywocie

12. Za Grzechy świata Syn Twój udnierał;  
Niebo; Grzeszownikom śmiercią otwierał;  
chcąc Ciekła Grzesznego;  
Od Piekła wiecznego; Wybanic; Wiechre



40. 48. 13. Niechże się stanie Za wola Twoja;  
BOŻE, Przed wieczny; by dusza moja;  
Z Grzechów swych powstała;  
Z Łaski Twojej do stała  
Z Bawienia

14. Moja Ułomność Ciagnię Grzeszenie;  
Lecz Twoja Dobroć daie Z Bawienie;  
Niechajże moy BOŻE;  
Twoja Dobroć przemoże  
Mnie Zbawie  
Amen;

Jazda na Trybunał BOŻKI; wierszem Opiewana

1. Już iade skwapliwie;  
Chaj BOŻE szczęśliwie;  
Z doczesnego świata;  
w nieskończone lata; Już iade;

Za Przegam do ciesznych;  
Pięć żonystów cielesnych;  
Istotnie nie do złego;  
Wiedzy żyjącego; Za Przegam

2. Wprzód OCzy pierzchliwie;  
Potym uszy chciwie;  
Ze na dle patrzyły;  
Ze złego słuchały; Z-Uciecho;

Nos; że wdzięczne lubi;  
Zapachy, tym gubi  
Łaskę Boga mego;  
Za Przegam i tego;  
Do szoru;  
Usta

3.

Usta smakowały;

Ręce, że tykały;

Go zakaranego;

Za mną kalwakata;

Do sprzeczain tego; Kaleszq;

Ata; pono strata;

Wiecznego Zbawienia;

Pewność Potępienia; Moiego;

4.

Pycha; chciwe Zbiory;

Obżarstwo Lankory;

Gniew; wraz Z nieczystością;

Leśnistwo z zazdrością;

To studzy;

Niechowane Prawa;

Boskie; Toć sta sprawa;

Assystować będo;

Gdy naszq za będo; Bog; Święci;

5.

Uciekać nie można;

Zaprzec się; To prozna;

Sprawy; Xiega Ozwarta;

Piekielna tuż, warta; Pilnowie;

Itako Komitynow;

Stanom; Ledwie żywo;

Przed Tronem sędziwego;

Piorunującego; Ognisto;

6.

Rzeko aktorowie;

Instygatorowie;

Przywody Boskie; Mściwi;

Zguby Ludzkie; Chciwi;

Szatani;

To Twoje



Go To Twoje Stworzenie;

Cos Go na Zbawienie;

Stworzył BOŻE Żywy;

Sędzię sprawiedliwy; Obacz że;

7.

Jak o Niebo dbało;

Jako Cię słuchato;

Do kumękt spraw Jego;

Masz nie śmiałego; Ośdż że;

Ju wszystkie Dłose;

Gzynie w okrytosci;

Ludzie; A Miłowie;

Pa y Dli, Duchowie; -- Obacz;

8.

Wolalbym z Ochotą

Przed Taką Stomotą

Stębiej bez dennego;

Wpase; Piekta samego; Wla wstyd;

Na Świętych Póyrze Li;

Gi mę za pomnie Li;

Nie widac Patrona;

A Przeciwna Strona; Kżecz Nagli;

9.

Nayświętsza MAŁA;

Na Ten Czas nie sprzyja;

Już śmiałe Oko;

wkła wżurę głęboko; zamkneła.

Za Tym Ostateczny;

dekret w Ogień wieczny;

Skaze na Grzesznego;

Bogi; Święty sęd Jego; do Piekta;

OZOR

O Tysz masz światowe;

Koskozy Grzechowe;

Uciechuj, wygody;

Ogień bez ochłody; Ciężkie wiecznie;

*Ze, Podróż, w Pamięci;*

Choway; Kogo Kpca.

Wpoc; Kosz; do siebie;

Jeśli chcesz w Niebie; na wieki;

Uchodź przed Grzechami;

Wzrość mądrze i myślnie;  
1870

Stwierz Prawa Boskiego;

Arzecz Trawa Boskiego,  
A Zbawienia Twego; Bógz Penry;

Łdysz Jedz skwapliwie:

Za Jedrzej Szczęśliwiej

Tam gdzie Bóg, i Wasze bractwo;

Czeka Cię świętemi; o-choćnie

amen;

Fortuna Prandriwa; Bos;

Sam Pan Bóg Najwyższy Mym Szczęściem kieruje  
Mając mnie To nie może co mi obiecuje

Sam Pan Bog Maywysly Inym  
Mingc Mie To nie moze Co mi Obiecuje

Minęć nie To nie może to nie być  
Co komu Bog obiecał Zaxdrosc nie wykradnie

Co komu Bog obiecał Łaskę nie wyrzucił.  
A komu Łas nie obiecał Łasku mu wypadnie.

A komeż zas nie oblecać b. p. na mi?   
 Powodź cyż zas najwipksza; ja mi nie zaszkodzi;   
 Powodź cyż zas najwipksza; ja mi nie zaszkodzi;   
 Powodź cyż zas najwipksza; ja mi nie zaszkodzi;

Powód: Gdzież najwyższa, ta  
Bo stworzyciel Najmilszy Za Rykę mnie wodzi;  
Świątelną swym się kołem toczy

Bo stworzyłeś Najmilszy  
Gdy Fortuna bystro lotna swym się kołem Zaczęła  
Gdy Fortuna bystro lotna swym się kołem Zaczęła

W ten czas Boga mojego, Ja; biorę przed Oczu;  
i Boze mój. Bóg nadziei, moją

W ten czas BOGA mojego Boga nadzieję moją  
 Proszę Cię BOŻE moją Boga nadzieję moją  
 Proszę Cię BOŻE moją Boga nadzieję moją

Proszę cię, Bóg mię zachować pod obronę Twoją!

Uwaga krotkości



# 52. Uwaga krotkosci Czasu Zycia Ludzkiego;

Smierc nastempnie Mijajq Lata

Czas ustempnie Marnego Swiata

Wszystko ustaie, Nic, nie Zostaie

Wszystko Wnet Ginie; Jako snieg Taję;

Nie dlugo wieczny Czlowiek Mizernej

Zyje bezpiecny wzgrodach nie mierny

O-wer; Zbytluie; Ten; Zachoruie;

A wżym; Obudwu; Smierc Zamorduje;

Kędy Krolowie; Zadne Osoby;

Gdzi Monarchowie; Gdzie Ich Ozdoby;

Kędy Xięzta Wielkie Paniepta;

Wszystko Pozarta Parka Zamiepta;

WProch zwarz nadobna poszta Rebecki

Postac ozdobna z gasta na wieki

Gliczney Rachelli; Tak Z Gryzellii

Y Cesarzowej; Cney Izabelli;

Jey Zmarle Ciato pełne zgnitosci

W Trumnie lezato pełne brzydkosci

Nad niem zdumiały; Za pamietalły;

Borgiasz; stoic; miał cud, nie mialy;

A wżem strwozony sam sobie rzecze

Patrz za ślepionij Marny Czlowiecz

Jako się skraca; y wco obraca;

O Zdobu, Godność; Swiatowa Praca;

J. Zydes to list

J-tyżes, tyżes; O-Cesarzowa  
 J-Onaż tyżes; Jwa strójna słowa  
 Rumiane usta, z błędy jak chusta  
 Takiz ma koniec świecka rozpusła  
 O-ne iak słiczne Oczy wygnity  
 Co więc rozliczne, Serca kamity  
 Swym miłym w łrokiem; wdrzecznyim widokiem;  
 Za ciągła Zemar; Smierc; szpiechym krokiem;  
 Zwarz, iako larwa, iak Jaka gnara  
 Kolory, barwa, iako Poczwarra  
 O-obłudnosci; marna Proznosci;  
 w-Cosz się obrocz nasze Grzeczności;  
 Gryzł twój lice, sprośne Kobaki;  
 To za usznicę; To twój kamaki;  
 Włosy Treffione, całe zniszczone;  
 Ciało mizerne; śpietne; zmarszczone;  
 Piękny Lawrowy; Cesarzski wieńiec  
 Spadł z-Głowy Twojej; zniszczał, Rumieniec  
 Nos, zas szerniasty; sprośny, zpruchniały;  
 Który, przed tym był rumianą biały;  
 Pełną Kobaków, na Piersiach widzę,  
 Miałą Kamaków; a-ż się brzydzę  
 Ręce pieszczone; Już, w pol Ignorone;  
 Nogi; zę wstęzek; O-Golocrine;  
 Sceptrum, wydarła korone drogą;  
 Z-Głowy, Twój zdarta, Ręką swą srogą;  
 Parka Ustoliwa, nie lutościwa;  
 Wszystko zniszczyła; nie miłościwa; szata



54 Szata Lamowa; Co cię zdołita;  
Złoto-Głowowa; Na Tobie zgnita;  
Twoja Purpura; szczerńiała skora;  
w której, naje iednaś do koscí dziura;  
Kopa się Zoczy; Krywana posoka;  
Z-Trupa się leie; Jako z potoka;  
Śmrod Zaraełiwý; y Przerazliwý;  
Co Człowiek, widząc; ledwie Już żywý;  
Tronem Twým; Trumna; a-Grob Pastacem;  
Wyniosłość, duonna; skonczona płaczem;  
Upokorzona, Całe zniszczona;  
Pompa Wszelaka; w Proch Zagrzebiona;  
Wszystko Zawiera Mizerna Trumna  
Gdy Człtek umiera Mocna kolumna  
Leci skruszona, Całe zwołłona;  
Za krótkim czasem nadwyręzona  
Wszystko, Za czasem upadać musi,  
A Śmierć, Za Pasem, Za Nas zadusi;  
Ja, y Buławe; Wrzuci pod Ławę;  
Ja, y Kijcerza Podepcze stawę;  
Ja, y Samego sprzątnie Doktora;  
Zgładzi, Zaczego, wnet Senatora;  
Jęzulty; Mitry; muzyyczne Cytry;  
Wszystko To usniey; Jak Jakie Cytry;  
Ja, y wielkiego,

Ja, y Wielkiego Porwici; Pratat;  
 I-Ubogiego; w Zakonie Brata;  
 Y-bogacz, chciwy; chytry; Zdradliwy;  
 Jey, Kosh, nie uciebie; y-Sprawiedliwy;  
 To Inij choć wiemy; nie uznaiemy,  
 Choć śmierć wiśniemy; nie, nie Pomniemy;  
 Day, Miły Panie; Pamiętać, na nie;  
 A-niechaj w srzechach, Nas nie Zastanie;  
 AMEN.

### Waleta Nabożna; Swiatu;

Powiem, Prawde; Swiecie Tobie;  
 Szukaj miejsca indziej sobie;  
 Bo, Ja; ciebie; Opuściłem;  
 A-nie już Cię; Uluubiłem;  
 Stupiam U-Faś, Zwey Proznosci  
 I-Wierzylem nie szczerosci  
 Gdyż Las Zerak, Coś iest; widre  
 Dla Zegz się Tobę brzydzę  
 Precz ode mnie z Roskoszami,  
 I-Swoimi, Marnościami;  
 Bo smakujesz, y Cukruiesz;  
 Lecz Duszę moją; niemi Żujesz;  
 Ufam szczerze; w Bogu moim;  
 Ze już, więcej; nigdy Twoim;  
 Nie stane się Chotdownikiem;  
 Niżwych Roskosz, Miłosnikiem;  
 Już Ci, Przyjaźni; wypowiadam;  
 Żeć już, więcej; Serca nie dam;  
 Bom Go Bogu oddałem w-Cale;  
 A-ciebie; Porzucam; Wale; --- Amen;  
 Vanitas Vanitatem; et Omnia Vanitas;



## Pieśń: O-Wieczności; wliczbie; 30-----

Krotkim się słowem <sup>1</sup>Wieżność konkluduję  
 Lecz Jey Przepaści ślikt nae pomiarkuję  
 Bo nieskonczona  
 Ni wyrażona  
 Piorem dostatecznie

Żyjące liczne niech lat przemijają  
 Niech milliony gęste przewyższają  
 w lednej stałości  
 y głębokości  
 Zostanę na wieki

<sup>2</sup>  
 Rozumem ludzkim kto ogarnąć może  
 Chiba Ty, któryś ustanowił BÓŻE  
 Tobie wiadoma  
 Wieczność znać ma

A więcęj niż komu  
 Lecz, kim mi przyjdzie na chlebku czołniku  
 Zemknąć się z swiata jak żywa bel. liku  
 O. białni proszę  
 y łpce wznoszę

<sup>3</sup>  
 JEZU, oczuj moje  
 Bym myślo przejrzał szerokość wieczności  
 A doniej zawsze miał się w gotowości  
 Gdy mi świat rzecze  
 Idź precz cztowięcie

Wzgardzonys odemnie;

Ach mnie

Ach! mnie kiedzemu, co na Ten czas rżekę  
 y- do kogoż się wygnaniec uciekę  
 Którym wiek długi  
 Puscit w ustęgi  
 Świata niewdzięcznego

Wpę nieczekając takowey wyprawy  
 Spieszę do Ciebie JEZU Moją Łaskawą  
 Przyjmij Wygnanica  
 Z Ziemi Mieszkanica  
 Do Boku swiego

Twoj Boku; albowiem; Otwarty każdemu  
 Wszelkiej Godzinę Pokutującemu  
 W którym Moją Panię  
 Wieczne Mieszkanie  
 Wiernym zgótowales

Mam u- Znosi w Tobie; nie omylną BOŻE  
 Ze nie Twoja Miłość; utrzymaj; wspomóż  
 Gdy już powieki  
 Zawrą na wieki  
 Jaka naznaczone

Nie pomóż Panie na mę niewdzięczności  
 Wstrzymaj Proszę Cię Sekret surowości  
 Którym na świecie  
 Zasłużył; Przecie

BOŻE; bądź miłosciw;  
 Amen;

Pieśń Nabożna



## Pieśń Nabożna; --- 31 ---

Dzien po dniu, Noc po noc; płynię w Oka mgieł  
 A la Grzesznik do tych Czas Leze w Zastępieniu  
 Czas się Zmijka Szybkim Krokiem  
 Ktorego nie Zayrze okiem

Dystylowanijm;

Wipe do poki się jeszcze! Swicę me Zrzenice  
 Mż pod smiertelne Zaydę powieki w ciemnice  
 Pragne płakać Całe Zycie  
 Za me grzechy ysonować  
 Zatonąć Zabrze

Today że mi lez gorzkiech o Serce skaliste  
 Niechay z Oczu mych płyną Fontannij rzęsiście  
 Na obmycie niebrodzonych  
 Złosci Moich napelnionych;  
 Wiele Zycia mego

W Zynam Twoiej Pomocy Magdaleno swięta  
 Ktoras szczerą Miłoscią JEZUSA przepięta  
 Ukochę Jęgo stokroć mgła  
 Za grzechy rzemnie szlochata  
 Szczerzę Zatuigę;

O Pokuto serdeczna Nabożney Matronij  
 A wswobodzie Z natury nader wypieszczony  
 Jasny przykład z Siebie dajesz  
 Gdy winę swoię wyznajesz

Przed Stworco Swoim;

Co pomóż że ym

Popomni, też y mnie; abym moie Grzechy;  
 Opuściwszy Światowe, Ponęte, i Cieczny;  
 Złami Obłąk i Oczyszc;  
 Zładam, abym wkrótce Zyscił;  
 Pragnienie moie;

Bo mi Życie nie mite, przepędzone w Miłości;  
 Uciekam się do Stworcy; moiego Miłości;  
 Światem gąrdząc, Grzechem brzydząc;  
 Za niego się sroczę wstydząc;  
 Czekam Litości;

Piesn Nabożna; 32; Uśypiająca  
 w Sercach Ludzkich JEZUSA Amen.

Ach mój JEZU, mój Kochany; Toć to Twoje Łoże  
 Zdymsza, Cie, Z tego Krzyża; w Sercu moim Położe  
 Boś Zbolały, Zbiczowany; Okrutnie ZŁaniony  
 Trzeba, Żebyś w Sercu moim; był uspokojony  
 Niech że będzie Serce moje Założecem Tobie  
 Zasypiaj że Słiczny JEZU; y Odpocznij sobie  
 Cicho, Cicho, duszko moja; Niech będzie najciszy  
 Niech Zasypia w Sercu moim JEZUS; mój najmiłszy  
 Nie kłótaj, defektami; nie buć go Grzechami  
 Uspij że go w Sercu Twoim świętym myśłami  
 Zasypiaj że Słiczny JEZU; w moim Sercu miłuchno  
 Ała Tobie Stworcy memu; Zaspiwam Cichuchno  
 Lub że Czuję; Lub Zasypiam; Żeć Dobro Noc dare  
 Niech, y w Życiu; y przy śmierci; w Karach Twoich  
 Niech w Twej Łasce; y O Piece; Na wieki Zostaje; Amen.



Piesn -- 33 -- do Pana JEZUSA Ukrzyżowanego

O Jak jest Ciężka w Sercu Moim Bana  
Kiedy ~~Wskazy~~ Jak Dobrego Pana  
Hey Hey; Ukrzyżowanego

JEZUS Umiera w Tak Okrutney Męce  
Widzę Zbawiciela Mego

Bok mu przebito i Obiedwie Ręce  
Hey, Hey; dla moich to Złosci;  
JEZUS: Umiera wem dłości;

Wisi na Krzyżu, Pan, stworzyciel Nieba  
Płakać za grzechy Człowiecze Potrzeba  
Hey, Hey, dla Ciebie Człowiecze  
Z Boku JEZUSA, Krew Ciecze

Najświętsze ~~Ciałko~~ i Perłowe Ciało  
Okrutnie Zbite na Krzyżu wisiało

Hey, Hey, dla moiej swawoli  
JEZUS, Umiera i boli;

Nie dosyc na tym że JEZUS Umiera  
Jeszcze Złość Ludzka Bani mu Otwiera  
Hey, Hey; dla Ciebie Człowiecze  
Z Boku JEZUSA; Krew Ciecze

62  
Pieśń---34--- Najświętszej Maryi Pannie;

Wieczna Obronę; Ludzi utrapionych  
wdręczna Pocięcho; w smutku zamierzonych  
Kto Tobie Panno; Człowiek nie szczęśliwy  
szły głos płaczący;

Zwojey to władzy; Twoiego szafunka  
Już, już zginionym; do dawać Łatunku  
I Ten co ufa; dozna wkrędy swojej  
Pomocy Twojej;

Niechay swe walty; Ocean szeroki  
Burząc wyrzuca; pod same Obłoki  
Niechay w Maczce; Żeglarsz utrapiony  
Będzie Zwątpiony

Zadem nie zginot; Kogo masz w Obronie  
W najgłębszem Morzu; Taki nie Łatwie  
Bo wiatr. i Morze; na Twe Bózkazanie  
w-moment ustatnie

Niech kto Marsonym; O Krętem się broni  
Niech żywot; z-smierci; w Kowney Szali; stawi  
Nie przegra nigdy; stoi z każdej strony  
Gła Twojej Obronij

Bo Ty na Pomoc; nie Omieszkaś Swoim  
Azwłaszcza, Temu; kto jest stugą Twoim  
Pewien zwycięstwa; Ten, co był wątpliwij  
Znowu szczęśliwij

Niech kto



Niech kto w chorobie; Ciężkiej; na śmierć Leży  
 Niech go i-Doktor; z Lekarstwy od bieży  
 A-Srogi Parhi; wieku ucinaj  
 Życ już niedaj;

Lecz gdy zawoła; O-Panno ku Tobie  
 Serdecznym Zalem; Bzwigniesz go w chorobie  
 Nie masz; Takiego; Ktoby w swej Potrzebie  
 Nie doznał Ciebie; Amen;

Pieśń; --- 35 --- O Najświętszey Maryi Pannie  
 Witay Krolowa Swiata Monarchini  
 Drogo, Głodzących; Panno i Mistrzyni  
 z ławienia mego Nadrzeio Jedyjna  
 Panno; i Matko, Przed wiecznego Syna  
 Nieba Krolowo Matko Obrona  
 Dwunasto Swiadców u Koronowana  
 Dobrze, O-dobry sobie poztompita  
 Kiedyś na Boską wolę Pozwolita  
 Sama Natura Zemu się Zdziwita  
 I Zes Takiego Syna Porodziła  
 Boskiego Syna; Matki; Tobie dane  
 O-raz, y-Panny; Imie Zachowane  
 Błogostawionas Ty, między Niewiastami  
 Ze cię smok swemi nie dotknął z łami  
 Ani zaszcpecit jak zarazliwego  
 w Przepyszonym Jadrze Jotha Rajskiego  
 Za tym Iny Tobie do Nóg Twoich Padamij  
 W-Sodzinie śmierci Duszę oddawamij  
 Aby za Twoją Przyczyną; Mitego;  
 u-łaganij Naiestat; był; Syna Twoiego;  
 Amen;

Pieśń --- 6 --- O Śmierci

63

Cy czas by się wzięć; Ludziom do Pokuty  
Porzuciwszy szpetne nastrogi  
By do piekielnej nie trafili kuty  
Gdzie ogień zawsze gore srogi  
Sicząc swe płomienie  
Na duszy zniszczenie  
y Paląc; choć nigdy nie spali;  
Tylko tak do pieka  
Ze się z-boln wsacika  
W dymie zaś iak węgiel osmali;

Jednak że widze nie natę medbamij;  
Nie czynię nam wstrętu ty karę  
Pokute od Dnia, do Dnia, od kładamij  
Poki w-ocach nie stawia marę  
Ach rozumie płochij;  
Kiedy zdrowia trochij  
To wtenczas chcesz po prawic życia;  
Ile ty w-oka myśleniu  
Myśleć o zbawieniu  
Kto śmieie grzeszył od powicia;

Od ostatniego prawda wyiscia duszy  
Zependnie; żyjsk albo strata  
Ale iak się ta nagłe s-ciała ruszy  
Albo słabosc umysłu pomata  
Jużesz po niewczasie  
Indlejąc w-bolow prasię  
Sciągac kęce sptaczem do nieba  
Gdy rozum y siły  
Ciała odstąpiły  
A w tym punkcie umierac trzeba



64. Będziesz narzekał; ale; coż porzodzisz  
 Jak wpadniesz za Piekielne Kraty;  
 Gdzie nie masz czasu myśleć o swobodzie  
 Ani Płakać wiecznej straty;  
 Tylko iść ić stykać  
 Ustawnie się łkać  
 Marząc wócrach przeklęte Larwy;  
 Kłóre na śmiech wieczny  
 Żes grzeszył bezpiecznie  
 W podobny cię ustroił barwy;  
 Wzięć weź przestroge Łatwy bez odwołki  
 Za wszystkie swoje skryminaty,  
 Masz Serce miększe od twardy opoki  
 Niechciej żebyż, więcej, zachwaty;  
 Płacz, niech Oko smutne  
 Słzy Łzy pokutne  
 A mów; by poki Duszy stania  
 Od Zego Inomtu  
 Aż do Życia szczepu  
 Niechce cię obrazić mój Panie!!!  
 Amen.

Pieśń O Najświętszej O Patrzności Boskiej;  
 Marzaca w sobie Punktów, albo, Wierszów,  
 z-Pisma S. 19: Jtżo się na Bosko

Kto się na Boską o Patrzność zdał,  
 W swoich Zamysłach Ten nie przegrał,  
 Lepiej to w niego mieć ufność Pieczy,  
 Niżli w znikomą Łasce Kłowieczy;

- 2 -

Bo Ludzkie za nic zbyt nie starania  
 Gdy serce chciwe myśli na kłania  
 Bezpieczniej zawsze z każdą potrzebą  
 W najszybszym punkcie zdać się na Niebą

- 3 -

Jeżeli kiedy na wikcie zbywa  
 Westchnij serdecznie, aż wipce przybywa  
 Wszak pęć tysięcy ludzi dość miało  
 Dwie ryby; awrady się uszere zostało

- 4 -

Przemienił wodę na godach wkanie  
 Obficie w wino gdy go niestanie  
 Śnielską ręką Piotra w swobodzie  
 Gdy go w więzieniu trzymasz Herodzie

- 5 -

Sinie potopem świat zgrontu cały  
 Lecz Noe pływa w arce swej smiały  
 Siarczyste ognie palą Somorę  
 Lot, z dwu opieki przeciw nierzgore

Lud ukochany Faraon goni  
 Ale porzyna wojska ykoń  
 Do się nadwoje morze rozdziela  
 Gdy doysć koniecznie chce Izraela, // Ktoremu Sorzka,

- 7 -



8.  
 Kłotoremu gorzka wód marek Ziemi,  
 Cukruie dobroc Boska słodkimi,  
 I przepiorkami żywi obficie  
 Źródło żopoki prowadzi skrycie;

9.  
 Aż to dzieło wszechmocnej Ręki;  
 Żosley wydaie cysterne szczerki;  
 I spragnącego skłodzi Samsona  
 Ach Opatrzności nie doscigniona;

10.  
 Mleie spragniony przez żądrość sary;  
 Izmael zpuszczy Leu gdy Agary;  
 Bóg swoją ręką zmysły odmyka;  
 Wnet źródło żywej wody wynika;

11.  
 Tobiasz młody, nie mając roku,  
 Ina zaraz przy swem, Bafasta Boku,  
 Zamężyłby żółci rozplątany,  
 Przywraca Oycu widok kochany;

12.  
 Saul za Oslice Oycu zgubione  
 Krolewską wżamian znalazł korone,  
 Kie zbrojny Dawid y młody wstąpił  
 Przeciśz zrogiego zbit Goliata

13.  
 Słodny Eliasz już tak dalece,  
 Że yżhu mało przy Charyth rzecze,  
 Aleć krwuk słabe ożywia siłki  
 Podpłomyk niesie anioł upominki;

: Elizeusz;

<sup>13.</sup>  
 Elizeusz przy Boskim słowie  
 Olej rozmnoża ubogiej wdowie,  
 Żywi sto mprzow. dwunastu chleba;  
 Crys o Patrzności większej potrzeba.

<sup>14.</sup>  
 Przedany Jozef; wstąpił od Braci;  
 Niedługo Egipt; chlebem z bogaci;  
 Zapił mójżesza; iż wkoścu Jala;  
 Lecz go o Patrzności drimna wyemala;

<sup>15.</sup>  
 W Piec Babilonki pelen płomienia;  
 Dzieci wrzucone bez naruszenia;  
 Chwalę wesolym Boga Izrykiem;  
 Zę mieli ogień, chłodnym wietrzykiem

<sup>16.</sup>  
 Daniel w łwi jamie; nic nie iest tchnięty;  
 Broni niewinność Łuzanny świątey;  
 Zdrow z wieloryba Jonasz wychodzi;  
 Po trzech dniach; bo ma to; nic nieszkodzi;

<sup>17.</sup>  
 Węc o mój Boże; proszę niegodnie  
 Wszak zę sieroty wdowy przychodnie  
 Bierzesz do siebie; wes, y mnie, proszę;  
 W opatrzność swoję; którą ja; gloszę

<sup>18.</sup>  
 Żywisz niebieskie, dość, hoynie Państwo.  
 Niech że niebde pokusy Państwo,  
 Wrobel smierowny pod Twym Respektem,  
 Aia też iestem Twym Konterspektem; <sup>19.</sup> Daję się szczerze



Dać się szczerze w opiekę Panie,  
 Chciesz mieć o mojej duszy staranie,  
 Wszakżeś na stowie policzył wlosy;  
 Spuść z swiętych łan Twoich choć krople rosy;  
 Amen;

Pieśń Nabożna z Pisma świętego, wliczb. 38.

.1.

Uderz Panie w serce moje mocą swiętej własności;  
 Któryś z skały mozeszowi; samsonowi; dał zkości;  
 Krynice pragnącym wody  
 Mnie; dla serdecznej ochłody  
 Daj też Potok obfity;

.2.

Wody pragnę lecz nie prostey; ale wodki serdeczney;  
 Ciebie żębrę wody żywey, Boga, krynice wieczney;  
 Gorzorka mnie ciępska pali;  
 Serce się na ochłotę żali;  
 Choram Boże, Ty ratuj;

.3.

Wgrzechach leżę bez pamięci; Zapomniawszy o duszy;  
 Płakać za nie wiem z trzeba; a serce się nie wzruszy;  
 Boboż Twojej władzy Panie  
 Niech wypurzą pierś i łkanie  
 Niechaj oczy zapłaczę;

.4.

W bloku dawnego kałoga gnie nie mam cstonieka  
 Do sadzawki cudotwornej niech mnie zepnie powieka  
 Rozkaż Boże, żebrak, słęka  
 Twoja wto potrafi ręka  
 Niech się we łzach omyje;  
 Zrodem

.5.

Trondem dusza zeszpecona, daleka do Jordana,  
 Ty wiesz, mozesz, Ty ię oczyszczyć Boże, wolność iak Panu,  
 Gdy mnie siedmkroć łzami zleiesz  
 Miłością; Serce rozgrzeiesz  
 .6. Będzie Łaznia z ławienna

W Luboć mnie zgrzechow moich oczyszczasz dobry Boże  
 Jednak za nie ptakac trzeba; inaczej bydi' nie more  
 Bo chociaż się wina zgładzi,  
 Jednak pokutować radzi,  
 Bog; Za swoje Obrze; Amen;

1. Piesn Naborna O P. JEZUSIE; w łobie --- 39 ---  
 .1. Jcoż za profit moy Jezus; w swiatowym kochaniu;  
 Proźna marność niech gini; w rękach Twoich wysłanian;  
 Lecz gdyby Jezus ahiedaremnie  
 Kochanie moje było wzajemnie  
 Kocham Cię Jezus serdeczenie  
 Jhce żyć z Tobą koniecznie; Jezus, y Marya
2. Jpokiz będę moy Jezus bez Twoich miłości  
 Jpokiz będę zptakiwać łzami moje złosci;  
 Czas się uzalic Jezus na demno  
 A Serce Twoje niech będzie zdemno  
 Będz Jezus łaskaw z Tobą; Panu Marya;  
 Bądź łaskaw za grzechy wzdychanie  
 Jezus, y Marya;
3. Proszę cie Jezus kochany byśmy ci się dostali; //  
 Na straszniejszym górze; Przyoryne Maryi uznali;  
 Błogosławie Jezus z Twoich miłości;  
 Tak że za wszystkie dobroczynności  
 Będz Jezus łaskaw z Tobą; Panu  
 Bądź łaskaw za grzechy wzdychanie  
 Jezus, y Marya;



20. <sup>4.</sup> Nie tracie nadziei w twojej Laskawości  
Ztrapiłone serce moje Jezzu; do twojej Miłości  
Zgrysknię Jezzu z twojej Miłości  
Tak że za wszystkie dobroczynności  
Daj aśto Jezzu nademną  
Wgodzine śmierci bóg zemi  
Jezus, y Maryja; //  
Amen

Pieśń Nabożna do P. Jezusa; wliczbie --- 40 ---

<sup>1.</sup> Do kogo się udam o Jezzu mój drogi  
Gdy przyjdzie stanąć na on sąd zwoy zrogi  
Na którym grzechom mam czynić rachunek  
Daj kto Ratunek;  
<sup>2.</sup> Nikt się tam za mną pewnie nie przychyli  
Opuszczę więc każde stworzenie o twini  
Instygując; co, dla marności świata  
Strawitam Łatą;  
<sup>3.</sup> Sam spędzia Jezus, na mnie się obruszy  
Dochoząc ulmie z ławienia mey duszy  
Dla ktorej cierpie; krzyż, gwoździe, y łany  
Brat na przemiany;  
<sup>4.</sup> Moje cię grzechy mój cię winy;  
Naten krzyż wniasta, zemię ta przychyli  
Jam cię wystawił światu dziwotwiskiem  
Jednym i grzyjskiem;  
<sup>5.</sup> Na coż mię cierpię; Czemu mnie, do piekła  
Nie wtrocisz na łep; niech nie onota wściekła  
Za swe zasługi od bierze zapłatę  
Zławienia stratę;  
Zusza co

Busza co swiętej krwi twojej; Okupem  
Oswobodzona; niech piekielnym łupem  
Bzis, niech stać stanę; Go była wszeteczni

- 7.

Zgub, stracić ię wiecznie;

Lecz raczy nie traci; niech nie desperuje  
Niech meki twojej, skutek, w sobie trwie.  
Niech odziedziczy, Niebo; niech przysobie

- 8.

stane wozdobie;

Wes' mnie Inoy Jezu; do swego syjonu  
Niech asystentem; bede twego tronu  
Niech ci tam spiewam; swięty, swięty, swięty

- 9.

Z Panny Począty;

Panno, y Matko; upros swego syna  
Niechay zmarana będzie grzechow wina  
Bodź, Promotorkę mięć mię w swej obronie

- 10.

Przy Życia Zgonie;

Dziewięci, Chorow, święci Aniołowie  
Dozorcy moi, y pilni stróżowie  
Stawcie przed Bogiem wam zleconę buszę

- 11.

Gdy się ztąd rusze;

Wy wszyscy święci Patronowie moi,  
Stawajcie; przy mnie; niech się was czaść boi,  
Ażebym nie była piekielnym obłowem

- 12.

Zarzuć ię stowem;

Przyim Jezu suplikę za mnę swojej Matki  
Skasuy me wszystkie grzechy y niestatkę  
Daruy mi winę dla sług swiętych twoich

Patronow moich;

Amen;



Pieśń do P. Jezusa; wliczbie --- 4π ---

<sup>1.</sup>  
Jezu zraniony na me duszne rany  
Tak wiele razy już medyk doznany  
Grzawnym, w tę śmierć, że kic niebierz  
Jeszcze Niebem płaci;

<sup>2.</sup>  
Ach, ja bez mózgu. ba prawie szalona  
Tak cięszko będąc na duszy zraniona  
Przeciesz do tego Lekarza świętego  
Nigdy niepomysle

<sup>3.</sup>  
Bardziej mi piekło y smoła smakuie  
Niżeli JEZUS: choć niebem cukruie  
Ach coż poradzisz; kiedy nie odradzisz  
Tak szaloney stowie

<sup>4.</sup>  
Won czas już poznaam gdy w piekle poruszę  
Lub przy skotłaniu czarci strzęgo duszy  
Jam Bógum przybędzie ale nie-wczasz będzie  
Bo zapadła kłamka

<sup>5.</sup>  
Złe pomyslenie, mrugania, żarciki  
Dankor, obmowa, szpetne koncepciki  
Tysiąc, dan zadać, na śmierć zabijać  
JEZUSA moiego

<sup>6.</sup>  
Od tąd Inoy JEZU z dusznemi ranami  
Choć czartowskiemi brząkami kajdanami  
Poyle do Ciebie; przytulisz do siebie

Miłosierdnij JEZU;

Atoż iak

7.  
 Atoż iak pojdzienm <sup>tu</sup> się srodzmy z sobę  
 Zem tak okrutny tyranek nad Tobę  
 Brugi raz krzyżnie; Pluie, policzkuie  
 8. Gdy się nagrzech odważam

9.  
 Już się do myslam Kto te sztuczki robi  
 Kto otaminiwszy; swoje rzeczy z dobi  
 Czart to przeklęty siła y przynęty  
 10. Jak na Ptaszki stawia

11.  
 Niem co uczynie; wszak darowac raczyysz  
 Gdy skruszonego; Lzy w oczach obaczysz  
 Nachylam szyję; w pierś się biie  
 12. Stawiam pod krzyżem

13.  
 Niem że to wszystko na sęd straszny poydzie  
 Ze tam od niego nic zgola nie wydzie  
 Jakż tam wstyd będzie, gdy świat po kolędzie  
 14. skryte grzechy rozniesie

15.  
 Twoia krew święta obmyie szkarady  
 Czartowskięcia smierc odkryją się zdrady  
 Nie desperuje; Tak sobie rokrue  
 16. Ze pojde do Nieba  
 17. Day Boże: Amen;

18.  
 Paleta; S: Anioła stroza;  
 19. Duszo  
 Adye; nie szczepny Grzeszniku  
 Pieśta; wieczny niewolniku; albo: Hołdowniku  
 Już cię ja, odstąpić muszę  
 20. Gdy od Boga damę duszę; Utracasz;  
 21. Coż cię



24.

2.

Coż Cię tak do świata więże  
Uważ, że Lucjper Cię więże

Ten ci Ponenty cukruie  
Przez co wieczności gotuie; Katownię;

3.

Wzalu rozstać mi się z Tobą  
Ach nie mogę Cię za sobą

Ni upadkiem równym Tobie  
W wiecznym już giniącym grobie; Pociągając;

4.

Z kądże w hadziach opływasz  
Nieba iść się spodziewasz

Weyrzy, w regestr Życia Twego  
Nie znajdziesz nic podobnego; Zbawienia;

5.

Patrz na igrzyska światowe  
Zabawy, y kompanij owe

So to Piekłne reduity  
Bo tam Czas nie do pokuty; Obierasz;

6.

Lecz te kontempty światowe  
So to Męki JEZUSOWE

Sam go do krzyża przybija  
Grzesznik; gdy tym sprawom sprzyja;  
nie Bogu;

Coż ci winien człowiecz  
Bog; że go zwoia z łosc siecz

Chyba że śmierć podiół sroga  
Chcąc Ciebie swolę krwią drogą; Do Anglic  
Zachęcić;

8.

Ozta Ponęta

8.  
Osta Ponęta światowa  
kiedy miłość Jezusowa

15.  
Jkrew; cię zmiękczyć nie może  
Tęc' moja straż nie pomoże; Adye;

9.  
Adye obłudna Pieszczota  
Gdy mi już Niebieskie wrota

A hioł stroż moy zamknąć myśli  
Ktoż teraz Zał moy okryśli; Adye;

10.  
Adye światowe zabawy  
Biorę Jezusa Pot krwawy

Bany Jego niezliczone  
Za Tarczę y za Obronę; Od Piektu;

11.  
Adye oczu twoich dwie mety  
Zdradę zdobiegce Portrety

Dyanny prezentujące  
A Larwy w piekto ciągnące; Adye;

12.  
Komusz będziecie Kochane

Piektu jużescie oddane

Zmięczy się strozu Abiele  
Poki jeszcze dusza wciele; Białuś Innie;

13.  
Oslizne Jezusa Ciało

Go Świętych delektowało

Wtobie moje spoczynienia  
A-Za grzech ciężkie westchnienia;

w gorzkości; Zławy;



-50. 76.

<sup>14</sup>  
Złam dla Maryi czystości  
Fontanno żywej miłości

Serca mego wdzięczne smaki  
Skutku z ławieńskiego znaki; Zgodaj;

<sup>15</sup>  
Jezu przez twoją miłość srogo  
Odkupioną duszę drogą

Jak wiew Najświętszy wylanie  
Daj nam w Niebie spoczywanie; na wieki;  
Amen;

Piesn o Karach P. Jezusowych; wliczbie, -42-----

<sup>1</sup>  
Ten mój sentyment, iawnie prawdziwy  
Myślei o Karach Jezusowych;  
Żeby dał Termin życia szczęśliwy.

Złalem mych excessów światowych;  
W ten czas kiedy śmierć zająrzy mi w oczy;  
Duszę z ciała gwałtem wyłoczy;

<sup>2</sup>  
Idziesz na stronę Broznej Zabawy  
Gom wam dołd myśli Paśta;  
Do świętej Teraz biorę się sprawy  
Pusta goręcość w sercu zgasta;  
Już odmiennemi gonę Pokary;  
Balog samemu Bogu ofiary;

<sup>3</sup>  
Nad to szczęśliwe, dziś myśli moje  
w Karach Jezusa zanurzoni  
Ktoż wasz awentarz zgodnie okryśli  
Złalem zrenice roztwilone  
Bo nad to srogię ze bzy i Ptace  
Co są z ławienia mego tłumacze  
Niech ze się sączy

Niech ze się sqczq Zoczni Lecz strugi  
 opłakując dawnieysze Życie;  
 Atak grzechowe spłuczq iarugi  
 w których błodziłam długo skrycie;  
 Miłosierdzie Las Boskie mi wrzuci;  
 Ze Zmych excessow wybrne katuszy;

5.

Bo sprawa z spdzia; Takiego Zdania  
 Ze zamiast Zemsty Lahe Zbrodnie  
 Nie iest porywcy do ukarania;  
 Tylko mi pogrozi Łagodnie  
 Napominając do Zrozumienia  
 Ze bym moiego strzegła Zbanienia

Wspę od tąd sobie przed Oczu stawiam;  
 Sroga śmierci; y Zgrabę wieczną;  
 I Zawsz prozby w Niebo wyprowadzam;  
 Z taką obietnicą stateczną;  
 Ze chcę od mienić do szczętu Życie  
 Płacząc za moje Grzechy Obficie

A choć ieszcze wczymś dłużej zostanie  
 To iestem tak mocney nadziei;  
 Ze się pomieszczę iak na sęd stanie  
 Na wybranej swiętych koler;  
 Kocham JEZUSA pewną być muszę;  
 Ze Z Sobą w Niebie chce mieć moją duszę;

AMEN: Day Boże;  
 Pieśń Ompce Jezusa  
 woy.



58. Piesn o Męce Jezusowej; wliczbę --- 43: ---

Ułycz morze oczom mym wigoru; Lub Obfite rzeczne krynice;  
Bym mogł płakać choćby do umoru; aż wypłynę wczadź drzenie;  
Niechaj się serce rozpłynie; Niech wilgoć wrodzona zganie;  
Po wszystkich ciele, ustawicznym płaczem;  
Niech mi do Zalu, nie schodzi ni na czem;

2. Nad Mękę Jezusową;  
Przy najsmutniejszemu w tym Litost obawit; pomniąc iako  
Bij mi wieczne złod wesele zprawit; śmierć pobytka, przez  
Sdy w Setsemańskim ogrodzie; Owieczornej Zorzy schodzie;  
Spełnił ochotnie kielich Gorkich trunkow;  
W pomoc swych bolow; Trudow, i Frasnkow;  
i Krwawe Leie poty;

Do okropney zlamtęd proma radzi; prowadzon na ucztę zetrzywo;  
W katow, nie miłosiernych brygadzie; pchnięty z mostu B. p. k.  
Zkrwawę swą rzeczne piie męty; Diera dnik miłosci; // Złoty //  
Z bytecznym haustem ba y nadto sporem;  
Brzydkiey kaskusz; raczy się Likiworem;

Guszkien tchnąc bez pragnienia;  
Już po rynkach y ulicach wszędzie; y po domach Arcykapitanow;  
W tym srogosci wyurdańcy rzędzie; wopitych Złosciu Tyranow;  
W masce cierniowej korony; Pan Nieba, król uhwalbiony;  
Wypija z grustem Krwie Najświętszej sok;  
ktorey; Bzpsiste Zran plynę potoki;

Traktowany ustupa  
Serce nie chcąc dość mieć, na Zę czpaci; po oddaniu Ocy swey  
Co się tylko w nim, krwie zwoda, miesci; y te Zavar z siebie wyswazy;  
Gdy in

Gdy ię z serca gwałtem cisnę; aby pokazał umysłnie; 29.

Jak cie człowiecze, Bóg ukochał wielce;  
Wyszczerzył miłość w najmniejszym kropelce;

Śmiercią swe płacąc życie;

O miłości Boga bez skonczenia iakiż mnie to kochał gwałtownie;

Wypuścił z łodzińce więzienia Syna swego dajes wkatownie;

Ach; ia nato martwą głuchą; y bez radgrody otuchą; ---

Za tak okrutne Twoego Syna bole;  
Niechay w łez krawawych utone, rosole;

Zatując Jego miłość;

amen

Pieśń Nabożna o miłości Boskiej; w Liczbę --- 44 ---

Szczęście kto JEZUSA kocha;

Agdy ieszerę miłodość płocha;

Na kłoni serce a zupełnie;

Odda Temu Panu wiernie;

w usług;

Gdyś ten Pan, y serca stworzył;

I życie swe dla nasłożył;

Sztucznie; byśmy go kochali;

I wiecznym kochaniem znali;

w radgrode;

Lecz kto nie wdzięcznym jest Jego;

Co Jezus czynił dla niego;

Nie zna; cale; Ten; miłości;

A ni żadney Spokoyności;

Na sercu; miłość;



80 Miłość; światowa turbanie;  
Jezusowa Łas smakuie;  
Słodzi wszelakie gorzkości;  
Uwalnia Zwiecznych Trudności;  
Jest pewna;

Świat jest nie pewny w tej Inierze;  
Co da, to naład odbierze;  
Jezus: wszystko daie wiecznie;  
Ykardemu jest statecznie;  
Przyjemny;

Wiem że mi to każdy powie;  
Iz się omylił na słowie;  
które świat dał z swej Ochoty;  
a potem zmienił wielk Złoty;  
mizernie;

Idąc tu zwaszmyj poufale;  
Że się już myślimy wcale;  
Gdy od JEZUSA Miłości;  
Nad wszelkie świata piękności;  
Stroniemy;

Zacniym winę swą wyznajmy;  
W Jezusie szczerze zakochajmy;  
Serca swe Jemu oddajcie;  
Y odpuszczenia Ładajcie;  
wiecznego

Jezu Panie Miłościwy;  
Wiem że ty jest Dobrotliwy;  
Odpuść moje greszerosci;  
A przyjm mię do swej Miłości;  
takwieki; amen;

Pieśń o Najświętszej Maryi Pannie Matce Boskiej; 21

1. Ey; u martwiony bez Twojej pomocy;  
O Panno wybrana; Nam w Obronie dana; w potrzebie;  
Smutne przepeczęm jak dni, jak noc;  
Gdy w moim Znasunku; nie mam poratunku; od Ciebie;  
Lubo grzechy moje; Lask Twoich świętych z drogie  
Zamieć; Czym me serce trapię;  
Jednak Ty Pani; szczerą w swej dani  
Swoim słuzebnikom; chociaż grzesznikom  
Przybysz w pomoc; o matko kochana; na pomoc;  
2. Wszakże Lask pełna; Pan też jest z tobo  
Bez zmagi poczęta; o Panienko święta; y Cudna  
Łatwo nam zjednasz Twoją o sobo  
Ze winy zgłuszę y karę daruję; Co trudna  
Bysmy w grzechach cali tego dokazali;  
Więc przez Twoe Zasługi pros Boga  
Aby nam winy Na Twojej Przyczyny  
Barować raczył całe wybaczyć  
Prosiemy Cię z płaczem; otwórz gdy kocham; do Łaski  
3. Wyzwól z przysięstwa które nas grzechy  
Wprawili skarać; niech już od tego żadnej nie szpecę;  
A nieprzyjaciół piekielnych cechy  
Z Twoją pomocą z hańbą y z zniewagą; z nas zleć  
Boś Bogostawiona od Boga uczczona  
Szczęściem, Macierzyństwa Boskiego  
Jubadzę tak; Syn Twój ma i tak  
Bogostawiony z Ciebie zrodzony  
Przyoblecz nas w szate Łask Boskich bogate Marya



4. 82 O Matko Boska Maryja Święta  
Modl się dziś za nami; wstaw za grzesznikami; skutecznie  
Niech moja Prośba będzie przyjęta  
U syna Twoiego; wychwalac którego; Chce wiecznie;  
Dzysmij Teraz życie wieczi nalezycie  
według Przykazania Boskiego  
Apołym zpoły; z łob; z Anioły  
Chwały dostali y wyspiewali;  
Bogu Święty; święty; święty; Myślę nie pojęty;  
Kawieki;

Piesn o Świętym Karolu Boromeuszu;  
Mate Notę; Jak o Świętym Stanisławie Kostce; która  
się zażyła; od tych słow; Czasie Ojczyzny; srodze  
Opłakany;

Święty z Cnot wielkich Karolu z Mienna  
z Boromeuszow idący z Lemienia  
Weyrzy dziś na Nas Łaskawie  
Przybyway w zbawiennej sprawie  
Wszak wielu Twojej doznało Łitosci  
Gdy wspomagales. Ich, z Boskiej Miłości  
Wspomoz zę Nas w tej Potrzebie  
Gdy garniemy się do Ciebie  
Ty od Dzieciństwa

Ty od Wzrostu z Bogiemes Wzrostu  
 I światłem Boskim byłeś wyznaczony

Te; Gdy nad Matko Jasnialo  
 Przyszłość; Twoe Cnoty wydało

Ciebie Bog obrat za służbę swojego  
 Od Lat Młodzieńczych sposobie do tego

Abys był Świętych Cnot wzorem  
 Tym co isz Zechce Twoim Tozem,

Wzgardzibes męznie, świata mądrości głupio  
 Prze toć Bog godność dał Arcybiskupio

Spraw, niech w Nas za Twoą Przyczyną  
 Chęci, do świata wyginą

Tys był Anielskiej Czystości Krzyształem  
 Zwolędz, niż z purpur kardziej Kardynałem

Martwiłeś ciało Twoe skrycie  
 Day Nam podobne wieść Życie

Słowem, wyznając; Tę Cnotę niebyło  
 Którą by się Twoe Życie nie zdołało

Przyznac to mozem o Tobie

Ze; Zbior Cnot; w Twoiej o Sobie

Wzbudz, że w Nas święte csci Boskiej pragnienie  
 I zachęć do Cnot; Day w nich pomnożenie

Niech Boga wiernie służymy

Z Tobą na Łaskę robimy

wystuchaj święty,



84 *Wysłuchaj święty pokorne Proszenia  
Na Nosicielow Twoiego Imienia*

*Miej wzgląd, yż Twoiey opieki;  
Nie wypuszczay Ich na Wieki;*

*Amen;*

## *Pieśń Nabożna do Pana JEZUSA*

*Czemuz Grzeszniku niedbasz o Zbawienie*

*Ale Tyranem staiesz się Sumieniu*

*Bliź do Serc strzalił; wychodził zygarij  
Punktu Twego*

*Pomnij na Boga który Cię kochał*

*Przez miłość swoje aby Cię lokował*

*Wszczęśliwey Wierczności; dla swej społeczności  
Ty zaniedbywasz*

*Pracował Jezus na nasze Zbawienie*

*Krwawo wylewał na Okręgu Strumienie*

*By zgrzechowey skazy; Zostawał bez Zmazy  
Grzeszniku*

*Patrzaj na Krzyżu Jaz miłość B ospięta*

*Dla nas mizernych nigdy nie pojęta*

*Z sił ożwiczewi; drogę pokazując  
Wierczności*

*B osciągnoł Bpce na Drzewie Krzyżowym*

*Wnie pamięć dając nam Grzesznikom Owym*

*Ktorzy dla swych Zbrodni; piekielney Pochodni  
Ledwie by uszli  
Wyrzecznoł*

Wyciągnął Nogi swoje Przenajświętsze 85  
Dla nas Grzeszników przy Najświętszej Męce  
Kiedy przybiali; Gwóźdźmi naznaczali  
Punktu Twojego

Ostrą koronę ukoronowali  
Gdzie ostre kolce oczy przerazali  
Twarz śliczną zminił; wniwecz obrocili

Otwiera Longin Bóg włócznią swą srogą  
Pokazując nam być zbarwieńcą grogą  
Którą dał Łotrówi nader grzesznikowi  
Jezusa  
Wielkiemu

Mówiąc do niego rzetelnemi słowy  
Będziesz dziś w Łain; na kłoniwszy słowy  
Zacóż obiecujesz; że Ziemną królujesz  
Na krzyżu

Darował Jezus Łotrówi te winy  
Gdy wyznał Boga bez żadnej przyczyny  
Środze umęczony; we krwi obroczonej  
Kochany Jezus

Wyszczył Jezus krew swą aż do kropki  
Bysmy w piekielnej smoły nie zamokli  
Łatwić nas z tego; wybawiając z tego  
Nastoga

Ocknij się Duszo pomnij na Chrystusa.

Patrzaj na Dany miłego Jezusa

Obaczysz Ochłode; Płynącą już wodę

w Boku otwartym

Co Jezus zaważył



86 Co też za wdzięczność oddasz Stworcy Swemu  
który Cię wydarł Czartu przeklętemu  
Z Sardała przeklętego; Smoka piekielnego  
Grzeszniku

Oddaję Ci się wszystek na usługi  
Achciej mię przyjąć Jezu na Czas długi  
Cuki Żyła Twego; Majestatu Twego  
Błagać Będę  
Bys mię Lokował przy Najsłodszyim Tronie  
Z Świętymi Twymi na górnym Syonie  
Jstem śpiewał w chwale; oddawać Cię  
Społeczenie  
Amen;

Pieśń Nabożna O Panu Jezusie; wliczbie;--

W nurt się Leie krew z Twego Ciała,

Jezu, co za przyczyna;

Pewnie jankturę rozzerwała

Popelniona ma winą;

Kiedy z rąk, z boku,

Miby z potoku

Z Słowy, z Nog Świętych

Gwoździ rozpiętych

Krwawa powódz wypływa

Żkażda rana

Środze zadana

Jak Żródło Żywe

Wód świeżych chciwe

Tak się hojnie rozlewa  
Ach; jak

Ach; jak smutne brzmią w uszach Treny,  
Ze cię zbitego widzę;

82

Wlatak okropney śmierci sceny,  
Jakoż się nie zawstydze!

Tys się krwiozbroczyle,  
Choć ja wykroczyłem,  
Za mę niecnoty,  
Krwawoś wzięto potę,  
Bys mi Życia przyczynił;  
Ja za tę męki,  
Czynię niewdzięki,  
Grzech popełniając,  
Zego nieznając,  
Żem tak wiele przewinił;

Najpiękniejszy nad Ludzkie Syny!

Spraw to przez męki Twoje  
Niechay być wolny od winy;  
Obmyway zbrodnie moje;

Daj hojnych potę,  
Leż do pokuty,  
Poki bym Całe,  
Wserdeczne Zale,  
Za grzech się nie rozplynął;  
Daj szczerą skruchę;  
Uczyni ołuchę;  
Bym Synem zwany;  
Tubacz zbrodniczy;  
Do wieczności zawinął;  
Amen;



88 Piesn O Nayswiekszej Pannie Lurowieckiej  
wliczby: L

Swiata Panno Ty nad wszystkie Czyste Dziewice  
ktorey za Tron y Maiestat sa Lurowie  
Jz z samego Znac Imienia  
Ze chcesz Laski do Zbawienia

Uciekam sie do Twojej Laski y ia niegodny  
Udziel, prosze, y Imnie Zyrta dla duszy głodny  
Niechay zgłodu nie umiera  
Gdy sie skarb Ten, tu od twiera  
Galemu Swiatu

Zywisz wszystkich, Goś krolowa y Pani Miła  
Wszak Monarche! Tak wielkiego; Tyś wykarmiła  
A coż stworzenie miżerne  
Gdy obrocisz miłosierne

Ku niemu Ograj  
Lubo wiem; Ze; jeszcze gorzej; niżli Lotr żytem  
Gdy na świecie; Co jest Grzechow; wszystkie czyniłem  
Giałom tylko miał w wygłodzie  
A dusza była ogłodzie

Adh mieszczepiwoz  
Jednak ufność; mam; Ze przyjmiesz; iest tyle ludu  
Boś przyjeta; chociaż wiele; grzesznego ludu  
Choc nie zlastug zo zaffektu  
Kto sie uda do Despektu

Twoego Aszezyrzę  
Daj Posilek,

Day Positek; Zego prosi; Miłojca Dusza  
 Datuy Ze iq; poka jeszcze trochę się rusza,  
 Cy Zmiłuy się Salwuy One  
 Przez Twoją Świętą Obrone  
 Nie Day Zaginęć

Syna pros; co dla Twey; wszystko Czyni Miłości  
 Niech iq Zdrogich, Łan, Balsamem; otrzyżwi Miłości  
 Niech tym Chlebem w którym Święta  
 Krew; jest z ciałem; wraz Łamknęta  
 wiecznie nasyci

Od daie się Twey opiece Matko Łaskawo  
 A bym słuchał Twego Syna Begut y Prawa  
 Dodać siły w moym ucisku  
 Niech w twym Świętym Żyrowisku  
 Żyje Obficie

Wszak Ze kiedys Innie do swego przyjaciela Dworu.  
 Mam Nadzieie Ze Pańskiego Będąc humoru  
 Żywie będziesz Sługi; Pani  
 Z których Łask Bazyliani  
 Dość Proffituią

Choć widziałas; Żem Ładaco; y dosyć Nagi  
 Przeciez Innie nie oddalita przez Punkt Powagi  
 Okrytasz mnie Płaszczem Slicznym  
 Jak Ze himam być Driedręcznym  
 Sługą Nawieki;  
 Modest; Czerniawski  
 Z.S. B.W.



90 *Pieśń Nabożna z Francuskiego Języka; na-  
Polski przetłumaczona*

Chce ustawić: Czuć w sobie; wzdychania  
I Nowe co raz wzbudzać w sercu chęci  
Gdyż Oblubieniec mój godny kochania  
Odległość Twoja cięszka mej Pamięci  
Lzy łoczny Oczy na serca pytanie  
Czy dalekosz; Boże, jest Twe mieszkanie

2  
Jeżeli możesz na to udzielenie  
Nieznosne; patrzac; Oblubieniec miły  
Ktorego przez Czas tak długi cierpienie  
Oblubienicy Twojej niszczy siły  
Lecz chętnie wolę w tym Twoim smaku  
Choć się w cięszkoscach dzień y noc morduję

3  
O jakże wielko w tym pociechę Cuię  
Acz straszne imię Krzyżowego Znak  
Jednakże kiedy Ciebie nie Znajduję  
Co jest Twoiego; Wszystko mi do smaku  
Wycę tedy przybądź spieszo O mój Boże  
Bez Ciebie Serce moje; żyć nie może

4  
Jszak wiem, że ja nic; nie mam; Oprocz Ciebie  
Męczeństwem Jednym; wszystko mi się stare  
Gdy Serce będzie w kochania potrzebie  
Inni, niżli pragnie; Miłości oddać  
Jednak, w tenże Żal zostając nie doli  
I w udzieleniu Kocham co mnie boli  
Lecz imię Respektu  
.5.

91.

Lecz mnie Respekty y Te konfunduię  
O Boże; że mam; u kontentowanie  
Wyciech mię gębicy Twe strzasty morduię  
Miech ich przyczynia Twe upodobanie  
Nie folguy, proszę, do karny do woli  
Gdyż Ja serdecznie Kocham co mnie boli

.6.

Przybądź że tedy przybądź u Kochany  
Mnie uciżoney Boleści ponowę  
Boc krowli Tobie; Serce żywot dany  
A Cierpiec lepiej; niżli być krolowę  
Nie folguy proszę do karny do woli  
Gdyż Ja serdecznie Kocham co mnie boli; //  
Ta Piesn wypisana z Xygi drukowanej; ktorey tytuł  
Posag Duchowny; //

---

Perswazyą Kochającym się w świecie  
Coć złod zakorzyć; y co za zapłata;  
Wszystkie Momęta, Godziny, y Lata;  
Z światu hołduiesz;  
Ola marnosci psujesz  
O To podobno To wezmiesz w rad grodzie  
Z światu miłość będziec na Przeszkodzie  
Bita moneta za Twoje usługi  
Z pięknelney kuzni skazę płacic stugi  
J. Złwitiu z Nieba

To Rekompensę



22. *Rekompensę; świat Regalizuje*  
*swego hołdownika*  
Ze Co mu teraz; kanarem Cudziwie

*Potym, go przenika.*  
Ach; iak już wiele tych, co praktykują  
I swoj nie Bożym wiecznie opłakują  
Za swe uciechy wesole momenta  
Wieczne, y straszne wydać lamenta  
*Wyznając ślepotę,*

Stać przy kosnicy; gdzie, umarłych stowę  
*swe skłócenie mać*  
Pytać ich śmieć od waznemi stowę

*Jak się tam dostać*  
Aż ci powie: jak Iak ich zapłata  
Którę; przy zgonie swym wrzucił od świata  
Jedną koszał; trzy deszczki; co w grobie  
Dawno już zgnęły; poz. gdzie; y. Zobie  
*Gdy śmierć życie wezmie*

Ludzą ci serce piękności doczesne

*Tys nato powolny*  
Bo te obłudy na pozor uciężne  
*Chwytasz; iak swawolny*

Aieśli serce dałeś na niewolę  
To będziesz płakać na swoję niedolę  
Co za tym idzie że w wieczne kaidany  
Dla powolności będziesz za przedany  
*Padszy na lep z drady*

Toć prawda że są tak wdzięczne uródy  
*Ze aż serca razę*  
Ale na co się te zdadzą zawoły  
*Gdy umierać każę*  
*I ta się słienia*

Jta się szlachność; wżgniliżne za mienią<sup>93</sup>  
kiedy ię wkrucę; pod Grobowe Ciemi;  
Jto jest iedną; kochac kwarzję miłe  
Co w pot zrobactwem wżiemni trupyżgnite  
Tylko uważasz szczerze

Dość Izabella Cudno Piękność miała  
w swej słachetnej kwarzję

Ale kiedy ię libitynie zdała  
Podobna Potwarrzję  
Jta się piękność wbrzydłość za mienita  
która do siebie; świat cały wabiła  
Wkrótce; straszylem była na widoku  
ludzkiem, straszny; byto spojrzeć Oku  
na Taką odmianę

A słowem mówię; że świat, tak przeciwny  
Jest dla Ludzkiej Duszy  
Że w oszukaniu, sposób, ma tak dziwny

Jpoty zdradzie omanie Cztowieka  
którym serca kruszję  
Poki go w trumnie nie przykryje deka  
W marnościach, iako wżiemni kreta grzebie  
Prętko w ostatniej odstompi potrzebie  
Czyniąc go sierotą

Wyc w doczesnościach nie zatapiay serca

ktory Ci bydzie wytykał morderca  
Głucha, zwiedziony  
w smole rozpalony

Nie Grekay; Zycie; Jakowego skrethier  
Bys w wiecznym tego nie kutował smertker  
Unikay wczepnie tego oszukania  
Atmiej osobie Jakow starania  
Bys nie stracił Miła;  
Daj, Boze; Amen;



94. Pieśń Nabożna o Świętym Stanisławie Kostce  
wliczbie-52-

Czasie Oyczyzny orodze Optakany  
W Zamieszkanach nie sprasitykowany  
Gdy widzisz wolności na schyłku  
Przybądź Nam Kostko wposiłku  
Bądź Zarzą Kostko w Tobie szczęścia Losy  
Orle sarmacki wzbij się pod Niebiosy  
Agorocemi prozbami  
Przyczyn się Kostko za nami  
Tam był Twój obraz który do tąd skrycie  
Bardzo Cudowny tak depozycie  
A ten w Arzemiencie kwit teraz  
Sławny Cudami już nieraz  
Bez Wodza Wojsko Tron Polski bez Pana  
Senat bez Rady oiały rzecz straszkana  
Złami wymurzyć nie słowa,  
Monstrum Małostat twój głowa  
Alub bez prawa nieprzyjaciel hardy  
Grasując smiał dość Nam czyni wlgardy  
Jf nas rozerwane są sity  
Serce y usta zwotpiły  
Jf takię rozpacz y smutne pragnienie  
Wziemskiej pomocy gdy nie masz nadziei  
Przybądź iedyny Patronie  
Kra Twój Oyczyznę obronie  
Jf szaktes iest Polskim Oycem nie Oyczymem  
Swiadcikiem iest tego Widen y Chocimem  
Ihogo pamięć Turków zmieszenia  
Iest mocą Twoego Imienia; Uniwersalny

Uniwiersalny Polski Opiekunie  
Najukochańszy Chrystusa Piastunie  
Oddał frasunki, i troski  
Przebtłagay Mądrość Boski; Amen---

95

Pieśń: O Najstodszym Sercu Pana Jezusowym  
wielbicie; Sz---

Serce ukochane, Serce pozodane; od Kupiciela moiego,  
Stodszę nad kanary, y wszelkie nektary, bez porównania żadne-  
go;

Jaki do ulu spieszy; y miodem się cieszy

Tak do ciebie wzdycha; moia dusza licha  
Przerotka u fatygowana  
w ciężkich smrechach uniktana

Z tej świętej Fontany, Jezus mój kochany  
Omyj moje nieprawości

Wszak ostrym żelazem Bok y Serce razem  
Przebitoć dla mej miłości

Tam krwi twojej reszta, gdy przysta na Hersta  
Na okrutnego Longina

Oswiecon na oko; wnet weszchnął głęboko  
y Zarwał; moia wino

Odziona od miana; Tak przedko z Tytana

Bogiem Cię wyznawa; bo skruszon zostawa  
Chrześcianań prawowiernej

Niech Najstodszy Panie; Choć kropelka kłanie  
Strumieniem drogiej Cysterny

Jako wosk ztopnieie; Tey jestem nadzieie  
Na Serce me; a dorazie

Choć wiem że twardszą od gładzi  
skruszyła się skala



96. Skruszyła się skata; y Ziemia zadrzata  
Gdy Cię przebijano Grotom  
Zmarli z grobu wstali; przez co mi znać dali  
Żeś jest prawdziwym Zywotem  
Oay To y Iney duszy; Że się Także skruszy  
Przy tym kosztownym potoku  
Ta samarytanka; nieczysta Poganka  
Czerpała wodę ze stoku  
Dziękuj Chryste daie; y Żego nie taj  
Baranku Błogostawionu  
Zem do zakochania; y mego poznania  
Sercem Twoim przywabionu  
Nie tak tęsknię mat; skruszyła zgłodniała  
Bez Żeru; y swej Macierzy  
Jak ja tęsknię sobie; a bym spócił w Tobie  
Wstępy Inocy Antykamerze  
Nie tak zdroy Lani; lub deszcz dzikiej kani  
Jak mnie mita Tam pamiętka  
Nie więcej smakuję; gdy się posilkuję  
Krwio; młode Pelikaniełka  
Oby mi Fortuna; postużyła Ona  
Co katarzynę Semenckiej  
Żebyś wzięwszy moje; dał mi Serce Twoje  
Wstępnym kwiattku Nazarański  
Już go nie oddałbym; krwio przelać wolalbym  
Y Iny pożreć wszelakie  
Lecz to bydz nie może; nie dasz Serca Bóże  
Na Frymark za ladałakie  
Wstępnym wielki Zbrodzeń Twoj Łaski niegodzien  
Y taki wielkiego Prezenta  
Niech przynajmniej scisle w sercu y w umyśle  
Mam Cię każdego momentu  
Oay Bóże amen

Pieśń Nabożna Napominająca do Poprawy Życia;  
w Lubicie --- 54 ---

. 1 .

Moderuj Ciągłe Żwego Życia; Kieruj je do Nieba;  
Dajcie; Masz, Grzechów od powicia; Poprawie się Trzeba;  
Bo Jeżeli nadtość wyzuty;  
Grzeszysz w Nadziei Pokuty;  
A iaki śmierć zaskoczy,  
Nagle zamknij Oczy,  
Prze padniesz na wieki;

. 2 .

Nie od włócz Instynktu Summienia; Czyn Coś Bożem kazać;  
Tak wyidziesz z excessu wipzienia; Zał Grzechy po marze;  
Tylko szczerze Westchni Za nie,  
Choć zastużyłes Kłopot,  
Przywdyc, Bog ustompi,  
Bo nigdy nie skapi,  
Swego Miłosierdzia;

. 3 .

Alu mow że Grzechów bez miary; maie, na swej Duszy;  
Zemi Ich nie zgładzisz Ofiary; Choć Zał Serce Kruszyc;  
Nie desperuj Zaltuy szczerze,  
Bog z Tobą zawrze Przymierze,  
Bo się z Tym, Sam, chlubi,  
Że Darować Lubi,  
Nay większą Uraży;  
Nie mało dusz



4.  
28. Nie ma to Dusz znalazł Gys w Niebie; Co w Piekle być miały;  
Tylko że w Zbawienia Potrzebie; L. Zy, z Oczow, wyłaty;  
Mijając się we Łzach kumpieli,  
Bo za Duszy brud wybieli,  
Spiesz Zę jak najrazniej,  
Do Łkowej Łazni,  
Z Tamtędy wyidziesz Czysty;

5.  
Jeszcze Dychley pobudz w Sercu Łale; za Defekta dawne;  
Niechay się, w Sercu, burzą Łale; y Płacz ustawne;  
Atak pod Łagłem westchnienia,  
Do płyniesz swego Zbawienia,  
Bo do Niebios, Portu,  
Bez Tego Paszportu,  
Do płynięć nie można;

Piesn, Nabożna o Najświętszej Boskiej <sup>amen; ---</sup>  
o Patrzności z Pisma Świętego; w Łicbie; 55; ---  
Szczęśliwy; Łogo; o Patrzność Boska,  
Ma; w swem Respekcie; niech się nie Łroska,  
W Ładnym przypadku Ten nie szŁkodni,  
Łogo Obrona Boska pilnie; AlŁbo Łak odmien, stowa; |||  
Ładne nieŁszczęŁcie nic nie zaszŁkodni,  
Łemu; Co w Boskiem Respekcie Łhodni,  
2. Niechay się

2. Niechaj się na mnie y świat oburzy,  
 Niech mię Fortuna w Zalach zanurzy,  
 Sdzie tylko spojrzy Niebieskie Oko,  
 Wyjde z tej toni pewnie wysoko,
3. Nie tak miedziany mur jest bezpiecny,  
 Ani dyament tak długo-wieczny,  
 Ten co statecznie przy Bogu stoi,  
 Zadnych Nieszczęścia niech się nie boi,
4. Ktoż omizernym pamiętał Jobie,  
 Kiedy w Frasuńkach Leżał jak w grobie,  
 Przyjaciel jego, sam, Od stępnie,  
 Anim się w ten Czas Bog Opiekuje,
5. Boże O Patrzny w Tobie Nadzieie,  
 Wszyscy składamy niech się niesmieie,  
 Znas; Nieprzyjaciel; Kiedysmy w toni,  
 Twoia Nas' Łaska; niech zawsze broni,
6. Z Ciebie łaknocy maio Pasterza,  
 Karmisz tak wiele; po knieciach zwierza,  
 Pastwo z Twey Łpki, pastwiska czeka,  
 Wszak większy Respekt, masz, na Człowieka,
7. Tyś, Choruiocym, Jest za Lekarza,  
 Błędnego, morzem, wiedziesz Leglarza,  
 Morzem, y Ziemią, Ten nie zabłądzi,  
 Ktorego, Boska, O Patrzność, rzodzi, S. Izraelowi,



- 8<sup>100</sup> Izraelowi, za sprawę Boga,  
Sucha w poł morza ściele się droga,  
A Faraón wozy i konie,  
I pyszne wojsko w dnie morskim tonie,  
9. Miecz Dawidowi nie był potrzebny,  
W królewskiej Zbroi nie tak chwalebny,  
Gdy młode Jego Bog szczerzył Łata,  
Jednym kamieniem zbił Goliata,  
10. Samson, na siebie się z bierając,  
Szczekę, nie mieczem, piasza Tysiąc,  
Kto, w Boga ufa, y bez Ojca,  
Nie przyjaciela swóię zwycięża,  
11. Tobiasz w drogę Józef wypzienie,  
Zuzanna cierpi ztę oślawienie,  
Izmael pragnie, a Lwi Daniela,  
Strażę, nie było tam przyjaciela,  
12. Ale gdy Ciebie Boże w Tywaro,  
Stawę, ochłode, y żywność maio,  
Ty strażę Jestes, Ty Przewodnikiem,  
Możnaż to ~~poić~~ Ludzkim poić Irykiem,  
13. Gdy w Sore woda, Noego wzbiła,  
Bośka go Bpka, Tam unosiła,  
Moyżesz wrzucony w koszu na wody;  
I tam najmniejszy nie odniósł szkody,  
A dzieciom Onym

Adziociom onym, co w Babilonie,  
 Ywłosek ieden, w ognia nie spłonie,  
 Z ognia, Piękniejszą, wyszli uroda,  
 Bo Im O Patrzność, była ochłoda,

Więc nas doczesne, wiecey staranie,  
 Niech nie Frasuie, w Tobie; <sup>nasz</sup> mój Panie,  
 Wszystkie Zabiegi, nasze składamy,  
 O Patrzność Twoie, gdy wychwalamy,

Jestey też obronie każdy zostaje,  
 Który się Matce Boskiej oddaje,  
 Gdyż Bos, Jey wcale, oddał w szafunek;  
 Swe Łaski wszystkie nam na ratunek,

Szafuy o Pani, Temi Carami,  
 W każdym potrzebie modł się za nami,  
 Matko, y Panno, bez wszelkiej Zmazy,  
 U pros Nam Czystość, Grzechowej skazy, Amen; ---

Piesn; --- 2 --- O Boskiej O Patrzności; wliczbie 56  
 Nola; iako; Twoia Część Chwala; Nasz wieczny;

O Patrzność Twoia; O Patrzony Panie,  
 Onas mizernych Czyni Staranie,  
 Dając wszelkiemu Ciatu Żywności,  
 Duszę wprowadza w Niebieskie włości

O Patrzności Twoj,



102. O Patrzności Twą, Cuda sprawujesz;  
Gdy nam na pokarm, sam się darujesz;  
Za co niech daia, Chory Niebieskie;  
Pokłon, y Pienię, Narody Ziemskie;  
O Patrzności Twę, dzięk niech daia;  
Stworzenia wszelkie; Co istność maia;  
Niech Ję, oddaia; Swoie uklony;  
Niebieskie, Ziemskie Najwyższe Tronij;  
Niechay się wszystko przed Tronem Ściele;  
O Patrzności Twę nisko wkosciele;  
Przed Maiestatem Tu zataionym;  
W tym Sakramencie dziś wystawionym;  
Dziękując wielce Twę O Patrzności;  
Za Ten dar Zaczny, dany z miłości;  
Za Twoje z nami w niem przebywanie;  
Ciała, Krwie Twojej, Nam darowanie;  
Przełoż OBOŁE ach niezmierny;  
Od nas niegodnych bądź pochwalony;  
W każdym momencie; y w każdej chwili;  
Niech ci się wszelkie Kolano chyli;  
Niebieskich, Ziemiach, Takżę podziemnych;  
Przez Cię stworzonych Duchów Ogromnych;  
Na wieki wieczne Niech ci się stanie;  
Czasć, Chwała, Pokłon, O Patrzny Panie;  
----- A M E N ----- Piesn o Boskiej

Pieśń o Boskiej Opatrzności; Trzecia, <sup>103</sup>  
Nota, iako; Ty ktoraś pięknie dni swoje skoczyła;  
włódrbie; -- 57 --

BOŻE przedwieczny, BOŻE niezmierzony;  
BOŻE w Dobroci nigdy nieskończony;  
Do Ciebie wszyscy płaczliwie wzdychamy;  
I Ty wylewamy;

Prosząc pokornie o Twoe zmiłowanie,  
I Twoe Najsłodsze Nas Opatrowanie,  
Swoimi Łaskami, i wszelkimi Dary,  
Prosiem bez Miary;

Przytym, Pokoim opatrz Nas szczepstwem,  
Inieraczk karac morem zarazliwym,  
Za Grzechy ciężkie, Ludzkiego Narodu,  
Zachowaj głodu,

Niechaj przy śmierci Twoich Łasług Dary,  
Okrutnej Męki krzyżowej O Ziary,  
Nas has spływają, w Świętym Sakramencie,  
w każdym momencie,

Za Coś powinne Dzieki oddaemy,  
Gdy Twoe nad Nami Opatrzność widziemy;  
BOŻE Opatrzny, BOŻE niezmierzony,  
Bądź pochwalony,  
Na wieki Wieczny,



104. Na wieki wieczne, Nie śmiertelny Panie,  
Niech Ci się, pokłon, Cześć, i Chwała stanie,  
Od nas mizernih, Stworzenia Twoiego,  
Czasu wśhelkiego;

Atym też, ktorzy z światem się rozstali,  
Co Twoj Najświętszy Opatrzność wstawiali,  
Dacz im dac w Ciebie zwiernemi mieszkanie,  
O Patrzony Panie;

----- Amen; -----  
Psalm Dawidow; na Honor Matki

Boskiej Najświętszej Maryey Panny; od pewnego;  
y Nabożnego, Tey Cewoty; prze komponowany;  
Na te Note; Jak Zwycaynd; kło się wopieky

Kto się w Opiekę odda Pannie Świętej,  
Niechay ma ufnosc w Proźbie swej, zawziętej,  
Śmieje zawoła, Obroni mię Marya,  
Wnet straszna Trwoga na ten Czas omiia,  
Ola Ciebie sidła wszystkie, Ona, Zetrzę,

Yw Zarazliwe ratuie Powietrze,  
Pod Płaszczem Łaski zachowa cie wiecznig  
Bractwo szkaplerza ulęsz bezpiecznig,

Pokora święta Tarczą y Puklerzem,  
Grzeszných ucieczką, z Bogiem, Jest Przyznierzem,  
Stateczność Jego Nabożnemi wotą,  
Sino puklerze, Postrzały, y groty,  
W ten Czas

105.  
Jestem Czas dla Ciebie Tysiąc Głow Zapadnie,  
Dziwnym sposobem z tego wyidziesz śnadnie,  
Sekret ci śmierci wyidzie sprawiedliwy,  
Kto Maryi, sługa; Ten zawsze szczęśliwy,  
Jezus rzekł, Paniey: Tys Nadzieia Inoia,  
Tys Matko Sierot; y Dawca Pokoia,  
Nie dotompi ci żadna zła przygoda,  
A ni się znaydzie w domu Twoim szkoda,  
Będiesz z Anielską królowo na Niebie,  
Każę pilnować, aby wszyscy Ciebie,  
Na rękach swoich, nosząc, piastowali,  
Od wszelkich przygod, strzegąc zachowali,  
Będiesz miał w rękach, swych, każdej godziny,  
Z miłości, padalce, w imię Herocy,  
Lwa piekielnego; smoka wprzód łani,  
Ze trzeseń Cerbera własnymi nogami,  
Śmiejąc się woła z Maryją Litosci;  
Kto mnie wychwala z Serdeczney miłości,  
Biorę za syna, y każde przypadki,  
W każdej potrzebie, do zna'że mnie -  
Matki,  
Głos Jego u mnie nie będzie wlgardzony,  
Bo y w Frasunku ode mnie Obrony,  
Niech pewen, będzie, pewen, y Zaczności,  
Przez Mę Przyjny, y Zmę Zyczliwości;  
A MEN; Piesn Naborna



106. Piesn Naborna Kuzkiem Textem spisana; w Lidzbie; 53

Wszekaz moja u licha, Citoie wesile,  
A ny sia ja licha boiu; ny straplannoy chwyte,  
Stwiracz mij, Biatko, y Maty,  
Na szczoz my sia ktopotaty;

Lipszesz win toie sam znaie; Czoho myki Treba;  
Win omyni Perzu maie z wysokoho Neba,  
Ludzka Peczat Czasom inyne,  
Spasytela w wiki slyne,

Prawda Iztonna;  
Izczesz nychto ne zahynow; kto sia z par na BOZi;  
y wsi zdrady po metaw; w domu, y w doroz;  
Pred wieczna Prawda. Od wika;  
Na swych własnych CZOLOwika,

Dukach pistnie;  
Win na kresti Aozpiaty; przymaw smerti Aany,  
Szczoby mene po zyskaw Spasytel Kochany,  
Czerez Twoi Chryste Muki,  
Ne wypuszczay z swoiey Dukki,  
Mene Hrysznoho;

Albo tak odmienic; krypho na Proszu;  
Nechay ze sia y tak stane; Jak ja, Hryszona Proszu;  
Ach ja, placzu, wzdychaiu, Dukki ktobi zhorzu;  
Pid Twoim sia straz widdaiu,  
w Dukki Twoj polyczaiu;  
Guszu y ziło; amen;

58  
Piesn Ruskim Textem na pisana; O Cudownym Panu roz  
Jezusie Milatynskim; Na Ze Note; Jako się spiewa;  
Zniewalasz Mój Jezu do Zalu; etc. - - -

Wyzdu Tia na kresti raspiata. Mój Jezu wysiaszcza,  
Ktoryitesz Tia Serca Boże; newospłaczut sia Zriaszcza,  
Na strasznom pozoryszczy Swita,  
Ubyty wtryciat y Try Zita,

La Hrychy w Seho myra;  
Od Werchu Boże Stwennoy Hlawy Praswiatliyszoie Tibo,  
Dobroty nejmat, ny wydu, uiazwlennoie ziło,  
Hwoźdmy Ze Rucity y Nozi,  
Ostry my probytyie skwozi,  
Krowyin y skapariut;

Kopyem w serce probodeomy; Krow Lyiesz y wodu,  
W Nowom Stawi daiesz Dary Czelowiczieskomu Rodu,  
Poneze nah iesy raspiaty,  
Bołsze czto neymi wozdaty

Da spaseszy Hrysznyka;  
Przyrzy na Nas spasytelu CHRYSTE w milatynskom Obrazi,  
Na Hori karmelu Czudesz Syiaiesz Katniuczy  
Czelowika, Da spaseszy Hrysznaho, <sup>w koxdem razi,</sup>  
Boże wo Troycy, neimamy i naho,  
Tebe wełyczaiem; O la Tołykoj



108. O la dołykoj ubo Myłosty dariduiſia ryri  
Daxd y mni przybizyszcze ksebi Iakoz. Machda Lyni  
Daxd Slez y da płaczusia w skory  
A ktebi Serce y mam hory

----- y wyźdnia na wiki; Amin;  
Pieśn wzbudza i oca dusz, do wesołego y cierpliwego  
Łhoszenia krzyżow y umartwienia; w łiezbie; Go;

Kto mi da skrzydła, a bym poleciała,  
Y najgłębszą Puszczą, a tam Rozmyślała,  
Jakie są smaki, w krzyżu zachowane,  
Dusze Wybrane;

Skoraz może być większa Swoboda,  
Jak w rożnych krzyżach, z wolą Boską Łgoda,  
Chce mię Bóg trąpic, a ja nie odmarwiam,  
Chytnie ze Łwalam;

Y krzyżu zbawienie, y Ławarcie Cnoty,  
Kto w krzyżu nie jest, Ten nie ma Ochoty,  
Aż go Bóg dotknie, do piero On skoczy,  
Y w Niebo OCzy;

Kto chce iść za mną, Niech zaprze sam siebie,  
Znajdzie Skarb wielki, Jeszcze Tu, y w Niebie,  
To mowi, Prawda, która do Trzymuje,  
Co O biecnie; szczepiwa

Szczepiwa Dusza, która Krzyż Miłuje,  
Chociaż, w naturze, wielką Ciężkość Czuje,  
Bóg się Jej Zato, Stanie Przyjacielem,  
Co z iey weselem;

Krzyżu się nie chroń w którym Jest Potęga,  
Jeśli nie wierzysz, Jest Boska przysięga,  
Kiedy Łotrowi za Krzyż Obiecuję,  
Błay Offiaruję;

Coż się Jedy Gac, Krzyż Chrystusow Ność,  
Jeszcze by Boga z pokorą On prosić,  
Nie siłom swoim najmniey nie dufając,  
Bosa wdywając;

U Miłuy kontempt Miasto starwy dobrej,  
Chrystus w Madgradzie będzie Za to Szczodry,  
Darując Honor, który Święci mają  
Uwziem Łostając;

Niech cię Języki Ludzkie przechydząc,  
Honor Twój inzi na posmiewisko dając,  
Trway Duszo wiernie; a w każdej pokusie,  
U Fay, w Jezusie;

Trway Duszo wierna, pod Krzyżem JEZUSA,  
Tam się ochłodzi strapiona Twoja Dusza,  
Bwiy Owoc wzgardy, wszelkiey Przeciwności,  
Z Boskiey Miłości;

Wes gorzkość



110. Jęś gorzkość za smak, w Duchu Zamierzchnienie,  
Wewszystkich siłach, Mocy wyniszczenie,  
Awtych cięszkosciach Zwiarę BOSA szukay,  
Y Jemu użay;  
Po Zwoich pracach nie szukay Spoczynienia,  
Sposob się raczey do Krzyża rozżenia,  
Bo poki żyjesz, z Krzyża się nie wyprzeczysz,  
Boga Osieprzesz;  
Za Twoę Zyczliwość nie czekay oddania,  
Gotuy się raczey do Prześladowania,  
Bo y świat płaci swym Krzyżem wstugi,  
Nie wchodząc w długi;  
Kiedy rozumiesz Jęś jest w Pokoju,  
Wten czas się gotuy do więkzszego boju,  
Bo Pan sługi swę jako Ziarno miele,  
Poki Buch w Ciele;  
Gdy ze chcesz patrac wielką Goryczkość,  
Serce Twe będzie z dyle Oziębłość,  
Krzyżem się wesprzyj w wielkiej Cierpliwości,  
Buchą Nagości,  
Przy blizam się Ja, do Krzyża Twiego,  
Abys mnie bronit od wszystkiego złego,  
Nie wypuszczay mnie z Twey świętej Opieki,  
Bzys y na wieki;  
Doświadcz mnie Jezu, iak Złota próbuj,  
Złotnicy; gdy go w ogniu polewuj,  
Wprzód mnie zmocniwszy w Dobroci Twey Panie,  
Boć mnie nie stanie;  
Juz Juz

Już! Już! z Jezusem na krzyżu ugnieram,  
W B. anach się Jego na wieki zawieram,  
Mowięc: Mój Jezu Zomłuy się na demną.

.III.

Bądź wiecznie ze mną; amen;

Pieśń o Opatrzności Boskiej; Wliczbie; - 67.

Ach nieskończony BOŻE w Swoey Szczędrocie,  
Pamiętasz, Pamiętasz, pamiętasz, o każdym stworzeniu,  
Posilasz, posilasz, posilasz, w głodzie y w pragnieniu,  
Hańbę nadgradzasz Honorom;

Otwierasz rękę wdowie y Sierocie,  
Wspomagasz, wspomagasz, wspomagasz, Największe ubóstwo,  
Wyrażasz, wyrażasz, wyrażasz, na Nas Swoie Bóstwo,  
Czynięc, Wszechmocności wzorem;

Ygdzie nie może Ludzka siła sprostać,  
Tam Opatrzności Swoiey kładzie postać,  
Niech będe, niech będe, niech będe, jak biedne Kruczyta,  
Bóg Onich pamięta.

Y Owszem niech mię świat cały opusci,  
Porzucę, porzucę, porzucę, wszyscy Przyjaciele,  
Zatopię, zatopię, zatopię, Leż gorzkie kompiele,  
Y wszystkie na mnie Zwałq troski;

Przedwieczny Ojciec Ten mię nie opusci,  
Odmieni, odmieni, odmieni, Zaiętrzone Serce,  
Pocieszy, pocieszy, pocieszy w każdej poniewierce,

Wszak to Jego Zwyczaj jest Boski;

On Joba



112 On Ioba zleczył w kieszczęściu y zdrowiu,  
Moyżesza nośił po Morzu w Sifowiu,  
Jonasza, Jonasza, Jonasza, choć ryba pożarła,  
Jonasza, Jonasza, Jonasza, choć Ryba pożarła,  
Wycarł, Jey Bóg Zgarła;

Ach, Serce moje porzuć Te rozpaczę,  
Poczekaj, Poczekaj, poczekaj, choć czasu niewiele,  
Odmieni, odmieni, odmieni, Bog, Smutek w Wesele,  
Y wszystkie Skonczy Dyzgusta;

Choć niepodobne Skutki przeinaczę,  
Zaniechaj, Zaniechaj, Zaniechaj, na Twój doł, Skargi,  
Zatrzymaj, Zatrzymaj, Zatrzymaj skorę do Słow wargi,  
Y do narzekania usta;

Najlepiej sobie w tym poradzisz Stanie,  
Gdy się na Boskie polecisz Staranie,  
Poczekaj, poczekaj, poczekaj, na Wyroki Nieba,  
Poczekaj, poczekaj, poczekaj, na Wyroki Z Nieba,  
Będziesz miał Coś Trzeba;  
Oay Boże, amen;

Je Liter Tyle Chwały  
Miej od Nas Boże Łaskawy

Piesn 8 Mateewych

Pieśń o Ostatecznych Dziejach Człowieka; Wliczbie 113.

Śmierć

A. a. a.

Przyjdzie godzina.  
Ach godzina opłakana.

Od wszystkich praktykowana.

Żyjących;

E. e. e.

Co w ten czas rzekę.

Umierać mi Ludzkość kaze.

Czas co dzień nie kreski mażę

Tuż, tuż, śmierć.

I. i. i.

Śmierć z kosa godzi.

A podobno y w tej chwili,

Na wieczną się kompas schyli.

Czas umrzeć,

O. o. o.

Straszna godzina,

Kogoż, nie przerażasz srogo,

Swój pamięć, albo kogo

Nie zmieszasz;

U. u. u.

Czas iść do grobu.

Zostać nie dadzą nikomu.

Wypędzą na marę z domu,

Każdego;

Y. y. y.



Y. Y. Y.

Ja nieszczeniwy.  
Ze, pewny Takiej Nowiny.  
Smierci nieczekam godziny,  
Wtym Zyciu;

Sąd.

A. A. A.

Brzmi Zawrze, Trzba,  
Trzba, na Swiat Glosna,  
Wszemu Stworzeniu nieznosna,  
Sądowa;

E. e. e.

Przyniosz Xipgi,  
Sędzia Trybunał Zasiedzie,  
Scisle wszystkich Sędzić będzie,  
Jii- na On Czas;

Otworzy Xipgi,  
Znich Zasługi swoje Swięci,  
Znich własne winy przekłpci,  
Ustysz;

O. O. O.

Jak zapalczywo;  
Sędzić będzie Zgubionego,  
Jak mile Sprawiewiedliwego,  
Bog Sędzia;  
U. u. u.

U. u. u.

. 115 -

W tym Czasie gniewu,  
Od Tę Surowości Gromu,  
Miłosierdnym Bogu kłomu,  
Nie będzie;

y. y. y.

Za Nasz winy,  
Co na On Czas odpowiemy,  
Kiedy przed Sędzią stanie my,  
Piechło. Wstydzie Nasz;

A. a. a.

Biadasz mnie biada,  
Jść na męki wieczne dusza,  
Musi, a ten strach niewzrusza,  
Nikogo;

E. e. e.

Z Diabły mieszkanie,  
Cierpieć Trzeba ognie wieczne,  
Miećże gniewu obosieczne,  
Boskiego;

J. i. i.

Wszyscy zgubieni,  
W ciatach własnych żyć w wieczności,  
Będq; a ni się Litosci,  
Spodziewać;

O. o. o.

Jak że mi przykro,  
Znieść do czasu co żrogiego,  
Jak znośe zapalczywego, Na wieki; u. u. u.



.πλβ.

U. u. u.

Swatłowny strachu,  
Dobądź teraz Twego Grotu.  
Bań, wiecznego bys kłopotu, Uchroniś;

y. y. y.

Doże Łaskawy,  
Pozwol czasu do poprawy,  
Aby nas gniew młot zwałowy, Na wieki;

Niebo.

A. a. a.

Świątych Swoboda.  
Żyć z Bogiem bez zasmucenia,  
Bez najmniejszego sprzykrzenia. w Wieczności;

E. e. e.

Tam Aniołowie.  
Assystujący przy Tronie.  
Sprewają Bogu w Syonie, Święty Bogi;

J. i. i.

Łaś Sprawiedliwi,  
Zupełnie rozweseleni,  
Samym Bogiem napelnieni,

O. o. o.

każdego Czoło, Ciesz się  
Jawarż Jasnienie wesole,  
Jasność ich otacza wkoło, Niebieska, ||: u. u. u.

U. U. U.  
Na to w tym Życiu.  
Zarobic Wolno każdemu.  
Od Boga odkupionemu, krolestwo;

Y. y. y.  
Wpamięci miećmy,  
Ten nasz Termin Ostateczny,  
Śmierć, Sąd, Niebo, Ogień wieczny,  
Wygramy; Amen;

Pieśń o Boskiej Opatrzności;  
Ruskim Textem napisana; wliczbie; 63--

Kto tylko znaieć szczo Chospod na Nebi;  
Nech sia neżuryt vsiakoi potrebi;  
Koly spasytel roskazaw nam żyty;  
Wiń rozchadaieć szczo isty y pyty;

Odezu daś Chrysznomu ti Lu,  
Propasty ne daś swomu di Lu,  
Tylko wseyki sprawy,  
Kie w Ruski Łaskawy,  
w Dobryi budesz doły,  
ne zchytiesz nikoły,

Przychocho Poradi;

Choć kto wpryhodi y na toie chłanet;  
Syrotam, wdowam, nay serce newiahet;  
Kryknet ubohy datuy mia Hospody;  
Wpotichu Iohō Obervnet prychody;

Srypkaia



Szyphaia przy Dniu Jasnym Stryła,  
Twoioho ani ruszył tyla,  
Wpołudnie, y w noczy,  
Błyski Pan pomóczy,  
Y ty z swymy Braty,  
Uydesz wiczymi straty,  
Hospod Bich nad nami;

Spaszeniata ni orut ni siiut;  
Chodby zbyraty chdesz toie podiiut;  
A nasz spasytet wseyko Teie Zywyet;  
Miy sie swym Okom kazdy w Nebo dywyet;  
I Nebo Obłokom pokryiet,  
Trybneykim doszczom Zembu Zliiet,  
Choduiet, Bychlata,  
Nawet Kruczeniata,  
Neskupy iak daty,  
Kazdomu Zwiraty,

Bołochostawyt szczyre;  
Iuzesz Ia teper any Chacky main,  
Boch moia Nadiia, w nim sia utiszaiu,  
Win mene pilnuiet, Iak Iasnoho Oka,  
Beret pit Stryla, chotiay y zwysoka,  
Teper ze Ia Neboiusia Lycha,  
Bich Batko Bich moia poticha,  
Win mene chrysznocho,  
Nedart mia swoiocho,  
Chod za tiaszkie chrychi  
Luciam na Posmichi  
Bolsz maie. Nyz rozdaw;  
Zinis;

Piesn o Najswiętszey Maryey Pannie. 119.  
Ruskim Textem; od pewnego Nabożnego,  
Złożona; - - - wliczbie; - - - 54;

Przeczysaia Diwo; Maty, Ruskocho kraiu;  
Na Nēbesach, y na Zemli; Dia wełyczaiu;  
Ty Hrysznyka z Tiaszkoy muki;  
Czerez Twci zbawiasz Ruki;  
Neday propasty;

Tobi wsi Swiatyi służat; Bodyco BONA;  
Imy Hryszny Sławym Tebe; wsi iako moha;  
Cilym Sercom; nechay myŁo;  
Tobi służył; Nasze NiŁo  
Maty Czysaia;

Chłoz ne wdiaczen Łaski Twoi; skaży kotory;  
Z Podkaminia, dla zbawienia; idat do Hoŷy;  
Temnych, chorych, y uŁomnych;  
Oczyśczaiesz Tam przytomnych;  
Proszusz y Mene;

May w bacznoŷty y myŁoŷty, wirnoho słuŷu;  
Neday mene uprawłaty, w weŁyku Tuŷu,  
Skaży, ŷeper, koŁyb Znaty;  
Szczzo Hrysznym budesz diŁaty;  
Pany Łaskawa;

utikauczym sia



120. Ułikajuczym się kłebi w wsiakej Potrzebie;  
Znaju Szczę u Zwerdysz Nas wsich wirnych Jak w Nebi;  
Nie wypuszczay ze na Wiki;  
Z Twojej Preświatoj Opiki;  
Mene Hrisznoho;

Podaj Boku w Niazkoy Gidy y Utrapieniu;  
Dartay Łasku prosia Szczemu Moim Ku Zbawieniu;  
Budy wsich Nas Oborona;  
Prosiat Nia Polska korona;

Jako Carycy;  
Z Synom Twoim Nam Luboim budy Łaskawa;  
Kotoromu Nac z Toboim wsia Czaść y Szawa;  
Wowik wikom Nie przestane;  
Doki Seho Swita, stare;  
Od wsich Stuch Twoich;

Piesn Nabożna Hie Lebnay <sup>Amin;</sup> ANNY  
O Miecinskich; π - W Licbie; 65.

Przed Tobą samym Mój Jezu Łaskawy  
Zaczynam mówić Prośbę mojej Sprawy  
A za Patronów Giorę Twoję Bani  
Wiem, że Interes mój będzie wygrany;

Pod Takową się są Twoją dać chętnie  
Gdzie się nie może ~~może~~ mówić Obojętnie  
Gdzie sam Bóg Prawdę yżna myśł Obłudno;  
Jak wyda Sekret; appelowac trudno;  
Symlasie,

Tym ia się Twoim Dekretom poddaie,  
 Co mi przeznaczysz, Ja, nato przystaie,  
 Przeciesz wystuchay prozby mey wołanie,  
 Gdy woła Twoia oddał Ten krzyż Panie,  
 Aż mie już świat cale dyzgustuje,  
 Co Ja z Ochotą z Twoich Bóg przyjmuję,  
 Ludzkich Języków Złota y nagany,  
 Przez rozgniewania; składam w Twoje Rany,  
 Niech że w paragon, ide z moim Panem,  
 Wszak go nazwano też Samarytanem,  
 Że ma mieć Czarta wymysł w sobie dziki;  
 Cierpliwie iednak złożył te języki,  
 A y zprzysięgił me miał Pan korzysci;  
 Kiedy go wydał Judasz z nienawisć;  
 Piotr się go zaparł, choć potem żałuje,  
 Ten wrócił srebro, w grzechu desperuje,  
 Przed wielą Sędziów y Instygatorów,  
 Wiedziony iest Pan do tak wielu Dworów,  
 Tu y u cheroda białą szatę wdział,  
 Znał niewinności, a przecie się śmiał,  
 Tam Barrabasa wolnego wypuszcza,  
 Annasz; gdy go lud do tego poduszcza,  
 Ty będziesz cierpieł, na co Lotr zarobit,  
 Ten król Żydowski, Tytuł go ozdobił,  
 Niech moja sprawa



122 Niech moja sprawa Już będzie przegrana,  
Kiedy się zgadzą zwolę mego Pana,  
choć sprawiedliwie chce dość swej Imprezy,  
Niech gorę e sę spodem padną spezy,  
Tak choć Los padnie dły na moje strone,  
Przeciesz ci ja mam w Łanach żwoich Obrone,  
Tam Heytarada Tam spokojne Życie,  
Od nieprzyjaciół bezpiecznie ukrycie  
Miłe iak w Mieście w tych gmachach mieszkanie,  
Do sobie gusta znajde w Kardecy Dianie,  
Za gabinety Dan nog biorę Danę,  
A Dane Serca za antykamerę,  
Jeżeli pragnę, mam Jez za ochłodę,  
W boku Cysterne, y w niem słodką wodę,  
ktorey to Longin dość szukał głęboko,  
Y profitował, że przejrzał na oko,  
Jeżeliż wzrok moy, jest tak tpy wcale,  
Ze srzechow moich nie znam doskonale,  
Ja kropla ktora Longina ratuje,  
Niech mię w występach moich reformuje,  
Bliski jest widzę Już moy ażart Życia,  
Proszę moy Panie z Żwey Łaski użycia,  
Wszak gdy cie Żydzisz kamionować chciałeś,  
Oczys Jem zakrył że cię niewidzieli,  
Drodz Panie za to Ty Błogostawiony,  
Ze sposob dajesz do Życia Obrony,  
Nadgradzaj z hojnych Łask żwoich sowicie,  
ktorych Dobroci w winna Jestem Życie, Daj że mi

Dajże mi Panie zakończyć te kłotnie,  
 Nim, przędzey, parka życia mego utnie,  
 A nim to będzie przynajmniej się godzi,  
 Myślic, że umrę; y Śmierć to pogodzi, amen;

Pieśń o Miłości P. Jezusa; wliczbie; 66:--

O Jedyna Serc Zabawko Naszych Zbawicielu,  
 O Jedyny Myśli Naszey, y Affektow Celu,  
 Ktoż mnie, Ktoż mię od Złey Miłości od-dzieli;  
 Bez którego y Niebo, Innie nie uweseli,

Tyś Jedynę Dobro moje, y kiedy Inam Ciebie,  
 Nie może mnie wipkrę szczęście potkać w samym Niebie,  
 Niech się nadmnie pomysłne Zieszczerpsię Obali,  
 Od Chrystusa Miłości; to mnie nie od-dali,

Czy wojenne Zamieszają Świata nie pokoje,  
 Niecham Jezu o Złe Grasy; bos Ty Dobro moje,  
 Trwoga, Trwoga, ach wielka, niech się wipkrza Złaci;  
 Chrystusowej Miłości; Ta mnie nie pozbawi,

A do tąd razem z powietrzem, z woyną na przemiane,  
 Co pomysle gdzie y Zebrać chleba nie dostane,  
 Niech nie stanie Nam y chleba, y bydłeciu Parzy;  
 Od Chrystusa Miłości; głód mnie nie odstraszy,

. 5. Mogę raczey z Tobią szum,



5.  
124. Moge raczej z Tobiaszem, wszystko stracic z Tobem,  
Ani z adnym, pozyskać, Fortuny; Sposobem,  
Niechay wszystko utrace; Niech dom pożar pali,  
Od Chrystusa Miłości; To mię nie oddali,

6.  
Ciepsza Bana od Izyka niż od Miecza bywa,  
Trzech Labia, obmarwiając, Gęmba nieszczeniwa,  
Niech mię Izyk złościwy skaradnie oślawi,  
Chrystusowey Miłości; To mnie nie pozbanę,

7.  
Niech pioro wymyślne czerwiedtem maluje,  
Starę szarpiąc z łe kryosi Imię wygłuzuje,  
Włócznia z bokal Twoiego Bani moie goi,  
Hańbe, Miłość Jezusa; wszystkie uspokoi,

8.  
A gdy pocznę głowę wędzić Frasunki kłopoty,  
Uymy pono meę duszy, Niebieskiej ochoty,  
Niech mię bydra Frasunki, i Melancholie,  
Mnie złwey Jezu Miłości smutek nie rozbię,  
Ludzka przyiaźń pełny Ptaszek, Jest przykładów  
Ze wkiepszciscie, ułatywać, zwykli przyiaciele,  
Choćby wszyscy wkiepszciscie odstać mnie mieli,  
Od Chrystusa Miłości To mię nie oddziele,

10.  
Gdy by mi przyszło Jerce; Żywot Inarney Tracić,  
Ina pascioj krwi Ludzkiej nie winną zapłacić,  
Niech ze mnie Ostatnią, kropkę krwi wyszczę;  
Od Twoy Jezu Miłości, Smiere mię nie oddziele,  
Chwata Bogu Ciepć

. . . . .

125.

Chwała Bogu, Cześć, y Miłość, Oycu Przedwiecznemu,  
Synowi Chwała, Chwała Duchowi Świętemu,  
Chwała, Miłość, oć wszystkich Tobie wieczny Bóg,  
Nikt nas od Twojej Miłości od daleć nie może,  
AMEN; - - - - -

Pieśń O Naswietszey Pannie Maryi; wliczbie; 63.

Witay Niebo, y Nad Niebo; Droższa ozdoba  
Apo Bogu, w bliskiem progu, Pierwsza osoba  
Rodzicielko Jezusa,  
Karmicielko Chrystusa,  
Monarchini y Mistrzyni,  
Sług Twoich, Witay;  
Ty sownice, Grzesznym Zycie, Marya daiesz,  
Ty Obrono, y Zastono, Od gniewu staiesz,  
Tyś nadzieia Jedyna  
Z Ciebie wszelka Przyczyna  
Ze przez Ciebie, będzę w Niebie  
Twój Sługa każdy;  
Łaski Cudem, Grzechu brudem, Niepokalana,  
Oycu Cnego, Przedwiecznego Corko Kochana,  
Matko Syna Bózego  
Witay, Duchu Świętego  
Ulubiona, Uwielbiona,  
Nad Świętymi; witay;  
Ciebie onamij



126 Ciebie mamy, Ciebie znamy; Panią Krolową;  
Gdy zrodamy, Ogłodaamy, Pociękę Nową,  
Z Ciebie wszelkie wesele  
Mamy, wołając śmiejąc  
Jako brzezi, z tych tu śmieci,  
na Matkę swoją;

Wipe z tej miary, za Laski Dary; Część ci daremny,  
Opiewając, y wzywając; Ciebie stawiamy;  
Gdy na Nas w śmierci Fałs,  
Pieszo swój szturm obali,  
Ty obłosisz, y zastosisz,  
Tarcza, Marya - Amen;

Pieśń; O Najświętszej Marycy Panowie; Którą spie-  
wają w dzień w Niebo-wzięcia Jej; przed Jutrzenką;  
wliczbie - 68 -

Witam Cie Witam, Krolowa Niebieska;  
Witam Cie Witam, Pani Archanielska;  
Ciebie Pani, Co za Nam;  
Błagasz Boga, Gdy śmierć sroga  
Nas z Ciałem Rozłocza;

Kiedy się Jasne Zorza zapalać,  
Lub kiedy bystre w Ocean wpadać,  
Ja, powstać, Część ci dać;  
Niech przyjemna, nie daremna,  
Moja Prośba będzie;  
Wkradym przy-

W każdym przypadku; Lub wszczęściu będący;  
 Lub na głębokim Morzu Zeghnący,  
 Zawsze Ciebie, Prosiem w Niebie  
 Bys raczyła, uprosiła,  
 Za nas Syna Swego

Czegoż dla Ciebie Syn Twój nie uczyni,  
 Bys tylko chciała, choć y kto przewini,  
 Wnet odmiana! Zwarz Kuoniana,  
 Pożtey Nocy, oputnocy,  
 Powstaie Intryzenka,

Ratujże ratuj, Człowieka Grzesznego  
 Ratuj o Panno, Sługę upadłego,  
 Bo gniew Srogi Syn Twój Drogi,  
 Na świat spuszcza, y odpuszcza,  
 Kiedy Ty, go Prosisz;

Prosiem Cię Tedy, Krolowa Niebieska,  
 Grzesznych ucieczka, Pani Archanielska;  
 Bacz bydz z nami, Gdy nac' nami,  
 Syn Twój Drogi, Sąd Swoy srogi,  
 Będzie Baczyl Sądzić;

Przyimiy Nas przyimiy, pod obronę swoję,  
 Kwapiem się kwapiem pod opiekę Twoję;  
 Boś jest dobra; włascie szczoćra  
 Na mizernych, y ułomnych;  
 Ktorzy Proszą Ciebie;  
 Boś Ty jest,



128. Bóg Ty jest Panno! Nas Grzesznych ochłódz,  
Jesteś o Panno! U bogich Gospoda,  
Chciej Nas chować, y ratować,  
Od Pogańskich, y szatańskich,  
Na watności Lawrze;  
Podaj Tonącym Miłościwo Dłkę,  
Anie daj wpadać w czartowską paszczkę,  
Już Tonie my, Już ginie my,  
Przybądź, prosim, Dłce wznosim,  
Panno na Łatunek;

Piękności Twojej, Słońce się dziwnie,  
Jasności Twojej, Mipsiąc ustępuje,  
Tyś Piękniejsza, y Jasniesz, a  
Niżli Gwiazdy na czas kazej,  
Zaranna Jutrzenka;

Mamy nadzieję, że Nas nie opuścisz;  
Y z Twoj Obrony, Panno nie wypuścisz,  
Do końca, Tyś obrońca,  
Gdyż nad Ciebie, Inszey w Niebie;  
Patronki nie mamy; Amen;

Pieśń; o Najsłodszej Marycy Pannie; którą bniem  
Trzecim; przed Świętem y Wroczystością w Niebo Wzię-  
cia Najsłodszej Marycy Panny; w dzień Pogrzebu Jej; w Pro-  
cesyi Idąc; śpiewaia - - - wlicbie - - - 69 - -

Tyś któraś pięknie Dni swoje skńczyła  
y w Palestynie szcześnie zasnęła  
Daj dobrze skonać bez Grzechu Poczęta,  
Patyczko Święta; Akiedy

A kiedy przyjdzie Ostatnia Godzina,  
 Uproś nam Łaskę u Swoiego Syna,  
 Byż za Grzechy, bez Grzechu Poczęta,  
 Panienko Święta;

Kiedy nam Iżyk śmiertelność skrypuie  
 Myśli naszą, Rozum rozwiązuie  
 Uproś nam skruczkę, bez Grzechu Poczęta,  
 Panienko Święta;

Twój Syn, a Bóg nasz; był przy Żećciu Twoim;  
 Gdy będzien konać, Świętym Ciałem Swoim;  
 Niech nas posili, bez Grzechu Poczęta,  
 Panienko Święta;

Tobie Dwanastcie Kapłanów służyli,  
 Prosimy, żeby y Ci z Tobą byli,  
 Przy Naszej Śmierci, bez Grzechu Poczęta,  
 Panienko Święta;

Ziemi śmiertelnie<sup>2</sup> Ciału Legniemy,  
 Wgodzine Śmierci, Dusze oddaemy,  
 Do Ręku Twoich, bez Grzechu Poczęta,  
 Panienko Święta;

Józef Panieństwu Twoemu posługiony,  
 Ty z Jednej, a On Także z drugiej Strony,  
 Niech przy nas będzie, bez Grzechu Poczęta,  
 Panienko Święta;

Ciebie do Miaba z Tryumfem Duchowie,  
 Za prowadzili, wespoł Aniołowie,  
 Nam też do pomoż, bez Grzechu Poczęta,  
 Panienko Święta;  
 Szczęśliwas, którzy



130. Szczęśliwaś, ktorey Pannieńskiego Ciała,  
Okrutna się śmierć dotykać nie śmiała,  
Broni nagłej śmierci, bez Grzechu Poczęta,  
Panienko Święta,

Przez boleść Twoją, ktorej won czas miała,  
Gdy Syn Twój konał, Tyś pod krzyżem stała,  
Uproś Dobrą śmierć, bez Grzechu Poczęta,  
Panienko Święta;

A że przy Tobie, dano Ray Lotrowi,  
Za Twoją Przyczyną, y Innym Grzesznikowi,  
Niech Niebo dadzą, bez Grzechu Poczęta,  
Panienko Święta;

Szczęśliwyś Lotrze, ze Złotości Swojej,  
Jezus z Maryją, był przy śmierci Twojej,  
Uproś Lekką śmierć, bez Grzechu Poczęta,  
Panienko Święta;

A ci którzy już dni swoje skonczyli,  
Y Ten straszliwy Termin odprawiłi,  
Niech mają Pokój, bez Grzechu Poczęta,  
Panienko Święta;

Pieśń Najświętszey M. Pannie; wliczbie --- 20 ---  
Amen;

Perło Droga Cna Panienko  
Rozlicznych Kwiatków Kownianko  
Slicznaś, Pięknaś, jak Lilia,  
Gdy się wśród Lata rozwija;

Trocie Cnego Salomona,  
Łoszeko Kwitniąca Aarona,  
Przez Hester Figurowana,  
Wszelkiej Imazy uchowana; Tyś jest jako

Tyś jest Janko kwiat rozany,  
 Wczerwony szarłat przybrany,  
 Slicznas, Pięknas, y nadobna,  
 Wpetni Xiężycu podobna,  
 Gasnie Słońce w swej ozdobie,  
 Gdy Panno stanie przy Tobie,  
 Wcien się gwiazdy obraca,  
 Twej słiczności nie zówna,  
 Wstanieczną Szatę przybrana,  
 Koronę z gwiazd hanusłowana,  
 Miesiąc z ogniste nogi,  
 Skłonił pod Twe święte nogi,  
 Balsamie Hojnie płynący,  
 Dusz ludzkich Ładny leczący,  
 Ty wszystkim zdrowia dodasz;  
 Czynieć dobrze nie przestasz;  
 Niech na morzu Huczone walty,  
 Będą kogo Zalewalty,  
 Ciebie wzywając Serdecznie,  
 Przyjdzie do Portu bezpiecznie,  
 Niech na Placu Angiersz Smiaty,  
 Paśa na Hartowne Strzaty,  
 Jak Filar nie poruszony,  
 Będzie Twoą Mocą Stwierdzony,  
 Agdy przyjdzie do wstępnego,  
 Podkonia Zobopolnego,  
 Gdzie nie Jeden Głowe skłoni,  
 Od nieprzyjacielskiej Broni,  
 Achoc będzie Otoczony,  
 Od Nieprzyjacielskiej Strony,  
 Gdy Twej Opiece podany,  
 Ładowo będzie Zachowany; Niech zgnie-



132. Niech zgniewu Koźlarzonego,  
Niech y z Wyroku Bożkiego,  
Nad światem śmierci Zarazliwa;  
Swoięy Srogości Łażywa;  
Skoro do Twoiego Syna,  
Nastąpi Twoia Przytżyna,  
Wnet Jey Zagle podniesione;  
Będę Twę Łaskę Spuszczona;  
Ja Też się garnę do Ciebie,  
Nie odrzucay mnie od siebie,  
Aw każdyn moim Frasunku,  
Doday mi Swego Ratunku,  
Jezus Chrystus Syn Twoy w Kiebie,  
Wszystko uczyni dla Ciebie,  
Wszystkiego dokazać możesz,  
Naygrzeszniejszego wspomóżesz,  
Agdy wspomagać każdego,  
Wspomóż Też y Innie grzesznego,  
Uproś Grzechow odpuszczenie;  
Po śmierci Duszne Zbawienie;  
Daj Boże: Amen;

Pieśń Nabożna do P. Jezusa: wliczbie - - -  
Smutne me Serce, w Złości osiedlewa,  
W grzechach zasnęto, co dzień ich przybywa,  
Frasunku dosyc, Dusza rżewno płacze,  
Ciało nie nie dba, awroszkoszy Łkacze,  
Tyś Sam moy Panie, który piękne xdrość,  
Łskaty wylewaw, wypodź grzechy moje,  
Zgniewnego Ciała, by nie panowały,  
Aw Serce moim, nie rozkoszowały,  
Niech nie przypacieł Ztego się nie chlubi,  
I że wziął smutność, awiedzie do zguby,  
Ty Sam moy Panie, z Nieba wysokiego,  
Kacz się sam zbliż, do Serca moiego, Abym

Abym Ja smutny, To bę się mógł cieszyć,  
Świat opuściwszy, do Ciebie się spieszyć,  
Imierzać z Tobą w Twym Niebie bezpiecznie,  
Chwalić Cie Pana, na wiek wieków wiecznie,  
AMEN;

- 133 -

Pieśń Ompce Z Barwiciela Pana; w Licebie - 72 -

Zal duszę ścisła; Serce boleć czuje;  
Gdy słodki Jezus; na śmierć się gotuje;  
Kłęcząc w Ogroycu; Gdy krwawy Pot Leie;  
Me Serce mdleie;  
Wieżnia miłości, powrozmie krępie;  
Żołnierz okrutny; Uczeń zły, Łatwie;  
W tym Jezus Ładzi Gdy się miłości ztapia;  
Jagody skrapię;  
Bie popycha Zyc' nieposkromiony;  
Nie liściowie z Dey y Owey Strony;  
Za włosy Jarga; Znosi w Cierpiwości;  
Krol z wysokości;  
Zsiniałe przed Tym krwią zachodzą usta;  
Gdy zbroyną Żołnierz Błkawico, Chłusta;  
Wnet się zomreniło w ptaczliwe wzdychanie;  
Serca Kochanie;  
Niech żyć moy Jezus Część będzić w Wieczności,  
Za Twe Obelgi, Hańbę Zelżywości,  
Ktores Ochotnie; Syn Boga Jedyny,  
Cierpiat bez winy; amen  
Pieśń Druga



124. Piesń Druga O męce I Bawiciela Pana; wliczbie 93.

Przypatrz się Duszo Jak Cie Bóg Miłuje;  
Jako dla Ciebie Sobie nie Folguie,  
Przecież go bardziej niż Żydowska Dręczy  
Żłosc Twoja Męczy;

Stoi przed sądzio Pan swiata Wszystkiego;  
Cichy Baranek z kontemtu wielkiego;  
Przez biały Szatę Który Jest odziany;  
Głupim wysmiany;

Zamore Żłosci grzbień Srodzę biczuio;  
Podziesz Nieczysci, Oto wam gotuio;  
Ze krwi Jezusa, dla Serca ochłody;  
Zdroy Żywej Wody;

Dycha swiatowa, niechay to chce wrozy;  
Co na swe skronie Wie wieniec z Bazy;  
Wzskarlat na pośmiech, Cierniem krol Zraniony;  
Jest Ozdobiony;

Niech zeć Inoy Jezus, czysć będzie w Wieczności;  
Za Twe Obelgi; Kany Zelżywości;  
Ktore Ochotnie Syn Bosa Jedyny;  
Cierpiat bez winy;  
amen,

Piesn Trzecia,

Pieśń Trzecia. O Męce i Bawiciela Pana; w Liczbie 155.  
74-

Duszo Oziębła Czeemu nie gorzisz;  
Serce me Czeemu wszystko niełopnieiesz;  
Toczy Twój JEZUS z ognistej Miłości;  
Krew w obfitości;  
Ośien Miłości, gdy go Tak rozpala;  
Szkaraadne Drzewo na Damiona zwała;  
Leonłony JEZUS pod krzyżowym kłepka;  
Ciężarem stęka;  
Okrutnym katom posłusznym się staie,  
Na krzyż Żelżywy ochotnie podaje,  
Ręce, y Nogi; Ludzkiego Plemienia,  
Sprawca i Bawienia;  
Ośłodkie Drzewo spuść ze Nam już Ciąto,  
Aby na Tobie dłużej nie wisiatło;  
My: Je, Uczciwie w Grobie położemy,  
Płacz Uczyniemy;  
Niech Żeć Mój JEZU, Część będzie w wieczności;  
Za Twoją obelgę, Mękę Żelżywości,  
Ktores ochotnie Syn Bosa Jedyny,  
Cierpiat bez Winny;  
Amen

Pieśń Oświętym Jamie



126. Pieśń oświętym Janie Nepomucenie Męcen;  
Patronie Dobrey Sławy; wliźbie; -- 25

Na Honor Ludzki, ZŁożone bez prawie,  
Ze szkodzie będzie, Zawsze Ludzkiej Sławie,  
Jak sobie Ten Imaginuje;  
Jako Ludzki Honor krebnie;

Nie Pamiętając O Nepomucenie  
Sądzi każdego przez ZŁe Rozumienie,  
Lecz' komu Ty Patron' Janie,  
Wygrana przy Niem Zostanie;

Wygrałes sprawę, Milczeniem, Krolowy,  
Stałes się głośnym, Patronem, wymowy,  
Zamknawszy Język wklawzury,  
Wymowiłes In scensury

Sekret, iak kleynot, w Tobie wtopiła,  
ZŁość Krola; Jana; z mostu w głąb wtraciła,  
By spłynął wgore do Nieba,  
Tonąc, Janowi, potrzeba;

Nie długo leżał skarb Brogi w głębinie,  
Co wziąć Ma Niebo, To w wodzie niezginie,  
Dipć, Gwiazd go szuka wpułnocy,  
Ku wierney Ludzkiej Pomocy;

Nie Jeden Sinie

.137.

Nie jeden Ginie od złego Języka,  
Słowem, iak Inieczem; Zły, dobrego Tyka,  
Ktoż, so u Trzyma, przy Sławie,  
Iar, u Topiony w mołdawie;  
So Oczywistym Świadkiem Cały Czechy,  
I Nasza Polska doznawa Pocięchy,  
By w Iak Naywiększy Potrzebie;  
Kto się udarę do Ciebie;  
Więc sdy Złych Censur bez wszelkiej uwagi,  
Przywodzić Zechce do śmiechu Zkiewagi,  
Przybądź, Jedyny Patronie;  
Ku Twey Oyczyźnie, Obronie;  
A nas chciey bronić od wszelkiej Censury,  
Obmow, nie Sławy, y złey Impostury,  
Gdyż, przy Obronie Twey, Iarrie;  
Nic się Nam złego nie stanie;  
Niech Nas, Twe, święty Patronie, Zastugi;  
Przez Ten Czas Życia, krotki, czyli Długi;  
Od wszelkiej Zdrady obronię;  
Bysmij nie wpadł w złoto Tonie;  
Za którą Łaski Ta wdzięczność nie Inna;  
Tobie Codziennie od Nas być powinna;  
Gdyż Nepomuceu przed Tronem;  
Boskim; Nas wszystkich, Patronem;  
Amen; Piesń o świętym



138. Piesń, Druga O Świętym Janie Nepomucenie Męcz;  
Ktę kote; iako Psalm; go; Kto się w Opiekę; d;  
wliczbie --- 28 ---

Ciebie chwalemy Wiekuisty Janie,  
Który Nam Cud'a czynisz w Świętym Janie;  
Zgod go użłaię Jak Czeska korona,  
Tak też y Nasza Polska za Patrona,  
Najświętsza Panna Prozbę swą sprawiła,  
Ze go nie płodna Matka porodziła,  
A że bydz Świętym wielkim Bzrecip miało,  
Nad Wodzącym się światło pokazało,  
Dost potym w Łata równo z Cnotami,  
Łącząc Pobożność razem z Naukami,  
Agdy Kaptanem został poświęcony,  
Wiekzo, Initoscią Bożką rozżarzony;  
Wzbudzał do Boga, Grzesznych kazania;  
Uwierdzał w Cnotach Świętych Przykładać;  
O Głym Krolowa gdy się dowiedziata,  
Za Spowiednika swego, Go, obrata,  
Lecz Krol z Łobliwy z Czarta pobudzony,  
By w Jakim podszedł, Grzedka swojej Łonij;  
Chcąc w Złę Niewinną; Oblec impostury,  
Trzy, Kroc, Go, Kątom dawał na Tortury,  
Agdy nie z Kiego Wymoc nie możono,  
Z mostu, Go, w hocy w Wodzie utopiono,  
Lecz, Zaraz Święte, Gdzie Ciało Leżało,  
Jasnych Pięć Swiazeł się nad nim, pokazało,  
Więc Go Próżanie

Wiec, So, Prażanie; Jak z Wody dobyli, . 139.  
Z wielkiem Tryumfem w katedrze. Złoczyli,

Gdzie Co Dzień Boże. Zdobisz, So, Cuda mi;  
Daj Łaskę, by Jez, był, Patron, z a Nam;  
A Gysmy Jego Cnot naśladowali,  
Obmowisk się Ludzkich wystrzegali,  
Pomnoż w Nas wiarę, y Nadzieję w Ciebie;  
Niech Cię na wieki, z nim kochamy, w Niebie;  
Amen;

Pieśń Oświecym Tadeusza A Postole; wliczbie; y;  
Kto chce na świecie żyć bez Ludzkiej Zdrady,  
Niechay świętego Tadeusza Bady,  
W każdej potrzebie używa statecznie,  
Okręgo w zamysłach u Fundacie wiecznie,  
Or desperatom daję Łaskę Swobode,  
Iżnie przyiazowi wnet uczyni zgodę  
Niechay na kogo y Piekto powstanie,  
Tylko Tadeusz będzie na pomoc stanie,  
Zobronią Bętkę; a wnet się uśmierzy,  
Y Piekto same, niechay każdy wierzy,  
Kto od Żelaza na ciele szwankuje,  
Od Tadeusza, wnet Folge ucznie,  
Niechay dty Cztowiek na Twe życie godzi,  
Nie się nie Łpkay, Tadeusz pogodzi,  
Kiedy się Czyiem Ten Patronem stanie,  
Ten się, wżte Bęce nigdy nie dostanie,  
Niech świat



140. Niech świat konstolownym Spasobem Cię Trwie,  
 Niech Cię w Tarasach Smiertelnych Lokwie,  
 Niech machniał weł swe zastrzy Gnoty,  
 Pewnie nie wydrze od niego sromoty,  
 Kto się w Opiekę poda z własnej Chęci,  
 Tego Tadeusz, ma Zawsze w pamięci,  
 On y sierotom sposób Życia daie,  
 Kto się do niego, garrnie, Ten dozorare,  
 Niech komu starwy, Iężyk, Zły uwłoczy,  
 Niech nieprzyjaciół z Orężem otoczy,  
 Połamie szyki y Obłudną Inowę,  
 Nieprzyjaciółom, Takim Zetrze Stowp,  
 Niech Ociec, Matka, odstopi w Złym razie,  
 A kto przy Jego Cudownym Obrazie,  
 Stanie w kół Oycem Tadeusz mu wrzędzie,  
 Y Od upadków Zawsze bronie będzie,  
 Szpiessz tu Czym przedzi Chrześcijańska Dwzra,  
 W każdej potrzebie błagay Tadeusza,  
 Niechay y sama śmierć Cię nagła Goni,  
 Święty Tadeusz od niej Cię Obroni,  
 Gdy, Ja, do Tych Czw; Łask, Cudów, do Zmarie,  
 Za to mu Chwałę na wiek wieków daie,  
 Niech Bogu Chwała, y Świętemu będzie,  
 Ze On nad nami, ma Opiekę wrzędzie;  
 Amen.

Pieśń do Pana Jezusa  
 141.

Pieśń, do Pana Jezusa; Pokutującego Grzesznika,  
włocbie --- 58 ---

Straszliwego Maiestatu Panie,  
Za me Grzechy, płakać, lecz nie stanie,  
Jam stworzenie Twe wyrodne,  
Oczu świętych Twych niegodne,  
Twój Maiestat nieskończony,  
Przed którym padają Trony,  
Obraziłem;

Niesmiem podnieść Oczu z Publickanem,  
Lecz mam sprawę dość łaskawym Panem,  
Skoro wóczach, łzy obaczę,  
Wszystko mi darować Baczę,  
Lecz to większa w sercu Biana,  
Żem tak łaskawego Pana,  
Smiał obrazić;

Ktoż da oczom Lecz obfite rzeki,  
Trzeba bowiem płakać całe wieki,  
Żem wiecznego Boga Inego,  
Za moment, czegoś marnego,  
Jam Grzesznik zapamiętały,  
Wiekuiściej Pana Chwały, Inniey uważał;

Nędzny prochu, na coś się odważył,  
Stworzył swego daremnie znieważył,  
Wiesz Ty, co jest, Grzech przekłóty,  
Słuchaj, co rzekł, Paweł święty,  
Każde przestępstwo mandatu,  
Jest zniewago Maiestatu, Najświętszego; //: awiedz



142. A wiedz o tym ze swawolne życie,  
Będzie karat, Bóg y spóźnia ofiście,  
I każdego z nas nie minie,  
Na Jozefata dolinie,  
Chyba dla krwi Syna swego,  
Odpuści grzech drugu mego, Bóg Łaskawy;

Bym był wepchnion w bezdenność piekielne,  
I tam gorzał za grzechy śmiertelne,  
Ona wieczność, Gory srodze,  
Już tej krzywdy nie nadgródze,  
Chyba mi to sam darujesz,  
A na wieki powetujesz, swej Złiewagi;

Suplikuję Bóże Litościwy,  
Żebyś nie był za mę grzechy mściwy,  
Za przeszłe grzechy zatnie,  
I poprawę obiecuje,  
Tylko chciej mnie sam ratować,  
Dopomoż szczerze Zaltować,

Mnie Niedzmemu; Amen;  
Lament Duszy nad P. Jezusem Wkrzyżowanym;  
wliczbie; --- 59---

Celu Dan srogich, morze Cierpliwości,  
Jasny widaku Ludzkiej Zawziętości,  
Hey; hey, na krzyżu rozpięty,

Jezus Zelażem przeięty,  
I takisz koniec Zbawienia Ludzkiego,  
Widzę Jezusa na krzyż przybitego,  
Hey; hey, Coś zrobiba Złości,  
Jezus, u miera wemgłości, Głowe Najświętsze

144.  
Słowe Najsłodsze Cierniem po orali,  
Słogiem przebili, ach co łey zadali,  
Hey; hey, aż do samych kości,  
Skronie, przenikać ości,  
Oczy zapuchły w krwi hojnie pływają,  
Swoję powieki kutobie skłaniają,  
Hey; hey, Grzeszniku Zuchwały,  
W Złości, Ach, Zapamiętaj,  
Zobacz y Ociem usta na poibne,  
Lice piściami szkaradnie stłuczone,  
Hey, hey; na którą Ańieli,  
Patrzac od blasku nie śmieli,  
Dopce na wylot przebite Swoździami,  
Isliczne Nogi, Te, które za nami,  
Hey, hey! po świecie biegają,  
W Zgnbie Ciotowiska Szukają,  
Serce Longina w Łoczonię otworzone,  
Gdzie były skarby Zbawienia Ułożone,  
Hey, hey! Teraz się wylatują,  
Jako z Mojżeszowej skatki,  
Zyły Najsłodsze, wszystkie Ciotki Ciężkie,  
Złość poszarpaną na krzyż przykowana,  
Hey, hey! włosy potargane,  
Lice y usta zepłwane,  
Stój y sama, atki z Oczu Leie,  
Matka Strapiona, Już pod krzyżem młode,  
Hey, hey! Oba Ludzkie y Swynole,  
Syn Iny umiera y boli, Patrzaj ze Złości,



144. Patrzayże złości, coś BOGU zadatta,  
Gdyś Ciało Jego Jak Bolo z Oratta,  
Hey, hey; dla Ciebie Cztowiecze,  
Z Pana, krew wszystkiego Ciecz,  
Przeglęty moment w którym, grzesząc żyła,  
Zem Ciebie JEZU kiedy obrażała,  
Hey, hey; Zmiłuj się nademną,  
Uczyn miłosierdzie Lemną,  
Nie będę wipcyż, a on Ci zadawała,  
Od tych czas z serca będę Ci kochała,  
Hey, hey; Zmiłuj się Panie,  
A daj szczesliwe Skonanie; Amen;

Pieśń Naborza O momentalney swiata Piękności;  
wliczbie; --- do ---

Niewierz swiata obłudnemu, w kwitnącym wieku młodzi;  
Gdy ci czarzka przepłynie, do Pomyłu przywodzi;  
Hydaspes się złotem smieie,  
Zachwytawry nie raz zaleje,  
JOLdoby wszelkie,  
I Nadzieie wielkie,  
We krwi swej zatona,  
Jako wlos spłona, w momencie;  
Izabelli sliczne Ciało; Cud byt swiata Piękności  
Ta wstydzila wdzięczną swawrzę, stadkoie stonniowej kosci;  
Petne teraz ropy Oczy,  
Sliczne Usta Robak Joczę,  
Cesarzkiego Berta,  
Jak korzłowna Perła,  
Jako kropła Roky,  
Od smiertelney kazy zginęła; A co

Alco większa, że co przedtym; w Purach się swiciła;  
W Srobie Ciało, ach niestetyż; patrz! Gadrina pokryła,  
Po Cesarzku Człotowata,  
Dobactwu się użto stała,

Żwarz, jak sliczne Boże,  
Ach, już żal się Boże,  
Dobacy stoczyli,  
Wsprosność Zamienili; Piękności;  
Z Łowy kiedy Oczy były, Jaszczurki wygłodnia,  
A po Żwary już xropiały, Grzyckie Baby skakały;  
Szczury z Włosów Gniazda wzięły,  
Gady Bożo żyję żyję,

Uroda, wstawionej,  
Wsprosność Zamienionej,  
Juz też wdzięczność Cate;  
Izabelli wale; -- Oddała;  
Na Dęku niegdys pieszczonych, miasto manek padałce,  
Szarpion żmiej, pierwsi sliczne, ach iak w drobne kawałce,  
Zszyi Perły wypychały,  
Ozdoby z siebie dodają,

Podracy z wpzami,  
W wnętrznosciach pasmami,  
Wiec kto do tąd sturzył swiatu, niechaj otworzy Oczy,  
Iak po śmierci, sliczne Ciało, Izabelli, Gad, toczy,

Niech pomysli, O wieczności,  
Swiatowey niestateczności,  
Niewierzy, bo się sta,  
Swiatowe piestki sta,  
Zawsze w sobie mały,  
Tylko zakrywały, Portyry; || Pieśń



246. Pieśń o Boskiej o Patrzności; Nota Iako,  
Ufam Bosu w Nieszczęściu mym; ||: Wsłuchajcie -- ga --

1.  
Sierotom Ja, Mocny Boże; bez Twojej Opieki;  
Kiedy mię Ja, nie wspomóżę; Sierotom na wieki;  
W Twojej Ręce wszechmogącej; Szczęścia mego Losy;  
Która spuszczą dla pragnącej, Ziemię, Deszcz, y Rosy;

2.  
Dajesz na dzień Słońce Jarne; y Jego Promienie;  
A miesiąc Nocą własne, światłem gubisz Cienie;

3.  
Temperujesz Sam żywioły; Przeciwnie na świecie;  
Niebieskiemi Rozdzisz Kąły; y w Ziemi, y w Lecie;

4.  
Choć przysypiesz Ziemię Sniegiem; y Zamroziś Wody;  
Pomknieś Słońca Wyżej biegiem; Zginię śnieg, y Łody;

5.  
Ciepłe Wiosny wracasz przyjście Odmianę widoczny;  
Połom Trawę, Drzewom Liście; Sprawiasz barwę Roczny;

6.  
Ty wydaiesz Rodzaj świata; Korzyść człowiekowi;  
Ziarno kłosa, Frukt kwiatu, Plenność Oraczowi;

7.  
Płynię Lato młokiem, miodem; Jesień w Obfitości;  
O Iak iawnym są dowodem; Twojej o Patrzności;  
Szczodrobliwą

9.  
Szczodrośliwo Ty odwierasz; Błękę dla Stworzenia;  
Inigdy Jey nie Zawierasz; Nam dla pocieszenia;  
147.

10.  
Sypiesz Manny, mrożysz chleby, Daiesz wody, w Suszy;  
Opatruiesz Nam potrzeby; dla Ciasta y Duszy;

11.  
Choi pogłódasz z tak daleka; z wysokiego Nieba;  
Przecie patrząc na Cztowieką; Wiesz czego nam Trzeba;

12.  
Karmisz, poisz, przyodziewasz; Wyprowadzasz w bledzie;  
Niewidomie w Nas przebywasz; a Sam Jestes wszedzie;

13.  
Twoie Dary, są w Tym skutku. Których Myśl pozoda;  
Cztowiek Pocięchy, w swym smutku Od Ciebie wygłoda;  
14.

15.  
Ty, po Wojnie; Pokoy dloty; kiedy chcesz, przywracasz;  
Ty, po mieszasz, przykre stoty, w pogodę obracasz;

16.  
Wodne Ryby, Leśne Zwierza; I powietrzne ptaki;  
I Tworey Błeki Zyr swoy bierze; I pokarm wszelaki;

17.  
Co kolwiek się Ty lko rusza; y Co w ziemi kryje;  
Wez ym kolwiek jest żywa Dusza, Twoią Laską żyje;  
11. y sprawiasz 11.

18.  
BOŻE, który wszystkie rzeczy; Rozdzisz y szafujesz;  
Co mizerny Stan Cztowieczy; Żywisz, Opatruiesz;  
y O mnie też miły



148. O mnie Jez. Miły Panie; Wiedz, z Twojej Litości;  
Miej O Patrzoność, y Staranie W Życiu y w Wieczności;  
----- Amen -----

Pieśń O Świętym Alojzym; Nota Jak: Nowa Jutrzenka;  
O Świętym Stanisławie Koście; // ----- Włocławie; ----- 82 -----  
W Świętych splendorze dziwnie Jasniejący,  
Witaj Gonzago, Ogniem Palający,  
Boskiej Miłości, Diemski Serafinie,  
Bogomysłności z Nieba Cherubinie;  
Ludzki Aniele w Anielskiej Czystości,  
Wnie naruszony, pierwszy niewinności,  
Twoje Cnoty kancor, niechaj Nasze chęci,  
Oziębłe w Życiu do Boga przynęci;  
Kwitnące Twoje serce Liliowe,  
Zwabiło na się oko JEZUSOWE,  
W którym Pan Niebios, z stopniwszy do Ciebie,  
z Swiemi bary przebywał Jak w Niebie;  
Krolowey Nieba Jedyne Kochaonie,  
Ktorey, z Ochotą pełniąc Powołanie,  
Wzgardziłeś światem; Jak niech Zgodzimoie;  
Postulowa Bogu, będą, Jako Twoje;  
O Alojzy, Stworcy Miły Twemu,  
Lub młody wleciech, zrownatles starcomu,  
Ziednay u Pana aby nasze Lata,  
Wiecznego szczęścia były Łysk, nie strata;  
Święty Młodzianie Doda Ciężkiego,  
Wielki obrońco Narodu Polskiego,  
Jwa pod Smolewskiem sprawiła Obrona,  
z Polskiej sławie nie spadła Korona;  
Przez Two

Przez Twoją Przyczynę, Niech Państwo w pokoju; 149.  
Za kwitnię nasze, po śmiertelnym goju,  
Uproś Nam Chwałę, Wpisaną, Twoją Powagą;  
Łacno dokażesz, przed Bógiem, Gonzaso;  
amen;

Pieśń Druga O Świętym ALOYZY; -- w ściebie; -- 83 --

W ludzkim Ciele

Nasz A Niele

A LOYZY nasz Święty,

Niewinności

Y Czystości

Sprawujesz nam poręty,

Świętym Śladem

Y przykładem

Poydziem wszyscy za Tobą,

Cny Panu

Cnot Biedzi

Kropcey krwi ozdobo,

Jy Naszego

Serdecznego Hostki, Jesteś kolega,

Łeś już w Niebie,

Tam do Ciebie

Serca nasze w lot biega.

Na chrzcie wzięty

Choły święty

Niewinności bisiorn; Mistraciles



157.

Niestraciles

Niezmienniles

Nigdy Cnoty kandoru;

Bo y Ciebie

Obrazenia

Bosa Twegoś sie Lkalt;

Gdy strwożony

Na wspomniony

Grzech, serdecznieś wipstakalt;

Twoe kwiencie

Oczy Czyste

Matki własnej nie znaly;

Na Twarz zadną

Choc układną

Oczy Twoe nie spoyrzaly;

Chwała Oycu

y Synowi

y Duchowi swietemu;

w ALOy Tym

Przedziwnemu

BOGU Cześć Naywyższemu;

AMEN

Piesn Nabożna wzbudzaiąca; do Ochotnego  
Darowania krzywd, Bliźniemu; Dla BOGA;  
w Lidzie; Niechay Bóg

. 1 .

. 151 .

Niechaj dziś od Zaku my serce topnieć  
Kiedy JEZUSO mego  
Od szkaradnych, widzę, niewdzięczności Grzechów,  
Wielce znieważonego  
Kosz, to za śmiałość, nie cnotliwe, Ciało  
Porwać się na Jego, Którec Życie dał  
Sercu Czyniąc Otuchę

. 2 .

By przeciw to wielki dla Grzesznika Respekt,  
Z Bawicielem moym Panie.  
Chociaż Cię krzyżuje; Ty mi wdzięczność swatcejsz,  
Ciągłe mu Panowanie  
Niechaj mi też morze z meym powielki płynie  
Abym to opłakał; Którego; Co słynie  
Wielu zranit zbrodniami

. 3 .

Czemusz duszę Grzeszna w tymże nie ostrożna,  
Czem się w złosćciach ukosisz  
Na nieprzyjaciela, choć twego Bliźniego  
Czemusz opomstę prosisz  
Wszak, Chrystus, Konał za Prześladowniki  
Swe modły posyłał, gdzie Anielskie Szyki,  
Przed strasnym Panem stoją,

. 4 .

Ty; choć by przypłacił; Piekielnym Pożarem  
Lepa to myśli spędzujesz.  
By do końca przyszło na coś uśadzasz,  
Chociaż często próbujesz  
Jako sprawiedli-



Jako sprawiedliwa grozi Bpka Pana  
 Aby tym odpuszczać; choć od nich zadana  
 Ciężka Bana Nieślawy;  
 Toć obacz się Proszę; day pokoy Wszystkiemu  
 Przez okrutną śmierć BOGA  
 Niechay Wolność maia, Ci, od których Stopień  
 Otrzymata, Ina, Noga,  
 Tey Obelgi, wszak Bos; jest Stworzyciel  
 A przecie daleki niebył gdzie Świata  
 Tey Zniewagi Inoy Ławie  
 Więc ukrzyżowany, wżne polecam Bana  
 Użne Honoru mego  
 Niech naswiecie cierpiej; poki dusza w ciebie  
 Lecz z Boskazu Twoiego  
 Bylbym na wieki w piekielnej dołinie  
 Nie gorzał za grzechy Czynieć dosyć winie  
 Nigdy nie wypłacać;  
 Amen;

Piesn Druga O Świętym Tadeuszu; nadz  
 Note; Jako z Pierrusa, która jest nakarcie  
 --- Awliczbie --- 80 ---  
 Dobrywaj serce affektu wielkiego,  
 Podnieście usta głosu wysokiego,  
 Godzien pochwały w Apostolskim Głosie,  
 Święty Tadeusz Jasniesz w koronie,  
 Wczym Iskaryot

Wczym Iskaryot Chrystusa przedając, .153.  
Pokarwił Judasz, drugi nadgradzając,  
Poprawił Juda Tadeusz Imieniem,  
Człowieka Bosa sławny z pokrewnictwem,  
Zaprztał szatan y tego Obłuda,  
Gdy smutny widział, które czynił Cuda,  
Święty Tadeusz, pracując bez miary,  
Na rozmnożenie Chrystusowej Wiary,  
Na uczyniony znak krzyża świętego,  
Uciekał Diabeł, y co było z tego,  
W duszach ludzi, ludzkiego Płomiennia,  
Nie zostawiało chorób nawet Cienna,  
Kije które od Pogan stłuczony,  
Dobrze w całym świecie zaśluzony,  
Larwowym Lisciem drzewnie zielniały,  
Żeby Incepcyj Głowie Wierze dały,  
Porfalszego nie znowdziem Patrona,  
Z którego, Grzeszonym, była by Obrona,  
On, z desperackich; z tych; winnie Toni,  
On, stug zyciowych; przy skonanu Broni,  
Już życie pewne; wiekistej chwaty,  
Choćby był w życiu najgorszym zachwaty,  
Kto Imię nosi; Lub Czcí Tadeusza,  
Tego, nie zginie, Chrystusowi Dusza,  
Ludzie so nie czczq



154. Wdzie Go nie. Czczę z Łdania Opaczego,  
Mniejszaję z Or, przedat Ładna Swego,  
Jednak z wszystkim Co ich tylko Stawa,  
Bos, wielkie Łaski przez Judasza dawaj,  
Maryi Panny; Siostrzeniec Kochany,  
Niech z nie będe w Zapomnienie dany,  
Znam z ci Giotczonym był Chrystusa Bratem,  
Łożę z nim stugę gdy pogardzi światem,  
Krola Edasy Chrystusa obrazem,  
Zyskał w Niebu; Niech z dwym Baskazem,  
Zwarz Jego Baska na mnie się wybie,  
Niech we mnie Chrystus; Ja w Chrystusie żyję,  
Judaszu święty Gódny Apostole,  
Niech za dwa prozbę będe w wiecznym kole,  
Bez oszukania byłeś uczniem Bosa,  
Spraw by stareta w Niebie moia koga;

M A  
N E.

Pieśń Nabożna do Najświętszej Maryi Panny,  
od J. W. J. Mści Pana Ignacego Hrabiego, na-  
rodziny Sapiehy, Woiewodzica Brzeskiego;  
Pod Czas Interregnum; 1733, Skomponowana.  
Włódzbie --- 86 --- Straszliwego

Strasznego Majestatu Pana, 155.  
Wielka Matko. przed wieki wybrana,  
Żebyś nędznym nam Grzesznikom,  
Pracnie w Piekle niewolnikom,  
Uprosiła Boską Litość,  
By nas złości iadowitość, nie zgubiła;

Na toś Świętą Górę Bożancową,  
Wynalazła, byś była gotowa,  
Przy Cudownym Twym Obrazie  
Ratować nas w każdym razie.  
Gdzie dość świadomy niezliczonych,  
Łask, i cudów, dla strapiionych  
Twoja Siła;

Kiedyż świata to morze burzliwe,  
Przez wyroki Boskie sprawiedliwe,  
Wśród przepasciach nas zamurza,  
I gdy zługo grwa się burza,  
Przy potopie Tey powodzi,  
Zginąć wiecznie nam przychodzi,  
w Tego Fallach;

Węc Ty powstań, Świątoko morską Nasza,  
Niech z Nas każdy noc Twoją rozgłasza,  
Twoją Ręką ratowany,  
Ina zgubę nie wskazany,  
Wktorey, siebie już widzimy,  
Do bliższej śmierci ponosimy  
w Naszych Fallach;  
Twoim Świętym



256. Twoim Świętym Tym wyobrażeniem;  
Przecudownym wladzy Twojej Cieniem,  
Odwroć Ten Śnieg. Bóski. Srogi,  
Z któregośmy pełni Trwogi,  
Niech nam zgasną smutki wszelkie,  
A powstodzą szczęcia wielkie,  
Przy Twojej mocy;

Wiecej Bosa, niech nie obrażamy,  
Nadewszystko, niech go już Kochamy,  
We wszystkich go, Jego Świętych,  
W dziełach chwalić niepoitych;  
Jak będziemy od karcenia,  
Wolna, potem od mieszkania,  
W wiecznej Nocy;

O! Sarmackich Narodów Dziedziczko,  
Wolności Ich Opcdowniczko,  
Weyrzy na Te Twoją Koronę,  
A daj prętko Jej obronę,  
Niech klejnoty Jej cenniejsze,  
Złoty, Swobodę Jajiasniejsze,  
Nie negasną;

Wszyscy bowiem Jej nieprzyjaciele,  
Następnio na Twoj Honor smiele,  
O majestat Twój niedbać,  
W Siły, w hardość swą dążyć,  
Ichcąc wydrzeć to Dziedzictwo,  
Dziwić Polskę w niewolnictwo,  
Twoją własną;  
Tyż nie ustoj Nic

Jż nie ustąp nic z Sodności Słaczney, 153.  
Nad wolnemi Krolowey Dziedziczney,  
Lecz bądź Paoni Nam Jedyna,  
Gdyz przed Tobą Twego Syna  
Za Dziedzica chętnie mamy,  
Niechże Innych Już nie znamy,  
Oprocz Ciebie;

Wszakże dotąd przyznaj Nasza Paoni;  
Umieślimy być Tobie poddani,  
Niewolnicy, Twoi Wiaczeni,  
Poprzysięgli, y bezpieczoni,  
Dyskonorow Twoich Insciw,  
Zawsze Zawsze umrzeć chciwi,  
W Twey potrzebie;

Baczże zgromić naszych Przeciwników,  
Dostoieństwa Twego Traicowników;  
Zieknocz Serca między Stany,  
By nie wpadły na kaidany,  
Ktore na nich zazdrość kusi,  
Jawnie w nich zaprawie,  
Dość Złotliwie;

Jyleś Karzy Polszcę poszczęścić,  
Gdyś z tej Gory Sey Potogostawita,  
Teraz Teraz wznies Two Ręce,  
W Tyranstwa nas widząc Ince,  
Potogostaw Twoje Panstwo,  
Służące Ci w him Poddanstwo,  
Tak Zarliwie;  
Prawda Żemy



158. Prawda Łajmy, Już dawno niegodni,  
Twym Krolstwem, byłeś, dla naszych zbrodni,  
Przecież gdy Cie Twoje chwaty,  
za ucieczkę Grzeszonym dąty,  
Prosiem; byś nam Matko była,  
Płaszczem Teraz nas okryła,  
Jak Krolowa;

Wielkie Cuda są Twe Ogłoszone,  
Na Tym Mieyscu Hoynie wyswiadczone;  
Niech ma Mieysce między nami,  
I to; O Co Cie Prosiemy,  
To iest; gdzie nam Co zawadza,  
Od Tego nas Twoia władza,  
Niech uchwata;

Chwała Bogu Ojcu y Synowi,  
Świątemu Obodwóm Duchowi,  
Ztąd, że stoisz Tak za nami,  
Przed Niem, Twemi Modlitwami,  
Tyle dla nas dokazując,  
Jakk Matka nam Krolując,  
Jezusowa;

A  
M + E  
N

Pieśń; O Świątym Janie Nepomucenie Męce;  
Patronie Dobrey Szlasy; Włicbie ---  
Będzie

Punkt -- 1 --  
Będąc ostawiony przez Ludzkie Ipyki,  
Gdy mnie z każdej strony zawzięte krytyki,  
Serce się łka, Dusza strasiana,  
Chyba poręka, Świętego Jana,  
Z Zastawionych siodeł wybawi;

Punkt -- 2 --  
Już nie małe życie w codziennych kłopotach;  
Tylko płakać skryć, w żakowych obrotach;  
Gdy też łez nie stanie, a Serce młecie,  
W tudownym Jadrze, składam nadzieie;  
Ze podarty Honor na prawie

Punkt -- 3 --  
Przecież Takiej chwili, do czekać się może,  
Ze się żyć wysili co rzuca przez nogę,  
Choć Cnotliwych Ludzi Imiona,  
Dopiero wiarą, mocno uwierzy;  
Ze iaka, miarą, kto, komu Inne rzy;  
Taka się też Jemu dostanie;

Punkt -- 4 --  
Iż z Oczu wysłane, że pogrozo na dno,  
Paszkwile pisane, wyskrobać nie snadno,  
Bo zawiele miał atramentu,



Itak się Jemna; To samo Zysci;  
Co on Bliźniem; dla niekawisci;  
Rozporzyczył nańże oddawij

Punkt --- 5 ---

Niechaj się pamięta; kto cudzym Honorem,  
Szarsza bez wszelkiego Respektu. 2.

Ze Głba Lawrysta; y z swoim Autorem,  
Doczeka się swego Respektu;

I która plaga; teraz mnie kładzi;  
Ta sama nad nim; będzie od Ludezi;

Bo Bog skarze, chociaż nierychto. 3.

Punkt --- 6 ---

A ia sobie teraz; przy mem Protektorze;  
Iżet; otarzą gorzkich, powieści; 4.

Com płakata nie raz, u tam, że w Honorze,  
Będzie ztastki Jego Opieki;

Juści po chmurach; widze pogodę;

Po Imposturach; Sławy nadgrode; 5.

Co szczerką na wiatr, ustatu

Amen;

Piesn; O Najświętszej Maryi Pannie; od-  
W: Młci Pana Jana Starostawa Jabłonow-  
skiego; Woiwody y Generała ziem Ruskich  
Złozona; --- wierzbie --- 68 --- Panno 6

1. Panno nad Chwały y wszystkie Igniecia, xlx.  
Ktoras na świętej Górze Podkamienia,  
Wstawiona Dwema wielkimi Cudami;  
Przyimi nasz Włkon y modl się za nami;
2. W Tobie, nim wszystkie Pan Góry postworzył,  
Ubieczki Miasto Trwożliwym założyl;  
I na tej Górze Fundament Zbawienia;  
Założyl Stworca Ludzkiego Plemienia;
3. Korab Noëgo choi z Wyrokow Pańskich,  
Besieczny osiadł na Gorach Ormiańskich;  
Lecz JEZUS w Tobie o Matko; zamknęty;  
Cud nam Odnawia Życia nie poręty;
4. Do na tej Górze kiedy Sam Spoczywa;  
Lrodła Łask wielkich dla Grzesznych dobywa;  
Więc do tej Góry Zbawienney y świętej;  
Zayrzeć nie może Ładen wóz przeklęty;
5. Ani dostopi, ki sie Tam znajduie;  
Kędy Dwe Stopy na kamieniu cznie;  
Ktoremu Stowę zaiadł mru starła,  
I Nas sług Twoich z paszczy mru wydarł;
6. O: Jak Opatrzność Boska doskonała;  
Na Bożancowey osadza cię skała;  
Gdzie przy Obrazie Twym Łaska nam płynie;  
Kędy się kończy; Kuskie, y Wołyń;



162.  
7. Czyli cię Pharos Morza burzliwego,  
Albo pochodnię zmroku strasznego,  
Nazwę O Panno! będziesz nam Królową;  
Polską; Jakos Tę Gory Rozanową;  
8. Czyli Tę Gore Nazwę Nam Granicą;  
Przeciw Datarom, y Turkom Strażnicą;  
I Tych Woiewodztw Fortecą, Graniczną;  
Będziesz Słoniową Wieżą u nas słiczną;  
9. Będziesz y Wieżę zktorej Jarecz Tysięce,  
Wiszę y Bronię Państwac' kochających;  
Ktoż się waz Pogan nieprzyjaciółch złykowi  
Gdy w Podkamieniu przed Tobą uklęknie;  
10. Wszak dadas dowod Mocy niezlomany,  
Gdyś potłamała wolności Tyrany,  
I Polskę Twoją Nam uspokoiła,  
Gdy była na nich z Tę Gory Twa siła;  
11. Za Czym gdyś Polskę y Swiata Królową,  
A dorowaną Duszę, Sercem, Głową;  
Sług Twych; nie przestani łaski twoich bez liku  
Wzniesiac; Ratując Nas wielkich Grzeszników;  
12. Chwała bądź Bogu w Trojcy Jedynemu,  
W Naszych Potrzebach Tak Miłosierdnemu,  
Za Przyczynami Matki Chrystusowej;  
Na pełnej cudów Gorze Rozanowej;  
Amen; Piesn o Pann

Pieśń; O Panu Jezusie Bardzo nabożna, w liście; <sup>Abg.</sup> 89

1. Będąc przestraszony Tak straszny widokiem,  
Ziś się BÓG swoięj śmierci Lęka,  
Wogrójcu gdy widzę na modlitwie. Okiem  
Dla mnie miżernego człowieka,  
Ma umrzeć, Stworca Ziemi Nieba,  
Czegoż nam spodziewać się Trzeba,  
Ktorzy nie iak BÓGU,  
Przy swym Iłym nabożu,  
Czyniemy adoracyę;
2. Postępuję dalsi myśląc w tej Podroży  
Widzę że już BÓGA imają,  
Pragnienie mnie bierze abym patrzył Istny  
Co zaprzyczyne Jego Imię,  
Nie widzę; Tylko Dobroć Pana,  
Ja Kana. Temu iest zadana,  
Ktorą dla Zbawienia,  
Ludzkiego Plemienia,  
Podniost; by był Zbawiony;
3. Wziytnie Pan nasz Wyszadzonych sobie  
Ktorzy go imają dekretować,  
Reprezentując się w Najlichszej osobie  
Chcąc całemu światu pokazać,  
Żem ja BÓG, Inogłbym czynić siła,  
Ale mnie Miłość zwyciężyła,  
Ktorą dla każdego,  
Chociaż Najlichszego,  
Przy Skruszę dać się rada;  
Tymże Jorem



104.  
4. Tymże torem, którym Boga wlocząc,  
Dłasić Żydowska drogę Toruie,  
Zaczęty myśli nie ma niefolgując,  
Jeszcze wipcey Tortur gotuie,  
Aż co, Zako, że nie złtego,  
Nieczyni, dla stworzenia swego,  
Jezie Obciążony,  
Gdzie Lud zgromadzony,  
Na śmierć go dekretnie;

5. Rozumiałem że się kto nad nim zlituie,  
Widząc, jak u pokorzonego,  
Alic' złości Żydowska Cierniem koronuie,  
Y krzyż kaze robić dla niego,  
Kroć chwasty, za światowe złości,  
Chce umrzeć, szczególnie z miłości,  
Aby świat zapłacił,  
Co człowiek utracił,  
W złościach zapamiętał;

6. Już stanął na gorze, pokazując metę,  
Do ktorej każdemu iść trzeba,  
Wypowiedział światu ostatnią walec,  
Chcąc być Panem całego Nieba,  
Y Laraz święte Jego Ciało,  
Do krzyża przybite zostało,  
Gwóźdźmi Ostrutnemi,  
Nie zaostrozonymi,  
Ktore Bpce zoraty;  
Gdy wisi na

7. Gdy wisi na krzyżu Bóg y Stworca Nieba, .103.  
Upatkiem stańcā z pieczony,  
Wola, - pragne; że mu napoiu potrzeba,  
Aby Człowiek mógł być zbarawiony,  
Z Serc ludzkich Likiworu wyciąga,  
Lecz się ktoś dydowała z przysięga;  
By mu łożci dala,  
Okiem napawala,  
Bógu w zamiast stodyczy;

8. Pie nie zmarszczony; kół z Odem z mieszanką,  
Który nam krowawe źródło toczy,  
By żydow pragnienie napoił wylank,  
Krwio; przed Onych że stawia w oczy;  
Dwa źródła z Dochu wytoczone,  
Gdy wtoczonię, Serce przebudzone,  
Z miłości zostało,  
By Nam udzielało;  
Swych Dobrodziejstw skarbnice;

9. Nowy Affekt z krzyża Janowi przynosi,  
Matce swej go za syna dać,  
Że się wypetnulo, Pismo światu głosi,  
Z Drzewa krzyzowego, wozank,  
Umiera; i wista nadoł słowa,  
A przecie, mowi one słowa,  
Boże Dobrotliwy,  
Boże Im Miłościwy,  
Bo niewiedzą Co czynią;  
Skatę się por-



166.  
20. Skatły się porwały; Gwiazdy się zacięły,  
Słońce; Stworcy swego Zabuie.  
Zywioty swe Rodaje w smutek zamieniły,  
JÓZEF Ciało zkrzyża zdejmując,  
A człowiek Swardy jest nad Skatły,  
Kiedy go krwawe niezmięchczatły,  
Krople Stworcy swego;  
Y pomieszionego, i draż;  
Smutku wkiem nie wrzu-

21. Odbiera Marya, Syna u martłego,  
Na swoim świętym składa Łonie,  
W Ciałe Prześcieradło Jaz uwiniętego,  
Zranione: Macią skrapia; skronie,  
Do Grobu Zbolaszć Zanosi,  
Y Zami Syna Pogrzeb głosi,  
Bysmy go chwaliłi,  
Y w Sercu nosili,  
Jako BOGA prawego;

Pieśń o męce Pana Jezusa; za Dusze w Czysta;  
Będące; każe kote; Jak się spiewa; Przez  
Czystowe u palenie - w łobie - go -  
Jezu w groby młodzi,  
Krwawy Pot wylewający, o: Jezu.  
Dusze w Czysta o młewani,  
Twoy ochłody wygładai, o: Jezu,  
Przez Twój Pot

Przez Twój Pot Jezus mój dragi;  
Wyzwol Dusze z męki Progi, o Jezus;  
Potu krwawego strumienie,  
Niechaj Zaleci płomienie, o Jezus;  
Przez Twoje Jezus dyscyplina,  
któres cierpiat dla Wasz winy, o Jezus;  
Niech Rozgi krwio Twoj kbroczone,  
Skropi Dusze wysmażone; o Jezus;  
Krota w Cierniowej Koronie,  
Przez Zranione Twoie skronie, o Jezus;  
Wyrwij z Czysta do Korony,  
którzy Zebra Twoj Obrony, o Jezus;  
Krzyż o skutny dzwigający,  
Po Trzy kroć upadający; o Jezus;  
Przez ten Ciężar krzyża Twego;  
Wyzwol z ognia Czystowego; o Jezus;  
Z Sukienki Twoj Obnażony,  
I na krzyżu kórciogniony, o Jezus;  
Ręce z Czysta wyciągają;  
Odpustu Twego Zgodają; o Jezus;  
Jezus z krzyżem podniesiony;  
Między Łotrą policzony; o Jezus;  
Policz Dusze między Święte;  
Przez Miłość Twoj niepojęte; o Jezus;  
Niechaj z Poku przebitego;  
Z Serca Twego Zranionego; o Jezus;  
Z płyną do Czysta strumienie;  
Dla Dusz wiernych ochłodzenie; o Jezus;



168. Jezu do grobu złożony;  
Masz drogą Namaszczony, O Jezu;  
Namaste wieczora z wiecznogo,  
W ogniu ciępalim spalonego, O Jezu;  
Przez Twoe Chryste droga smutku,  
Podaj duszom w czysciu bęke, O Jezu;  
Wyciagnij je do swobody,  
Policz między swięte Trzody, O Jezu;  
Wprowadz do Bawskich wieczności,  
Do Niebieskich weselosci, O Jezu;  
Gdziec swięci swięty spiewają;  
Trojce swięty wychwalać, O Jezu;  
Na wieki wiekow; Amen;

Pieśń; O Najswiętszej Pannie Poczieszenia;  
W wiecznoscie Ludzi utrapionych, gr-  
Wdzięczna Poczieszo w smutkach zagubionych,  
Tobie o Panono człowiek nieszczesliwy,  
szły Glas płacziwy;  
Wtwojej, to władzy, w Twoim, to szafunku,  
Jez, już Tonącym dodawać Ratunku,  
Kto w Tobie ufa dozna wędry swojej,  
Pomocy Twojej;  
Niechay swe walty Ocean szeroki,  
Szaleńce rzuca pod same Obłoki,  
Niechay nadzieję Żeglarz utrapiony,  
Będzie zwątpiony;  
Jeszcze

Jeszcze nie zginot, gdy go masz w obronie, 109.  
Wnawiększy Falli, tak nie utonie,  
Bo Morska Burza na Twoe rozkazanie,

Łatwo ustanie;  
Niech kto w chorobie. Ciężko na śmierć Leży,  
Niechay go Doktor z Lekarstwem odbieży,  
A srogię Parki wiek ucinają,

Żyć nie dają;  
Jak tylko Panno zawata ku Tobie,  
Natychmiast zaraz drwigniesz go w chorobie,  
Nie masz takiego kłoby w swej potrzebie,  
Nie doznał Ciebie;

Niechay o Bosu, y o własnej Duszy  
Kto zapomniawszy w Grzechach brnie po uszy,  
Ty go zgrzechowcy, Najłaskawsza Pani,  
Wyrwiesz otkłani;

Ja w swym nieszczęściu od Zadu Truchleie,  
Jako śnieg we Łzy Obfite Topnieie,  
Nieszczęsny człowiek, a ktoż mię posili,  
Wtak Ciężkiej chwili;

Ty która w mocy masz szczęście p'd mienne,  
Ktorey podległe, przepasce bezdenne,  
Ty która znosisz śmiertelne choroby,  
Każdey Osoby;

Przed Tobą na Twarz upadam płaczący,  
O Matko Boża, w modlitwach gorący,  
Dajay w nieszczęściu srodze zkaranego,  
Cielka Grzesznego;  
Wiem Żem



170. Wiem żeś zastrzyż, więcej; niż ponasze;  
Grzechami meimi, Jednakże cię proszę,  
O Matko Boża; niech mię Twoa Przyrzeczna;  
Wszystko uczyni, Wdzięczny Syn, dla Ciebie,  
Tylko się pokaż, Matko, w mojej Potrzebie,  
Czyż się Ja, do Twojej, uciekam O Lieki,  
Dziś y na wieki; Amen;

Pieśń; O Najsłodszej Maryi Pannie; od J.W. J.M.G.  
Pana Stanisława, Łędochowskiiego Woiewody Wo-  
łyńskiego; niegdy Catey naszych wolnych Narodów  
Najjaś; Dłeczny Pospolitey i Konfederowanej General-  
nego Wielkiego Marszałka Skożona; Pa Ten Ton; Pa-  
ktory jest; Bądź pozdrowiona Pannienko Marya; etc  
wticbie 92

1. Najsłodsza Niebios y Ziemi Krolowa,  
Najczystsza Panno Matko JEZUSOWA,  
Polskiego Pani wielowładna Krainu,  
Oredowniczo Ludzkiego Rodzaju;  
2. Tyś sobie Mieysce ku Łaski Twojej świadczeniu,  
Obratła Gorę w Mieście Podkameniu,  
Bys tym sposobem Zapadłych weryratła,  
W Grzechu Jaskiniach y zaraz drwigatła;  
3. Masz Sceptrown w Dłpcę, Znać żeś Monarchini,  
Masz w Krugiey Syna, Ten wszystko uczyni,  
Co tylko zechcesz, więc Łazys Twojej Mocy,  
Ku Twoich wiernych poddanych pomocy;  
Twoja to

4. Ty oia to własność, dać zdrowie schorzałym, . . .  
 Chromym chod, ślepym wzrok, y życie zmartwiałym,  
 Ratować wszystkich, w potrzebach będących,  
 Pewną pomocą, Ciebie wzywających;
5. Czy może w świecie większy być kałika,  
 Medzaryz mizerny, na demnie grzesznika,  
 Czart, świat, y Ciało tak mię zatłumili,  
 Że ledwie tchnienie wolne zostawił;
6. Wipe poki Jeszcze Ichu trochę mam w sobie,  
 Z ufnością wołam Marya ku Tobie,  
 Wypomoi na Zafczyło Twojego Imienia,  
 Dźwigni mnie, Pani moia, z Podkammeria;
7. Przełagay BOSA, niechay nie pamięta,  
 Zbrodni; w których mię, Trzyma złość przekłeta,  
 Niech się zmiłuje, bo wiem Litość Jego,  
 Większa; niżeli złość świata całego;
8. Prezentuy Twoie y Świętych Zastugi,  
 A temi wypłac Grzechow moich dług,  
 Uproś straconą Szatę niewinności,  
 Dla Macierzyńskiej, u Syna możności;
9. Ziednay Wytrwanie w życiu poprawionym,  
 Łaskę skuteczną, żeby być z bawionym,  
 A ile kolwiek, żyję wezwę Ciebie,  
 Bądź Dobrodziejką w wszelakiej potrzebie;

Opatruj żywych



172.  
10. Opatruj żywych, bez zbawienia szkody,  
Zmarłych, na wieczne prowadz dusze, Gody,  
Nawróć niewiernych, wieczniom u wolnienie,  
Daj; y strapionym w Zalach Poczieszenie;

11. Trojcy Najsłodszej Bogu Jedynemu,  
Maryi Pannie y Niebu Castemu,  
Niech będzie Chwała w nieskonczone wieki,  
A nam pomyslna korzyść, z Ich Opieki; Amen;

Pieśń, O Najsłodszej Maryi Pannie - Wierzbie - 93.

1. Ziemia ożyła Niebo Tryumf grato,  
Boga Rodzica, az piekło zadrzało,  
W pierwszym momencie Nie pokalanego,  
Poczęcia Twoego;

2. Lubo się srożył Na cie smół z kartę,  
Lep lego wniwecz przez Cie Panno startę,  
Jaki śnieg od Słońca, znikł od Twojej Jasności,  
Ciężę Ciemności;

3. Grzech pierworodny nie miał miejsca w Tobie,  
Boś w Torey Trojce Najsłodszej o Sobie,  
Matką przejrzana, światu dla opieki,  
Jeszcze przed wieki;

4. Jasnaś nad Słońce, bieleś nad Lilią,  
Bo Bogu pierwsza w imieniu Marya,  
Świat ci się wszytek składa lichy Prożkiem,  
Ciężę podnożkiem;  
Płaszczem;

5. Ptaszczemeś Złotym w Niebie przyodziała, . . . 173.  
 Misternie w Gwiazdach dwunastu widziana,  
 Tyś Najpiękniejsza Panna nad wszystkimi,  
 Święta nad świętymi;
6. Pierwej w Północ się odmieni Południę,  
 y Stonce w Ciemność stanie się nam Cudnie,  
 Niz w Tobie dojrzy Kłosa Grzechowego,  
 Pierworodnego;
7. Niechżeć Królowa świat ten Czałem bierze,  
 Zatoż tu Czartu depesz szpie,  
 Niech Bismarcki Liza z Etyopy,  
 Złote Święte Stopy;
8. Niech przez Ciebie Panno Zywot święty Maria,  
 Ktorzy Poczęcie Twoje wychwalać,  
 A nieprzyjacieli, kichają z Czarty na dnie,  
 Złoty śmierci padnie;  
 Pieśń o Błogosławionym Józefie Amen;  
 z Koperdyna; wliczbie; 94;
9. Raduy się świecie z Tak wielkiej Ozdoby,  
 Ktorą wynikła z Józefa Osoby,  
 Józef w Wysokim jest ozdoba Niebie,  
 Józef ozdoba świecie y dla Ciebie,  
 2. Tak wielki zaszczyt Nieboć same dają,  
 Gdy Ci Józefa Świętego zeszło,  
 Niebo Józefa zeszło na Ziemię,  
 Ozdobę Świata przynoszące Pleonie,  
 3. Rodzi się Józef



3. <sup>174</sup> Rodzi się Józef; iuż ci Józef iaki;  
Bydź ma w swym Życiu; wydać się znałki;  
Inaczej w Chrystusa; Franciszka sposobem;  
Wstąpić ślady; rodzi się przed Tobem.
4. Rodzi się Józef; iak Franciszek w stajni;  
Wszak naśladowcy Chrystusa nie Tajni;  
Y Chrystus bowiem wszak się w stajni rodzi;  
Z Stajni Największy kształt światu przychodzi;
5. Jezuś jest światu klejnot nad klejnoty;  
Y Józef z Stajni ma piękne Przymioty;  
Józef iak JEZUS w Stajni urodzony;  
Y o Józefa, świat jest ozdobiony;  
Y Józef klejnot jest dla świata słowy;
6. Świata Cieniem Jest Baszczyt gotowy;  
Że tak jest, Życie. Józefa wyławia;  
Świata ozdoba bydź Józefa wstawia;
7. Ledwie co rośnie jeszcze Józef Dziecie,  
Już ci w Atlasa wyrasta na świecie;  
Już się samego Słowa Nieba tyka;  
Już myśl o Niebie w swej słowie zamysła;  
Myśli o Niebie; myśl to jest nie niska;
8. Y Świata, Ziemia żeby Nieba bliska;  
Bydź mogła, radby; myśl Józefa święta;  
O Niebie myśli; o Świecie pamięta;
9. Świętej Pamięci

9. Świętej Pamieci; choć światu umiera; 155.

Dla świata Józef; Zakonne Obiera,  
Życie, w tym życiu, y dla świata Żeby,  
Był Bogomoddą, na każde potrzeby,

10. Modli się Józef w Franciszka Zakonie,  
W Jego modlitwach jak w mocnej Obronie,  
Świat w szem niebezpieczeństwach podległy, polega,  
Szczерze za światem Józef się ubiega,

11. Gdy się zaś Józef ubiega dla świata,  
W swych zachwyceniach po powietrzu lata,  
W górę ku Boga Zawsze się u nosi,  
Jak błazny Boga, za świat Boga prosi,

12. Leci ku Niebu, bo przychylić Nieba,  
Chciałby dla świata, by światu potrzeba,  
Na Zawsze mogła być u spokojona,  
By z Nieba światu mogła korona;

13. Świat wszak się tylko szczerą spódzą zdoła,  
Józef, patrząc, co dla świata robi,  
Chceby go w Niebo ubrać, w każdym czasie,  
By świat był święty, y święty starasie,

14. Stara się Józef, światu dobro dać,  
Świadczyć to mogą, Wszystkie światu kraje  
Włoch, Hiszpan, Francuz, Polak, Niemiec mogą,  
Świadczyć; że Józef, jest Fortuny drogą;

15. Świadczyć to będzie



.x6.

.x5.

Swiadczy to będnie; Kto życie Wyczyna,  
Jozefa, tego ściekaj się kto spyta;  
Jozef co to jest; odpowie: że swiata,  
Ozdoba; Wielki kształt zmniejszego Brata;

.x6.

Ciesz ze się swiecie stał wielkiej Ozdoby,  
Ktorą wynikła z JOZEFa Osoby,  
Jozef w wysokim jest Ozdoba Niebie,  
Jozef Ozdoba; swiecie y dła Ciebie; a mem;  
Pieśń Oświętym Janie Nepomucenie Mecz;  
Na te Note; jak; Ty ktoraś Piśmnie Inni swoje;  
wliczbie; -- 95 --

Nepomuk swiata; Jana; gdy wydaie,  
Szczepiliwym się bydz nad innych uznaię,  
Swego Potomka gdy ma za Patrona,

Czeska korona;  
Znieplodney Matki; Nieba Nam cie daję,  
Potym to wszystkie narody przyznaję;  
Gdy wszytek w Bogu, Jesteś, iako w Niebie,  
Chwalemy Ciebie;

Swiętym w młodości z Cnot uznano Jana;  
Coż mowic; Imię, gdy bierze kaptana,  
Gialo y Honor Boski iak piastuje,

Czech się dziwnie;

Gdy w Tobie kwit

178.  
Gdy w Tobie kwitnie co dzień Cnot wzor nowy;  
Duchownym Oycem staiesz się Krolowy,  
I Przewodnikiem bezpiecznym Sumnienia,

Ola Jey Zbawienia,  
Pobożny Kaptan przed Krola stawiony,  
Zeby Koniecznie Grzechy wydał Zony,  
Śmiercią mu grozą, katownią, powrozą,

On życie Łoży;  
Niechce wyjawic, umrzeć się nie Lęka,  
Mita dla Bosa; Śmierć mu jest, y Inka,  
Z mostu zrzucony wrzask jest z dekretu,  
Jan; Dla sekretu;

Niebieski Janie; iako świat wotwie,  
Kiedyc po śmierci Niebo Applauduje,  
Gwiazdy nad Ciałem Zepchniętego świecą,  
Z tego radość Nieco;  
Tysiącem Łask Twych doznają przy Srobie,  
Duplikujemy Święty Janie Tobie,

Bron od Opinij złych; nieczci, niestawy,  
Bogdz Nam Łaskawy;  
Czech y Lech Bracia Obadwa Rodzeni,  
Czech Ci Patronem wielkim swoim mieni,  
Nie oddalaj ze Polski z swej Opieki,  
Prosim na wieki;

Amen;



178 Pieśń za Zmarłych Dusze, y Zakonających, w tym Czasie;  
do Najświętszej Maryi Panny; w ściebie --- 96---

Przez Czystowe upakienia,  
które cierpią zprzeżwinienia Marya;  
Lzy Leją przez pocieszenia  
Zębrząc Twego użalenia Marya;

Tys zrodła Grzechy Czystując  
Wszystkim zdrowie przyznając Marya;  
Po siłach umierając,  
Katusi męki ponosząc, Marya;

Ktobie umarli wzdychają,  
W Tobie użnosć pokładają. Marya;  
Niech zwarz Macierzyńską znać,  
Niech przez Cię Nieba dostać; Marya;

Kluczu do Nieba zrzędzony,  
Wieżni w Czystu upragniony; Marya;  
Pragnie przez Cię bydz puszczony,  
Zwierzchnia w Niebieskie strony; Marya;

Sprawiedliwych Oczyszczenie  
Nadziei Grzesznych Zmocnienie; Marya;  
Niech na Twoje Przyczynienie;  
Gasną Czystowe płomienie; Marya;

Twoe Zasługi; Twoe Przyczyny,  
Wypłacisz Grzechów winy; Marya;

się;  
Niech wprowadzą ludzkie syny; .179.  
Zmógł do Niebieskiej krajny; Marya;  
O Marya dobrotliwa,  
Matko wszystkim Litosciwa; Marya;  
Staw się do Boga za nami;  
Ciepłkie Inpki Cierpiocemi; Marya;  
Dądz Matko wszystkim Łaskawa,  
Protetorka Wiernych prawa; Marya;  
Ktorzy według swej zastugi;  
Wypłacać wczysci długi; Marya;  
Wszakże zdrowi do doznają,  
Ci co Imię Twe wstawiają; Marya;  
Żeś Matko jest, Tu żyjącym;  
Przybądź Teraz, kończącym; Marya;  
Daj szczęśliwe dokonanie;  
Pana Nieba prześląganie; Marya;  
Prędkie z Czysta uwolnienie;  
Duszom wieczne od pocznienie; Marya;  
Modłem się za nich do Ciebie;  
Pomnij Orlich Teraz w Niebie; Marya;  
Aby z temi pomoc mieli;  
Co z Twej Łaski Niebo wzięli; Marya;  
Niech wraz wszyscy z Twej O Pieki;  
Chwalą Boga, aż Na wieki; Marya;  
Gdzie święci; święty; śpiewają;  
Niech Iniemni wraz przebywają; Marya;  
Amen.



180 Pieśń Nowa, O Wieczności; w łóżbie; - g z -

Brzmi w Sercu Trwoga, Inysle, y Trudlecie,  
Gdy Wieczne Lata uwazam, drętwieję,  
O! BOŻE Dobry wspomóż mię Łaskawie;

W Takiej cięskiej sprawie;  
Gdziekolwiek rzucam ciekawością oka,  
W piekło, Czy w Niebo; ach wieczności szeroka,  
Zemsząc mię Trwogę, zbliża się y goni,  
Ktoż mię obroni;

Dni w Latwie z Życiem; Czas upływa;  
Dzień po dniu bieży; Momentów ubywa;  
Co Dzień już bliżej; straszna wieczność czeka;  
Nędznego człowieka;

Wiem że dle Życie; niewiem jak śmierć padnie;  
Po jakim Życiu zginąć mogę snadnie;  
A gdy już zginę; Już nie odzaturię,

Nie powetuję;  
Czekam się bawie; w Grzechach; y Marności;  
Wiedząc; że zato; w przeklestej wieczności;  
Zginę; y poyde za krotką swawolę;

W piekła niewolę;  
Dziś; albo Jutro;

Dzisiaj albo jutro przechodzić się trzeba,  
 Nie wiem; czy w piekło; czyli też do Nieba;  
 Ach; Coż po wszystkim; Jeżeli Nieba mine,  
 y Wiecznie zgine;  
 Zawsze żyć będę w piekłem; albo w Niebie,  
 Nie umrę nigdy; Nie zgruntuje Ciebie,  
 Wieczności; nigdy nie obaczę świata,  
 Przez Wieczne Lata;  
 Na coż mi wyidą; Koszory, urody;  
 Na co Przyłazni, y Wszystkie Wygody;  
 Wiecznym Ipczeniem nie nadgradzę tego,  
 Co czynię z tego;  
 Przyjdzie mi płakać za marne swawole,  
 Krwawemi Łzami w piekielnym padole,  
 I wiecznie zgubić Boga, Tak Dobrego;  
 Dla Grzechu Mego;  
 Więc, Teraz zaraz; we Lzy płynię o Czu,  
 Póki Was zmiercię; wieczność nie zażkoczy;  
 Tam już nierychto serce krajać wcale,  
 W wiecznym upale;  
 Ach; podaj Błęk Boże Miłosierny;  
 W Twoe Miłosierdzie rzucam się mizerny;  
 Wyrwij mnie z piekła; Niechay Kocham Ciebie;  
 Na wielki w Niebie; amen;



182. Pieśń; Za Lu za Przeszłe Życie; W liście; 98;

O-BOŻE Wieczny; Coż się Zemną dzieje;  
Gdy Życie moje, rozbieram, Truchleje;  
Coż się to stało; Zem Zapamiętały;  
Zgnił w Grzechach; Stwardział, nać stazy y skały;

Gdzieście dni złote, gdzie Miłości lata;  
Stargatem wszystkię na próżności świata;  
Zdymem piekielnym uleciał wiek cały;  
Y jeszcze w Grzechach żywać będę zuchwale;

Grzech mi już, JEZU, nadzieie utracę;  
Gdy na cie spojrzę, Nadzieja się wraca;  
Zgrzeszyłem Panie, bez liczby, bez miary;  
Matkę dla mnie, piekielną pożary;

Zalutnie BOŻE; dla szczerzej Miłości;  
Już że się zmiłuy nie patrz na me złości;  
Milion razy, Życie moje Łożę;  
Żebym cię więcej; nie obraził BOŻE;

A M E N

Pieśń skruszonego

Pieśń skruszonego Serca y Zaku za Grzechy<sup>183.</sup>  
Wliczbie - 99--

BOZE w Dobroci nigdy nie przebrany;  
Zadnym Izykiem nie wypowiedzianny,  
Ty jesteś Godzien wszelakiej Miłości;  
Poszanowania, Chwały, uciwości;  
Ciebie chcę, pragnę, szacuję samego;  
Nad wszystkie Dobro, Tyś u Serca mego;  
Naywyższe Dobro; Tyś w Naywyższej Cenie;  
Sam jeden umiemy nad wszystko stworzenie;  
Choc byś Innie nigdy za Grzechy mojej Panie;  
A nie karał, przecie zatował bym za nie;  
A zatował bym z Serca u przezmego;  
Zem cię obrazit Pana Tak Dobrego;  
Więc o mojej BOZE; y Teraz zatuję;  
Dla tego że cię nad wszystko miłuję;  
I to u siebie statecznie stanowię;  
Że Grzechow moich Wipcey nie ponowie;  
Mam mocną wolę, spowiadać się szczerze;  
Y zawsze Trzymać z Tobą to przymierze;  
Co gdy u czynię, spodziewam się Ciebie;  
Widzieć z Radoscią; y żyć z Tobą w Niebie;  
O BOZE dobry;



104. O BOŻE dobry; BOŻE Litościwy;  
Chciej być mej Duszy Królowej Miłościwy;  
Amen; --

Lieśń o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej -  
Maryey Panny: --- Włocławie --- 100

Witaj Święta, y Poczęta Niepokalanie  
Marya słodka Lilia; Nasze Kochanie  
Witaj Czysta Panienko  
Najświeższa Jutrzenko  
Witaj Święta w Niebo wzięta  
Niepokalanie;

Twoją Pięknością Niewinnością Nieba goruiesz  
Woskojęstwa, y Panięstwa Wszystkie celujesz  
W pierwszym Panno momencie  
Święte Twoje Poczęcie  
Jasniejące Jako słońce  
Niepokalane;

Sam Bog

.xss.

Sam BÓG, Święty, z Ciebie wzięty, dla Tey przyczyny  
Ześ się stała y została zawsze bez winy  
Tys przed-wielki przezyrzana  
I za Matkę wybrana

Jeżusowi Chrystusowi  
Niepokalana;

Twoie Państwa y poddaństwa swiaś Nieba, Pani,  
Cesarzowie Monarchowie Twoi poddani,  
Dla Twoiey Niewinności,  
Daj Ci BÓG z swey hojności,

Ześ poczęła zaraz swięta,  
Niepokalanie;

Luminarze; chociaż w parze; nie tak jasnieją;  
Do przy swiętym Poczęciu Twym zaraz błednieją;  
Tys nad słońce jasniejsza  
Y nad gwiazdy słodsza  
Jako zorze w swojej porze  
Niepokalana;

Sami święci, w Niebo wzięci, nie wyrównają;  
Twę Piękności, y Czystości; którą przyznają;  
Wszyscy Ci się



Wszyscy Ci się dziwią;  
Niewinność adorują;

Jeś Tak święta z Anny wzięta  
Niepokalana

I świat cały' lub zachwaly; Twoje Poczęcie;  
Niepokalanie wychwala; w pierwszym mienieniu  
Wszystkie razem stworzenia; cie;  
Wznają bez wątpienia;

Jeś jest droga; Matka Boga;  
Niepokalana;

Wice cie stawiąc, Błogostawiąc, Lanno prosimy;  
Niech czystymi, Niewinnymi, Zawsze będziemy;

Zato życie daremy,

Y Inocno wyznaniemy

Jeś jest święta, y Poczęta;

Niepokalanie;  
amen;

Pieśń

Pieśń Nabożna; Albo, Perswazja;

187.

Kochającym się w świecie; w Lidzie -- 101-

Coś mi powszystkim Co kontenturze  
Serce; Jesli Innie z Nieba kriticurze.

Ta szkoda ach! jest nieopłakana  
Po ktorej strata nie odzyskana  
Cała wieczności

Precz, Precz, mi Zoczu, miłe Pleyzery  
Lub Serce skłania tam affekt szczerzy

Jednakże iawnie anie wskrecie  
Wyznam ze wieczność umnie na mecie  
Bo ktorej donie

Wtakiem kochaniu dość Profit mały  
Gdzie tylko moment trwa affekt stały

W drugim momencie usz ustępuje  
Na inno strone się deklaruje

W niebie zaś inny sposób kochania  
Nieboż się zdrady ani rozstania

Tylko tu wżyciu raczmi serdecznie  
Kochać Jezusa; a będziesz wiecznie  
W tym szczepie;



Ach; Serce biadnę; Coś Ci to nęci,  
 Że do stworzenia; nie w Niebo chęci,  
 Swoje kierujesz; y że w tej Ziemi  
 Którą śmierć wrope brzydko zamieni,  
 Wszak Człowiek ziemia; bo z niej stworzony  
 W krótkim Czasie w nią zamiesziony  
 Z nowa zostanie; y godnyś tego  
 Żeby szczepiwa, wieczność dla niego  
 Chcieć zarządzać;  
 Nie Lepiej zeto; postępisz sobie  
 Gdy w krótkiej Życia tu Twego dobie  
 Przeniesiesz wszystkie Chęci do Nieba  
 Gdzie Ci wieczności; Zostać potrzeba  
 Nie tu na Ziemi;  
 I choć byś była Już w tym bezpieczna  
 Że Affektowi; Przyjaźń stateczna  
 Twojemu; Zawsze koresponduje  
 Przeciesz wolności Cię nie daruje  
 Od złej Opinii;  
 Na tysiąc Censur się reżolwować  
 Honor; y sławę iak by darować  
 Ludzkim Językom koniecznie Trzeba,  
 By Czyst nie lepiej wzbic się do Nieba,  
 Z swoim afektem;

Tam kontentce Już nieskończone  
Czasem Wieczności są wymierzone.

Tam to Tam będzie Szczęśliwa dola  
Ktorey Ci wydrzeć Żadna nie wola.

Już nie potrafi; amen;

~~~~~  
Płankity; Albo Piesni O Mece Pańskie;  
Ktore przy Grobie Chrystusa Pana; w wielki  
Piątek; lub Jezu; pod Czas Passyi; Spiewają;

Płanki; - - - - -

Przy byway Wszystko Stworzenie  
Twój Stworca Twoe odkupienie.

Do Umarłych się wybiera,  
Serce od Żalu umiera,

Już włożono, Niebieskiego,  
Pana; do Domu Ziemskiego

Domem; Grob, Pana Wiecznego,  
Stworce; Stworzenia Wszystkiego,  
O Jezu



ago.

O Jezu mój, moie kochanie,  
Srogich Bóan Tobie Ładanie,  
Niechay Zmiękczy moie Duszę;  
Niech za Grzech mój Serce skruszę;  
Planki o Mece Pańskie! -- 2 --

Uważ Grzesznika, Co dla Twey Łosci;  
Co cierpi JEZUS; a w niewinności,  
Uchyła Bóstwa winnym się staie;  
Ach, jak okrutnie; męczyć się daie;  
Co za przyczyna Tey Męki Jego,  
Lecz ty z Grzesznika czynił świętego;  
Uważay że śmierć, i Bóany Jego;  
Abierz po prawe Życia dalszego;  
Zruca Purpurę do Sodu staie,  
Że będąc Królem, winnym się daie,  
Zruca i Perło abierze Trzscinę  
Wszystko to za Twę Grzesznika winę  
Idzie na Górę niesie Krzyż srogi,  
Że byś nie zbłądził do Nieba drogi,  
Że byś nie zbłądził Goscinię bity,  
Jezus na Krzyżu Gwoździ przybity,  
amen. Planka

. 191.

Planka O miłości Jezusowej - - - - 3 - - - -

Uważ człowiecze co to Bóg czyni,  
Zabity został bez żadnej Przyczyny,  
Okrutnie na krzyżu; Ach jest zawieszony,  
Ola grzechów naszych srodze sromocony;  
Czemusż mu nie masz dobre, Dobrym oddać,  
Iszczerz Jego niewolnikiem zostać,  
Służ Ję mu szczerze, poki żyjesz w ciele,  
Bo On dla Ciebie ucierpiat tak wiele,  
Bos Cie człowiecze, tak, dziś u miłował,  
Lubosż mu grzesząc, tak, śmierć z gotował,  
Podiqt ię miłe, a wszystkq dla Ciebie,  
Że bys był wkrótce, po spólnym w Niebie;  
Oziębły pokornie, Jezusowi Panu,  
Wypowieć walle, Nałogowi złemu;  
Uważaj w sercu, co Jezus, ponosi;  
A więc Ję cie dziś z Ojcem swem przeprosi;  
Placz; y żałuj go, bo siła dla Ciebie;  
Ucierpiat Jezus, abys był z niem w Niebie;  
Oziębły; y Proś go; a by tak łaskawy;  
Był; Gdy zasiędzie; sądzić nasze sprawy;  
Amen; Planka;



Plank! O mce Jezusowej; --- 4 ---  
 O Łany Drogie Fontanny Miłości;  
 Zebranie Rzeki; wszęch Sobroczności;  
 Murty Święte; w których męz Barwienie;  
~~Jako żeś cię dziś~~ y Odkupienie;  
 Jako żeś cię dziś; Tak Gardzo Zebraty;  
 Ikrew Najświętszą; Okrutnie wylały;  
 Bieżą Strumienie; Dla Inych nie prawości;  
 Odpuść mi Łosci;  
 Bokra Najświętszy, O moie Kochanie;  
 Z kąd wypłynęto, Moie Odkupienie;  
 Tyś mnie wybatwił z Srogiej Czarnej Ręki;  
 y wiecznej męki;

Plank! o mce Paniokiej; --- 5 ---  
 Co czynisz Duszo strapiiona; Co czynisz; dec; powt;  
 Krwią Jezusa Odkupiona; !!!  
 Ach! ach! ach! ach! Coż mam czynić;  
 Kogo Wtęy Łosci Obwinic;  
 Grzechy To ludzkie sprawuio; Grzechy; dec; powt;  
 Ze kąd Jezusem Zbytkuio

Ach'ach'ach'ach' Życie Brogie;  
Wpadło między katy Srogie; Amen;

Plankt Ompce Panskiey --- 6-

Przopłynęło się Serce; w krwawe Łzy; y z droie;  
Niech płynie, z Ciebie, Gdy z bawienie Twoje;  
W tym jest złozone; dziś smiertelny grobie;  
Zapłacz Serdecznie; przy Smutney Zatobie;  
Stonieczną Jasność Zastoniły Cienie,  
Jmiesieczne się Zacięły Promienie,  
Gwiazdy Jetrzyczoną Chmurą się Okryły,  
Nie rozumne się Żywioty Strwożyły,  
Kamienne Skatły; krusząc się padały,  
Stuche Opoki, Głos z Siebie dawały,  
Umarli na drzew, powstań, y Groby;  
Swę pobudzając; do Smutney Zatoby,  
Cy, ktoż Serdecznych, dziś, Lecz nie wyleje,  
J. Od Ciężkiego Zalu nie Omdleje;  
Widząc, że Stworca; za Swoie Stworzenie;  
Umarł, y przyniost, oraz od kupienie;  
Amen; Plankt Ompce



Plankt O Męce Pańskiej - - -  
 Czemuś ożłosci Tak okrutna była,  
 Czemuś JEZUSA, Tak srodzko zranila,  
 Ciało w Purpurę krwawą przy odzianu  
 Jak Guyno rolę do kości z Orata,  
 Wszystkieś spłynęła potoki krwawemi,  
 Twarz Twoja Laszka Obłoki Ciemności,  
 Jako gdy kto jest trądem zeszpecony,  
 Sposrodka Ludzi, bywa wyłoczony,  
 Ciernie; Czemuś Tak okrutne było,  
 Czemuś; Pańską Stowę; Tak zranila,  
 Czemuś gęboko wpuszcilo swe Ości,  
 W skronie Pańskie, przezrazając kości,  
 Omdlewasz JEZU w Cierniowej koronie,  
 Która przenika Przez Najsświętszą skronie,  
 Leją się krew; Jako Niedys, z skatki,  
 Zrodła; iak z żywych krynicy się wyłaty,  
 Drzewo; Czemuś; Tak okrutne było,  
 Czemuś pteć Pana Inego obciążyła,  
 O to pod Tobą, Upada, Zemdlały,  
 Wszystek, ubity, skłoty, Zkrwawiony,  
 Upada JEZUS,

Upada JEZUS; Ciężki krzyż dźwigając, . 195.  
A żadnej Folgi, w ciężkości, nie mając,  
Jako złoczyńce; Tak cię popędzając,  
Chociaż upadasz, przecie nie niedbając;  
Czemu okrutnie Purpurę zdzieracie,  
Przyschła, do ciała, ach krew wylewacie,  
Nie dosyć na tym? Z od bólów srogich,  
Szła krew strumieniem z Jego członków drogich;  
Ach! Innie, nie stetyś; O Żydowska Złości,  
Czemu obnażasz, ciało, aż do kości,  
JEZUSA, ciało, które jest bez zmarły,  
Czemu tak ciężkie, cierpi od was rany, Amen

Łańki Ojca Pańskiego --- 8 ---

Do kądże ciągniesz; Purpuracie drogi;  
To iarżmo krzyża upadłeś na nogi,  
Tam kiedy miłość, wiedzie mnie dla Ciebie,  
Idę już na śmierć; by Grzesznik był w Niebie,  
Obroćmy serca na Ten widok smutny,  
Gdy sam zraniony, krzyż dźwiga okrutny,  
Z rany kamienia; Trzy wychodzą kości,  
Co krzyż uczynił, Zwiększył swej ciężkości;



Ach, nie stychamy, Miłości, widoku,  
 Pod Cieszkim Krzyżem, Bog do stare kroku,  
 Bydłcy Cztowiek, Prawa przestępnie,  
 Jarzmo Krzyżowe, Baranek piasunie,

Lien o swiętym Antonim Padewskim; w liście 102;

Tryumfuy Niebo, z Goscia Jak Zaczego,  
 Iz w poczet swiętych Liczysz Antoniego,  
 Po wszystkim swiecie, niech stynie kowina,  
 Iz dana Grzesznym, Pocięcha Jedyna,  
 Piasunie wdzierny, Jezusa swiętego,  
 Sliczny swiateczku, Ogrodu Bayskiego,  
 Po wszystkie wieki, bądź pochwalony,  
 Antoni swięty, bądź ze Błogostawiony,  
 Ozdobą Twoją, Słysz pańskie narody,  
 Patronem Ludzi, Grzeszonych bez nadgrody,  
 Zawsze doznaj, w haywiększej potrzebie,  
 Za Cudotworce, bądź ci znaj w Niebie,  
 Zaden nie bywa w prozbie, swęy wzgardzonym,  
 Kto tylko kładzie Nadzieie w Antonim,  
 Niemocny, ślepy, niemy, Trędowaty,  
 Zweselen biorę, Zdrowie bez Zapłaty,  
 Utrapi-

Utrapienemu, Pocieszyciel staty,  
 Itonocemu, Port jest, poufały,  
 Bogani śmiało iak do sprawcy swego,  
 Idzie, żądając Łaski Antoniego,  
 Choroby Ciszkie przed niem ustempuq,  
 Nieznaski, koniec Jedności Znayduq,  
 Paden niech zezna z Obywatelami,  
 Starona bez końca wielkimi Cudami,  
 Wokowach wiecznie ktorzy desperuq,  
 Starzy, y młodzi, znaczną Łaskę Cuiq,  
 Rzeczy stracone ty sam wynayduiesz,  
 Osobę żadną haymniey nie brakujesz,  
 Umarli wstają na głos Antoniego,  
 Bogacz Łakomy z ognia piekielnego,  
 Respons przynosi o Iak wielkie Cuda,  
 Gdy ustępuje wszelaka Obłuda,  
 Włoskie Krainy, y przyległe Xrystwa,  
 Mają przez Ciebie pokoy, y Zwycięstwa,  
 Gnasza Polska o to suplikuje,  
 Gdy Cie Patronem byde swoim Znayduie,  
 Gdy zes Łakomą Łaską obdarzonij,  
 Staway że za nas w potrzebie a Antoni,  
 Z Jedną przy śmierci Jerusa Miłego,  
 Dawco tryjosi Kleynotu drogiego; amen;



198. Łamki o Męce Chrystusa Pana; 9---

Och Inoy Jezu me Kochanie,

Ktoż Cię ra to dał Karanie,

Cierpisz rozgi, Cierpisz bicz,

We Łzach Twoj Twoj zrenice,

Człowiek, Człowiek, Tyran srogi

Na Ciebie Inoy Jezu Trogi

Tys wziół Ciało, byś go zbawił,

On Ci Łacnię z Twoj krwi sprawił,

Ognie, pioruny, siarczyste,

Idyć w Serca Opocyste,

Gdy się od Łez nie padają,

Wiek się od Ognioj przyskają,

Oto Cierpi Bóg tak wiele

Ola Człowieka w ludzkim Ciele,

Człowiek Jego nie uważa

W miłości się nie pomnaża,

Kim Swemu Zbawicielowi,

I Oraz Stworzycielowi, Łez nie dajesz,

Czemu Serce Łez nie dajesz,

Czemu w affektach ustajesz,

Czyś się stało diamentem,  
 Albo twardym pawimentem,  
 Że bynajmniej nie mykniesz,  
 Nad Jezusem, nie boleiesz,  
 Ale za miast miłowania,  
 Przyczyniasz mu katowania,  
 Choć Baranka krew rozlana,  
 Nie ma być tak podeptana,  
 Duszo droga, odkupiona  
 Z niewoli piekła wyrwana,  
 Pamiętaj byś nie straciła,  
 Szacunku krwi, y niebyła,  
 Za niewdzięczność potępiona,  
 Ale z świętymi zlawiona, Amen; --

Pieśń O Śmierci; w Lierbie, -- 103 --

Zegnam Cię Ino, świecie wesóły  
 Wśmiertelne już ide po pioły  
 Już się życie spręga  
 Czas, w grób, już za pędra  
 Gie pierwsza Godzina,  
 Zegnam Was Rodzice Kochani,  
 Znaniome, krewni, y poddani,  
 Za Łaski dziekuję,  
 Z opieki kwituję, Boże Druga Godzina,  
 Zegnam,



Zegnam Was Inili Przyjaciele,  
 Pod Staz smiertelny, Słowe swoje sciele,  
 Jusz smiertelne Ocrij,  
 Sen wieczny Zamroczy,  
 Dnie Trzecia Godzina;  
 Zegnam Was Mitry; y Korony;  
 Czekaćcie Królow, Swoiey Strony,  
 Jusz w progi Grobowe,  
 Znizyc musz Słowe  
 Dnie Czwarta Godzina;  
 Zegnam Was Krolowie, Xiążęta,  
 Cieszcie się swem szczęściem Panięta,  
 Ja służyć nie mogę,  
 Wybieram się w drogę,  
 Dnie piąta Godzina,  
 Zegnam Was pozostali szuadry,  
 Tak! Moj, Iakho Jesz y drudzy,  
 Ję w śmierci składy,  
 Przez Waszey porady,  
 Dnie szosta Godzina,  
 Zegnam Was Niebieskie Planety,  
 Co swoiey dążyć musz mety,  
 Innym przyswiczycie,  
 Mnie dobra hoc dajcie, Dnie siódma Godzina,  
 Zegnam

Zegnam Was prze pyszne Pokoie,  
 Jusz nie powroce w żuteysze Podwoie,  
 Jusz Moy Czas w załobie,  
 Jest Gabinet w grobie,

      Dzie Ośma Godzina,  
 Zegnam Was pozostałe stroie,  
 Jusz owas by haymnicy nie stoie,  
 Muł będzie postanie,  
 Bó obak, kołódz stanie,

      Jusz Dzieniąta Godzina  
 Zegnam Was wszystkie elementa,  
 Żywioty, Powietrzne Ptaszenta,  
 Jusz Was nie obacze,  
 Wgmach Grobowy skacze,

      Jusz Trzeciąta Godzina  
 Zegnam Was Najmilsze Zabawy,  
 We wnętrze wszystkie dobre sprawy,  
 Jusz Czasu nie będzie,  
 Jest, pięć ka wrzędzie,

      Jedyńska Godzina.  
 Zegnam Was Godziny Cukrowe.

Momenta, y Dni kanarowe  
 Jusz Zegar wychodzi  
 Jusz, śmierć ka imnie godzi,  
 Jusz Dwanaście Godzina.

Do Pan Twoich Panie; składam nie skonanie; Amen,



202. Piesn Nabożna z Świeckiej Przekomponowana;  
wliczbie --- 104 ---

Chciej Pomnieć na to Ostowiecie Mizernej.

Ze Sekret za to nie minie Cię pewny,  
Zes Bogu niewdzięczny;

Wziobęś od niego Tak wiele dobrego,  
Nie wspominać Dobrodziejstwa Jego,  
Których Leczby nie zliczysz;

Karał się ranie dla swego zbawienia,  
Jemierze od nosząc dla twoz odkupienia,  
I przez odległość, zostawił medykę,  
Ciałę swe święte, dla Ciebie szersznika,  
Kardę, sentyment dać Takie Zdanie,  
Laski; umianowić, nie być wdzięcznym Takie,  
Dreść to godna nagany;

Ach przecie ludzie którzy się kochają,  
Affekt, za affekt, wzajem nadgradzają,  
Chociaż Cechę nie trwają;

Twoje to Prawo y Twoje statuty,  
Boga miłować powszystkie minuty,  
I nadewszystką; Tym się kochyć, kochać,  
Którym chcesz w Niebie na wieki królować,  
Nie życzyłabym, mieć, co takowego,  
W affekcie Twoim Procz Boga samego,  
Który Godzien miłości;

Niech Cię za wzięty u myśł Jusz nie penta,  
Bo tych Inarności; w których nie poięta.

203.

Zdrada się Znayduje;  
Życzę Ci porzucić wielkie Twoje błędzi;  
Marności świata który Ciebie wozendzi;  
Zdradza; więc Bogu chciez się ofiarować;  
Zł go swem błędem nie masz Infestować;

Leż Kochać serdeczenia;  
Amen;

Piesn o Najświętszej Marycy Pannie.  
w Liście -- 105 --

Marsz moje serce. Od Palu Zego  
Od Trzc od brzegu nie przyiaznego  
Zostan u pewney Panny w komendzie.  
Nad nią piękniejszey w świecie nie będzie.  
Niechay Grecya piękność Heleny,  
Niech Pulcheryia przedniejsza Ceny,  
Wszystek świat stawia Ztą nie zrownaię  
Ktore ię samy Święci kocharę  
Nie tylko Święci, Leż Bog wszechmocny  
Traktat Miłości Zawarł Znią Mocny  
Czyiegosz serca Ja nie skłoniła  
Kiedy Samemu Jak Bogu Miła



Zę przez Akiola swoje pragnienia  
 W poselstwie wydał, Zę chce wcielenia  
 Pierworodnego chciał mieć Znieg Syna  
 Piękność ię duszy była przyczyna  
 O ię Piękności Augustyn mowi  
 Akiol się dziwi Lecz nie wystawi  
 Boż ię wyrzuc trudno słowami  
 Dosyc, jest piękność, kad pięknościami  
 Jeszcze do tego takie przykłady  
 Przy ię Piękności Wyborne Cnoty  
 Y Ładen świąty nie może Zmyślić  
 Jako Maryi Piękność Chrystic  
 Y święty Bernard, świadczy kochany  
 Zę, Ładen, świąty, Znieg nie Zrownany  
 Y Ambrożemu koncept ustaje  
 Lecz zadumiały, Zęko wyznaie  
 Marsz moje Serce Zmryziarni świata  
 Preer Czarne Oko, Co wteśność wplata  
 Orr Maryi Zostan w komendzie  
 Za ię Orderem dobrze Ci będzie;  
 Amen;

Piesn o Przenajświętszym Sakramencie;  
w liście 206:

Niebo, Ziemia, Świat, y Morze,  
I Co tylko w Was być może.  
Z Chorów swoich Aniołowie  
Niebiescy Rezydentowie  
Z Stompce do Tego Padołu  
Śpiewajcie z nami pospołu  
Święty, Święty, niezmierzony,  
w Sakramencie, wtarony  
Honor, Chwała, wieczna Śława,  
Niech Ci Boże nie ustawa  
w Tej Hostyi Jest Bóg Żywy,  
Choc zakryty, lecz prawdziwy.  
O jak wielki Cud uczynił  
Z Chleba w Ciało Święte przemienił  
Teraz na Ołtarzu Czekając  
Aby mógł przejść do Człowieka.  
Mi Anieli,



Ni Anieli, Merubini,

Nie dozłompio, Serafini,

Czego Ciałowiak dostempnie

Ciało, y krew, gdy przysimie

Wyc o Boże Utaiony

Bogdz od wszystkich pochwalony

Po Błogostaw Lud Twój Panie

Niech Nas minie złe kharanie

Sprawuy w Pokoju Te kraie

Po Błogostaw w Bódzanie

A nam w Ostatniej potrzebie.

Nie day Nam skonać bez Ciebie;

amen

Liesn do Pana Jezusa wliczbie -- poz...

Spusić z Nas krewie. krople Jezus Chryste Panie

Nie Przypaciolom day upamiętanie

Niechay mie kradz Jak chca Censurwie

Aia za szersze sobie poczytanie

Większe Pan Chrystus Cierpiat za Nas Bony

Gdy zbity. skłoty. y spoliczkowany

Powtornie Bony Bogu odnawiaio

Kiedy nie słusznie kogo Obmawiaio

Przybądź na Sukurs mnie biedney sierocie;  
 Męj Cięszkiey bidzie. y Cięszkim Kłopotcie.  
 Odezwij Jęka z krzyza Twego Ręka.  
 A raze usmierzyc niewinności męke  
 kogo Bóg Kocha krzyżyki mu dacie.  
 A kto ich znosi szczęśliwym zostacie  
 Wierzyć Zapewne Człowiekowi Trzeba  
 Lecz bez krzyżyka nie poydzie do Nieba;  
 Finis

Pieśń w Tróskach, Nadzieie. wzbudza ięca  
 w lidzie lud.  
 Ty, Co rozdaiesz Berła, Korony Najwyższy Monar-  
 choj świata  
 Tróskach Nas Bogów Obalasz Trony, Gdy Lę grzech,  
 I piekłem poswata  
 Weyrzyj na lud Twój w Ostatni Ton  
 który w niewoli Jasz stęka  
 Niech go wszechmocność L Nieba Obroni  
 Iskruszy Jarzmo Twoa Ręka  
 Prawda L Grzech nasz Miecze Ci podaje, Aby nas karał  
 w tym czasie  
 Lecz Miłosierdzie za Nas Obstawia, y świętych Poczet,  
 wstawia się



Ty zaś weyrzawszy na lud stroskany  
 Sprawiedliwości Miecz skłomasz  
 Okrwioć wyłana wnet prześlągany  
 Polskę od zguby zachowasz  
 Wszak z Dawidem grzech wyznawamy, przy-  
 -iżc Karanie gotowi  
 Karz Nas Jak Ociec, Karki schyłamy, Lecz prze-  
 -pusć Twemu Ludowi  
 Wiem że skaraś Bórze, Bórze pokru-  
 -Prześlawisz Bie w ogień wrzucisz,  
 Obląpiwszy Synów, Osusysz  
 Lży ich w Wesołość, przywracisz  
 Jonasz Uporny w morzu utonie, Przecie go,  
 wynosi Ryba  
 A Jeruzalem, już, już, przy zgonie, Zwycięza  
 Sennachoreba  
 Zła A Halia o Johasowie  
 Choc się Biedziotwo pokusi  
 Psuiesz roboty Calko Osnowę  
 Z Panstwem, z Karłem, dać musi,  
 z Jozefa

Z Jozefa zwrucasz Cięszkie. Karydany. <sup>209.</sup> ~~Wiedzy~~

Do Ciebie kołace  
Jezekiasz, na śmierć skazany. Życie odbie-  
ra gdy płacze

Je Nas wzbudzaię Świętych przykłady

Ze Ocy w Niebo wznosiemy

W pokutujących wstępnice ślady

Zwiaraj. Zp. Ocalamy.

Niech tylko dzielność Łaski pobudzi, Gorli-  
wość twego Imienia

Przytłum przewroty bezbożnych ludzi, a nie-  
gub swego Plemienia,

Męstwo Byćcerstwa, daj zgodę Panom

Wiare, pobożność, y miłość

Stworność po społstwie, wszelkim Zas

Do brze. chwalebnych Ochote,

Pieśń O Boskiej Opatrzności. Amen

Wzrechmocna Jego Opatrzności Boga.

Gdy na mnie, ze wsząd następuje Trwoga.

W nay większych Ludzkich Respektach nie ufam  
Bo w Bogu ufam



Kto sie na Boga doskonale spusi  
 w Wszelkich Terminach, Bóg go nie opusi  
 Twey sie polecam O Patrzności Boże  
 Niech mnie w Spomoże  
 Wgłębokiej Puszcy Okrutne Zwierzeta,  
 y Lwy, y Gryfy, y małe ptaszeta,  
 Ni sieć, Orze, ni Grogos składaia;  
 A żywności maia  
 Z twej O Patrzności Miłościwy Boże  
 A któż Twoją Łaskę goć nie sławie może  
 W której Jesteśmy, y w której żyjemy  
 Boż niech, nie tchniemy  
 Noe, z Potopu swiata uwolniony  
 Lot z Sodomskiego ognia, wypędzony  
 Moyses, y Jonasz, w morzu nie zgineli  
 nie potoneli  
 Jozef przedany, od Rodzonych Braci  
 W Egipcie żyje, y sławy nie traci  
 Do całej Egipt; Oyca z Bracia żywi;  
 Świat mu sie dziwi  
 Nie umarł zgłodu, na puszczy Eliaz  
 Anioł salwuje, szczęśliwy Tobiasz

Daniel; głodnym, lwom na pożarcie dany  
Bo Bog wybranych wreszczieściu <sup>Nie, nie tykany</sup> ratuje  
Tysiące ginących, iednego salwuje,  
Bo sprawiedliwy, a Boga w cetymre <sup>nigdy nie zginie</sup>  
Rozumiey każdy, Ktorego świat cieszę  
Bog wszystkim włada, Człowiek darmo grzeszy  
A Kto rozumie, że Inocy Rzędzi <sup>Wiecznie pobłędzi</sup>  
Jako Rzemiesnik drzewo do wyboru  
Na kształt, jak swoich, scina bez uporu  
Nie wymowi się, ani żaden zgadnie.  
Gdzie Ktore padnie  
Jedne na Trony Krolewskie wycięte  
Drugie na Ołtarz gdzie Ofiary święte,  
Kapłan odprawia: Trzeci ogień pali  
Inne wiatr wali  
Tak Bog z Człowiekiem wyrabia Igrzyska  
Jednego wgore, a drugiego nisko  
Stawia na nogach; któż kontrować może  
Z tobą; moy Boże  
Ja, Zycia mego Łasy, na Twoją Wolę;  
Porzucam Panie; swą mizerną dola,  
Ukaż, mi Szczenie, Fortune y drogę;  
Niech się wspomoge;



Bo miżerny człowiek, darmo trawi Lata  
 Będę Cie wielbił, do Słonczemnia Swiata  
 Do mi niemiłe w tym ubóstwie życie  
 Opatrz Sowiecie;

Synu Przedwieczny, wszakżeś rzekł o sobie  
 Proś w Imię Ojca, dam Ci w każdej dobie  
 Ja, Obserwuję Twoje Przykazanie.  
 Baw y mnie Panie;

Itak nadzieję mam, Ja; w tobie Panie.  
 Chociaż nie wychodzi, tak y mnie się stanie,  
 Z Sargów Niebieskich nie przebrana płacę  
 Do mnie się wraca Znow

Reiestr Piesni Nabożnych; Ktore się w tej<sup>229.</sup>  
Księdze, znajdują;

Pieśń; --π-- Jezu słodkie me kochanie; na karcie--π--

Pieśń; 2-- Tak się zaczyna; Kaszynskie Siostry,  
Wiedzątki Empiru; -- na karcie -- 3--

Pieśń; 3-- Jam Mieszczliwa Grzesznica, -- na kar -- 4;

Pieśń; 4-- Załobną Scenę Jezusa; na karcie -- 8--

Pieśń; 5-- O w Łazemnej Miłości; Tak się zaczyna co,  
Kochamy się szczerze Siostry Najmilsze; na kar; 9, 10;

Pieśń; 6-- Pobudzająca Duszę do Ciężpliwości, wkrzyżach  
y Wzmartwieńiu; na karcie -- -- π2--

Pieśń; 7-- z świeckiej nabożną przekomponowana  
Tak się zaczyna; Nutcie Łobosne Już; na kar -- π3--

Pieśń; 8-- Onieścączych Przyjazniach, y Affektach,  
Ludzkich; -- -- -- na karcie; -- -- π5--

Pieśń; 9-- Niech mi świat do kaze; -- -- na karcie -- π7--

Pieśń; 10-- Gdy Zważam Trakt Życia -- -- na karcie; -- π9--

Pieśń; 11-- Onieścączych Sądach Boskich; Tak się za-  
czyna; Ktoż Twój Sąd, poię, może Doże;  
na karcie; -- -- -- -- 20--

Pieśń; 12-- Reprezentująca, Jak świat pełen jest, Nie-  
bieszczęstwa, y siel; Szkodzących Duszy; Tak  
się zaczyna; Ktoż, po światowym Morzu,  
Zegnujący -- -- -- na karcie -- -- 22--

Pieśń; 13-- Dobroci Wrodzoney Nie Ograniczony;  
na karcie -- -- -- -- 23--

Pieśń; 14-- Albo; waleta Świata; na karcie; -- -- -- 24--



- <sup>230</sup>  
Pieśń; 15 - Albo Lament serdeczny, nadzłolałym Panem  
Jezusem; na karcie; ----- 25  
Pieśń; 16 - Jakisz mi nadgrody spodziewać się Trzeba;  
na karcie ----- 27  
Pieśń; 17 - Do Pana Jezusa; Coż na dobro noc;  
na karcie; ----- 28  
Pieśń; Albo; Akt miłości; do Najsłodszej Maryey  
Panny; wierszem napisany; Lubo Innie winy,  
mę ze wszędy strofuiny ----- na karcie ----- 29  
Hymn; do Najsłodszej Maryi Panny; Świętego Kazi-  
mierza, królewicza Polskiego; Każdey chwili,  
Wyznaw miłe, dusza, moja, Maryo; na karcie ----- 30  
Pieśń; 19 - O P. J. J. ZU słodkie mę kochanie; na karcie ----- 31  
Pieśń; 19 - O N. P. M. Do Ciebie się uciekam; na kar ----- 32  
Pieśń; 20 - O N. P. M.; Janowskiy; Jedynowładna; na kar ----- 33  
Pieśń; 21 - O N. P. M.; Jedynowładna Królowa Mozararchini;  
na karcie ----- 34  
Pieśń; 22 - O N. P. M.; Kłopoty wieczney Korony;  
na karcie ----- 35  
Pieśń; 23 - Narzekająca na własne Grzechy; Grzesznika  
pokutującego; Coż ja poczę; ----- na karcie ----- 36  
Pieśń; 24 - O N. P. M.; Honor Marya ----- na karcie ----- 38  
Pieśń; 25 - Ja, mizerny Człowiek, Dzieło B. egi Twoiey;  
na karcie ----- 40  
Duma Nabożna ----- na karcie ----- 41  
Pieśń; 26 - o Opatrzności Matki Boskiej; O Marya  
Zrzedło Łaski; nigdy nie przebranie; na karcie ----- 42  
Pieśń; 27 - O Boskiej Opatrzności; Ktoż mę w nych tros-  
kach, rozweselić może; na karcie ----- 43

- Pieśń; 28 -- O Wieczności bez Terminu kiedyż Zacznie  
Ciebie; --- na karcie --- 44 --
- Pieśń; 29 -- wliczbę -- A druga -- O Deyze Wieczności;  
O Przepasciata, długa, wieczności; na karcie --- 45 --
- Pobudka Duszy do powstania z Grzechow; na karcie --- 46 --
- Jazda na Trybunał Boski; --- na karcie; --- 48 --
- Uwaga, albo, umiowanie; krotkości Czasu Życia Ludzkiego;  
na karcie --- 52 --
- Fortuna Prawdziwa Sam Bóg; --- na karcie --- 54 --
- Waleka Nabożna Świata; Tak się zaczyna; Powiem Świecie  
Prawdę Tobie; --- na karcie; --- 55 --
- Pieśń; 30 -- wliczbę -- A Trzecia; O wieczności; Tak się zaczyna  
krotkim się słowem wieczność; etc; na karcie; --- 56 --
- Pieśń; 31 -- Tak się zaczyna; Dzień po dniu, Noc po Nocy;  
na karcie --- 58 --
- Pieśń; 32 -- Wypiająca w sercach Ludzkich JEZUSA Pana.  
Ach mój Jezu, mój Kochany; na karcie --- 59 --
- Pieśń; 33 -- do P. Jezusa; O Jak jest Ciężka, w sercu moim Dłana;  
na karcie --- 60 --
- Pieśń; 34 -- O Maryjo; Pannie; Wieczna Obrono Ludzi utra-  
pionych; na karcie --- 61 --
- Pieśń; 35 -- O Maryjo; Maryjo; Pannie; Witaj Królowa, Świata.  
Monarchini; --- na karcie --- 62 --
- Pieśń; 36 -- O śmierci; --- Czy Czas by się wzięc, Ludzom do-  
Pokuć; Porzuciwszy; etc; na karcie --- 63 --
- Pieśń; 37 -- O Maryjo; O Patrzności Boskiej; z Listu Świętego;  
mającego w sobie Punktów; albo wierszów; 79 -- na kar. --- 65 --
- Pieśń; 38 -- Uderz Panie w serce moje --- na kar. --- 68 --
- Pieśń; 39 -- do P. Jezusa; Noż za Profit mój Jezu; w swia-  
tym kochaniu; --- na karcie --- 69 --



232. Piesń; 40 -- do Pana Jezusa; Do kąd się udam; na karcie. -- 30 --
- Piesń; 41 -- do P. Jezusa; Jezus Zraniony na Mę Burszce Bony  
na karcie. -- 32 --
- Waleta Akioba stroza z Buszq; Tak się zaczyna; A dye.  
Nieszczęsny Grzeszniku; -- na karcie. -- 33 --
- Piesń; 42 -- O Błanach Pana Jezusowych; Ten mój Sentyment,  
Jawnie prawdziwy; Myślec O Błanach Jezusowych;  
na karcie. -- 36 --
- Piesń; 43 -- O Męce P. Jezusowej; Tak się zaczyna; Użyj  
Morze Oczom moim wigoru; -- na karcie. -- 38 --
- Piesń; 44 -- O miłości Boskiej; Szczepie, kto Jezusa kocha;  
na karcie. -- 39 --
45. Piesń; O Najsł. P. M. Matce Boskiej; Tak się zaczyna;  
Czy umartwiony bez Twojej pomocy; na karcie. -- 81 --
- Piesń; 46 -- O świętym Karolu Boromeusz; Tak się zaczyna,  
Święty, z cnot wielkich, Karolu z Imienia;  
na karcie. -- 82 --
- Piesń; 47 -- do P. Jezusa; Czemuś Grzeszniku, kradł w  
Ozbawieniu; -- na karcie. -- 84 --
- Piesń; 48 -- O Panu Jezusie; Wskut się Leie krew, z Twojego  
Ciała; Jezus; Co za przyczyna; -- na karcie. -- 86 --
- Piesń; 49 -- O Najsł. Pannie; Z urowieści; Tak się zaczyna,  
Święta Panno z Madrystki; -- na karcie; -- 88 --
- Piesń; 50 -- z Francuskiego Języka na Polski przetłumaczona;  
Tak się zaczyna; Chce ustawiczne być w sobie wdey-  
chając; y Nowe Co raz; etc; na karcie; -- 90 --
- Piesń; 51 -- Albo Perswazja; kochać cym się w świecie;  
Cac z Aqd za koryzję, y Co za Zapłata, z p Swiatu Hołcu-  
iesz. -- na karcie. -- 91 --

- 283.
- Pieśń; 52. -- O Świętym Stanisławie Koście; Tak się zaczyna,  
Czasie Oyczyzny Srodze Opłakamy; -- na karcie -- 94 --
- Pieśń; 53. -- O Najświętszym Sercu Jezusowym; Zaczyna się;  
Serce Ukochane Serce pożądanie; na kar -- 95 --
- Pieśń; 54. -- Na pominańca do poprawy Życia; Zaczyna się  
Moderuy Cugę Twego Życia; na karcie -- 97 --
- Pieśń; 55. -- do Boskiej O Patrzności; z Spisma S. Zebrania;  
Szczęśliwy kogo O Patrzności Boska; na karcie -- 98 --
- Pieśń; 56. wliczbie; Aż ruga O Boskiej O Patrzności;  
O Patrzności Żwoia O Patrzony Panie; na karcie -- 101 --
- Pieśń; 57. -- O Boskiej O Patrzności Trzecia; Boże Przed-  
wieczny; Boże Niezmierzony; -- na karcie -- 103 --
- Psalm Dawidow, na Honor Najświętszej Maryi Panny  
Przekomponowany; Kto się w Opiekę; na kar -- 104 --
- Pieśń; 58. -- Łuskim Textem Spisana; Wszemkaj moja-  
Ułicha, Citoie wesile; -- na karcie -- 106 --
- Pieśń; 59. -- Łuskim Textem O Panu Jezusie Miłotyńskim,  
Wyżdu Jia na krestie Kospia; na karcie -- 107 --
- Pieśń; 60. -- Pobudzańca Dusz do noszenia Krzyża;  
Kto mi da Skrzydła, abym poleciał; na kar -- 108 --
- Pieśń; 61. -- o O Patrzności Boskiej; Ach, kreskożrony;  
Boże w swej Szczodrocie -- na karcie -- 111 --
- Pieśń; 62. -- O Boskiej O Patrzności; Łuskim Textem  
Na pisana; Chyż Tyłko Znaieł; Szczę Hoż pod na-  
Me bi; May się neżuryt; na karcie -- 117 --
- Pieśń; 63. -- O Ceterach Ostatczych Rzeczach Człowieka  
Kardego; -- na karcie -- 118 --



- 239  
Pieśń; 64 - O Najświętszey Maryi Pannie; Łuskim Textem  
Napisana; Pre Czystaia Ciwo Mały Łuskiego Kraiu;  
Na Niebiach y na Ziemi; etc; - na karcie - - 119 -  
Pieśń; 65 - Wielbney Ałłoy Cmieciński; Przed  
Tobą Samym Jezui Moym Łaskawy; na karcie - - 120 -  
Pieśń; 66 - O Miłości Pana Jezusowey; O Jedyna Serce  
Zabawo, Naszych Zbawicielu; na karcie - - 123 -  
Pieśń; 67 - O Najświętszey Maryi Pannie; Witay Niebo,  
y Mac Niebo; Broszka O Zdobu; na karcie - - 125 -  
Pieśń; 68 - O Najświętszey Maryi Pannie; Którą Spiewaio;  
w Dzień w Niebowzięcia Jej; przed Intrzonią; Witam  
Cie Witam, Krolowa Niebieska; na karcie - - 126 -  
Pieśń; 69 - O Najświętszey Maryi Pannie; Którą Dniem Trze-  
ciem; przed Świętem y uroczystością w Niebowzięcia  
Najświętszey Maryey Panny; w Dzień Pogrzebu Jej;  
w Processyi Idę; spiewaio - - na karcie - - 128 -  
Pieśń; 70 - O Najświętszey M. Pannie - na karcie - - 130 -  
Pieśń; 71 - Nabożna do P. Jezusa; Smutne Ine Serce,  
w Złości Omdlewa - - na karcie - - 132 -  
Pieśń; 72 - O Męce Zbawiciela Pana; Zal Duszę sciska,  
Serce Bolesć Orwie; na karcie - - 133 -  
Pieśń; 73 - O Męce Zbawiciela Pana Druga; Zaczyna się;  
Przypatrz się Duszę Jak Cie Bog miłuje;  
na karcie - - 134 -  
Pieśń; 74 - O Męce Zbawiciela Pana Trzecia;  
Dusza Oziębła Ciemu nie goręje; na karcie - - 135 -  
Pieśń; 75 - O świętym Janie Nepomucenie Męczenniku y  
Patronie Dobrey Stawy; Na Honor Łódzki Wzgorze  
bez prawie, Ze Szkodzić Zwysko - - na karcie - - 136 -  
Pieśń; 76 - A druga O świętym Janie Nepomucenie Męczenniku  
Ciebie Chwała

225.  
138--
- Ciebie Chwalamy, wiekuiſty Panie; na karcie -- -- 138--
- Pieśń; 77-- O ſwiętym Jaderſzu Apoſtole; Kto chce nadwiece  
Życ bez ludzkiej zdrady, Meday -- -- na karcie -- 139--
- Pieśń; 78-- do Pana Jezusa; Grzesznika Pokutującego;  
Strasliwego Majestatu Pannie; -- na karcie; -- 141--
- Lament Duszy nad P. Jezusem, ukrzyżowanym; Celu Kan  
Srogich; Morze Cierpliwości; -- na karcie; -- 142--
- Pieśń; 80; O momentalney ſwiata Piękności; Zaczyna  
się -- Nie wierz ſwiata Obłudnemu; na karcie -- 144--
- Pieśń; 81-- O Boſkiej Opatrzności; sierotam i a moczny  
Boże; Majęca Wſobie Punktów; 18-- na kar -- 146--
- Pieśń; 82-- O ſwiętym AŁożyym; na karcie -- -- 148--
- Pieśń; 83-- O ſwiętym AŁożyym Druga; na kar -- 149--
- Pieśń; 84-- w Zbuczając; do Ochoznego, y Prawdzi-  
wego Karowania y odpuſzczenia grzechów,  
Blizniemu, dla Boſa; -- na karcie -- -- 151--
- Pieśń; 85-- O ſwiętym Jaderſzu; Druga; Zaczyna się;  
Dobrym ſerce Affektu wielkiego; na kar -- 152--
- Pieśń; 86-- O Najſwiętſzey Maryi Pannie; Strasliwego  
Majestatu Pana; Wielką Matko, etc; na kar -- 153--
- Pieśń; 87-- O ſwiętym Janie Nepomucenie Męczeńniku  
Patronie Stawy Ludzkiej; od Pewney Damy ſwie-  
skiej, Utozona; Będę o Flawiana; na kar -- 159--
- Pieśń; 88-- O Najſwiętſzey Maryi Pannie; Pod kamienieckiej;  
Lanno nad Chwały, y wszyſkie Imienia; na kar -- 161--
- Pieśń; 89-- O Panu Jezusie; Będę przestraszony Tak  
strasznym widokiem; etc; -- na karcie -- -- 163--
- Pieśń; 90-- O mięce Pana Jezusa za Dusze wczysu będące;  
Jezu wogroyou miłojęcy; -- na karcie; -- 166--
- Pieśń; 91-- O Najſwiętſzey Pannie Pocięszenia; Wieczna  
Obrono Ludzi u Trapiących; -- na karcie -- 168--



236.  
 Piesn; 92-- O Najszytszey Maryi Pannie; Najszytsza Niebios;  
 y Ziemi, Krolowa; --- Na karcie; --- 170--  
 Piesn; 93-- O Najszytszey Pannie nie pokalanego Poczcia  
 Ziemia O Zyla Niebo tryumf Swato; na kar-- 172--  
 Piesn; 94-- O Błogosławionym Józefie z Koperdynu;  
 Raduy się Swiecie; etc. --- Na karcie --- 173--  
 Piesn; 95-- O szwytym Janie Nepomucenie MęczeniKu  
 Truga; Zaczyna się; Nepomuk swiatu;  
 Jana; Gdy wydaie; --- Na karcie --- 176--  
 Piesn; 96-- Za Imartych Dusze; y Zakonaiących; do  
 Najszytszey Maryi Panny; Przez Czystowe upale-  
 nia; Ktorę cierpią z przewinienia; Na kar-- 178--  
 Piesn; 97-- Nowo komponowana; O wieczności; Zaczyna  
 się; Brzmi w Sercu Trwoga; --- Na karcie --- 180--  
 Piesn; 98-- Zału za Przyszłe życie; --- Na karcie --- 182--  
 Piesn; 99-- skruszonego Serca y Zału za Grzechy;  
 Bóże w Dobroci nigdy --- Na karcie --- 183--  
 Piesn; 100-- O Niepokalanym Poczcium Najszyt-  
 szey Maryi Panny; Witay szwyt y Poczcia;  
 Niepokalanie; --- Na karcie --- 184--  
 Piesn; 101-- albo Perswarya, w swiecie ni kochaiącym;  
 Na karcie --- 187--  
 Plankty, albo Piesni O mece Chrystusa Pana, Ktore przy-  
 Grobie Panskim, w wielki Piątek; lub też, pod Czas Passyi  
 w poscie; śpiewaiq; Plankt-1- Przybyway wszystko  
 stworzenie; --- na karcie --- 189--

- 237 -

Planktomece Panskiey; Umar Szerszniku; na karcie - - 190 - - -  
 Planktomece Panskiey; Umar Cztowieca; na karcie - - 191 - - -  
 Planktomece Panskiey; O Pany Brogie; na karcie - - 192 - - -  
 Planktomece Panskiey; Co Czynyś duszę strapioną, na kar - 192 - - -  
 Planktomece Panskiey; Dośpiły się serce, na karcie - 193 - - -  
 Planktomece Panskiey; Czemus Ożłoci tak okrut - na karcie - 194 - - -  
 Planktomece Panskiey; Do kądzie Ciogniesz, na karcie - - 195 - - -  
 Pieśń o świętym Antonim Padewskim; Tryumfuy Niebo; na kar - 196 - - -  
 Planktomece Panskiey; Ach mój Jezu me kochanie; na karcie - 198 - - -  
 Pieśń, O śmierci; Legnam Cię mój świecie. wesoły; na karcie - 199.



238.

olub. Jov.

Pieśni o Świętym Stanisławie Koście  
Zasie nieświeży srodze opłakany,  
I w zamieśzkaniach nie spralutliwowany.

Gdy widział wolności na schyłku,  
Przybądź nam Koście w posittku.  
Bądź Janda Koście w tobie srogiu tosy  
Orle sarmacki wzbij się pod Niebiosy.

A gorczemi prośbami  
Przyjdź się Koście Ja namu  
Jam był twój obraz który dotąd srogiu,  
Banda cudowny tait depozyciu.

A ten w królestwie kwit tera  
Stawny cudami i w niera  
Bez Wodza Woysha Iron Polsha bez Pana  
Sonat bez Rady o iah rdeł strasłana  
Zami wynurzyć nie słowa  
Monstrum Maiestat twój głowa  
A lub bez prawa nieprzyciać narody  
Grasując smiało doje nam idyni w zgardy  
W nas rozerwane są siły  
Sene y usta zwoztpity.

Wtalciey rozpady y smutne pragnienie,  
W rciński pomocy gdy niemasz nadzieie  
Przybądź iedyny Patronie  
Ku towej byczyzny obonie



Wszakże jest Solśm Byem nie Bydymem  
Swiadkiem jest tego Widen y z Chwaimem

Żłaz pamię Turbin i mierzima

Jest macz tego Imienia

Uniwersalny Polśm Opuluni

Nayakocharity Prystusa Piastunin

Oddal frasunin y troshi

Przełtazay Maieptal Polśm

Amernu



Przemkarqcy Luczkie Serca Boga  
 Ktor się w kim bardziey uśundowac noce  
 Jako w nayswiększy tworey Opatrzności  
 Ty Sposob daiesz Ludziom ku zynności

Niechay kim id chce Fortuna dzwaczy  
 nacos sretroskak wiodoc wick wroszaczy  
 Kto jest do Boski oprek od danej  
 Od wszelki skody bennie zachowany  
 Ichoc sie komu smutna trafi chwila  
 Wia kim niescenscu lub fortuna miia



placliwe WnieBo Gdy podnese oczy  
Pomyliłm kołem fortuna sie toczy

Wcydri moi Boze na nore dole

~~I~~ I dare sie wszystko native ~~swarte~~

Swinte wole dargug Boze

Calej moie tacie umartwiasz jak ches

zawiesz ci i skrznie przyniesiesz vent

Panie w strasznych wszystkimie

Bo w miłosierdziu mam naa ~~dzięce~~  
tyle

Co Lucka Lardose stukami Laskodzi

Dobroc Twasoska Lniebami na grodzi

Lniebami na grodzi



